

Niech nam żyje I b... Fotoreportaż Z. Lenglewicza — str. 5

# Niemcy są równie dobrzy!

str. 4

# BIAŁYSTOK

bliski memu sercu

str. 4-5



# Porozmawiajmy

str. 6

Dzień

Wojska Polskiego

### Uroczysta zmiana warty

12 bm. z okazji Dnia Wojska Polskiego — w 46. rocznice bitwy pod Lenino sto-czonej przez żołnierzy 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościwski — odbyła cię wys Kościuszki – odbyła się uroczysta zmiana wartowników na posterunku honorowym przy Grobie Nieznanego Żolnierza w Warszawie.

Na Placu Zwycięstwa sta-nęla Kompania Reprezentacyjna Wojska Polskiego dowodzona przez por. Antoniego Świderka. Ceremonii przy Grobie Nieznanego Zołnierza asystowali mieszkańcy Warszawy i goście stolicy. Szczególnie liczna była grupa mło-

Uroczystość rozpoczęla się odegraniem hymnu państwo-

W holdzie bohaterom walk o niepodległość Polski - żołnierzom wojny obronnej 1939 roku, uczestnikom walk na wszystkich frontach II wojny światowej i w okupowanym kraju - na plycie grobu złożono kwiaty.

Na zakończenie uroczystości orkiestra odegrała "Warszawiankę". (PAP)

W naszym regionie

### W podzięce za służbę

Wojska Polskiego cechuje niewątpliwie skromność i zatroskanie, wynikające z nienajlepszej sytuacji gospodar-czej kraju, która stwarza liczne problemy także w strukturach wojskowych. Mówiono o nich podczas wczorajszego spotkania wojewody białostockiego Mariana Galy z kadrą dowódczą jednostek działających na Białostoc-

Ciąg dalszy na str. 2



Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# G074016

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 238 (11 841)

Białystok-Łomża-Suwałki, piątek, 13 X 1989 r.

Naklad 201 400

Cena 100 zł

Ruch "8 lipca" - pierwsze struktury,

kształtowanie programu

# Nie czekajmy wskazówki

- Ja już nie chcę być upokarzany przez nibyzmiany. Po każdym zwrocie politycznym to my właśnie - robotnicy i sekretarze POP byliśmy najmocniej bici, czuliśmy się moralnie "skopani" — głos górnika ze Śląska brzmiał szczególnie dobitnie.

Styszeliśmy to przedwczo-raj (11 bm.) w Auditorium Maximum Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie swoje kolejne spotkanie wyznaczyli uczestnicy ruchu "8 lipca" z całej Polski. Postanowili oni powołać pierwsze struktury ruchu, który rozrasta się do sporych rozmiarów. Szczególnie dużo sympatyków ma w Małopolsce, Warszawie, Poznanju i na Slasku. Oczywiś-

cie nie wszyscy oni mogli przybyć do Warszawy (liderzy ruchu uważają, iż sympatyzuje z nim około 15 proc. człon-ków partii w Polsce i wielu bezpartyjnych); przyjechali reprezentanci organizacji podstawowych i środowisk, które ehea podjąć ryzyko współ-tworzenia nowego oblicza demokratycznej lewicy. Godzi się napisać kilka słów

o podstawowych zamierze-

Fragment

bajki pt.

"Bruknele"

niach i poglądach ruchu "8 lipca". Nie będziemy tu usta-lać hierarchii ważności tez, jakimi posługuje się ruch. Do najważniejszych bez watpie-nia należy pewna wizja nowej partii lewicy w Polsce. Partia ta otóż powinna powstać krytycznego przewartościowania dorobku polskiego ruchu robotniczego, w tym zwłasz-

Ciag dalszy na str. 2



Premier Szwecji przybył do Polski

\* WARSZAWA - W czwartek w godzinach wieczornych przybył do naszego kraju z roboczą wizytą premier Szwecji Ingvar Carlsson. Jego wizyta ma charakter roboczy ł doszta do skutku z inicjatywy strony szwedzkiej.

W. Jaruzelski przyjął H. Vogla

\* WARSZAWA — 12 bm. prezydent Wojciech Jaruzelski przyjął przewodniczącego zachodnioniemieckiej SPD Hansa-Jochena Vogla. Rozmowa dotyczyła dalszego rozwoju stosunków Polski z RFN i problemów europejskich.

Również w piątek w ostat-nim dniu swego pobytu, H. J. Vogel rozmawiał z Mieczy-sławem F. Rakowskim Spotka-nie to poświęcone było sytua-cji politycznej i gospodarczej, jaka kszattuje się w Polsce.

Nobel w dziedzinie

fizyki... \* SZTOKHOLM — Amerykanie Norman F. Ramsey t Hans G. Dehmelt oraz zachodnioniemiecki fizyk Wolfgang Paul otrzymalt tegoroczną Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki

zykt.
Nagrodę przyznano im, jak
stwierdzono w uzasadnieniu,
"za doniosły wkład w rozwój
precyzyjnej spektroskopii atomousej".

...i chemii

Profesorowie Sidney Altman z Kanady, wykładający na uniwersytecie w Yale, oraz Thomas Cech, Amerykanin z uniwersytetu w Kolorado, zostali wspólnie laureatami tegorocznej Nagrody Nobla w dziedzinie chemit. Wyróżniono ich za prace nad własnościami katalitycznymi kwasu rybonuklejnowego

Parafowanie umowy \* BONN - W Bonn parafo wano w czwartek polsko-za chodnioniemieckie porozumie chodnioniemieckie porozumienie o wspótpracy naukowotechnicznej, które będzie podpisane podczas wizyty kanclerza Heimuta Kohla w
Polsce, Obejmuje ono 40 tematów. Główne z nich dotyczą
badań nad ochroną środowiska, zabezpieczenia reaktorów oraz wprowadzenia nowych technologii w górnictwie i rolnictwie. (opr. ska)

## Dziś zbiera sie Sejm

Pierwszy punkt zwołanego na piątek 13 bm. posiedzenia Sejmu dotyczy rządowego projektu nowelizacji ustawy zwanej potocznie indeksacyj-ną, a bardziej oficjalnie "ustawą o podwyższaniu wynagrodzeń za pracę i docho-dów rolniczych w związku ze zmianami cen detalicznych towarów i usług konsumpcyjnych w 1989 r.". Była ona uchwalona na Wiejskiej, 31 lipca — przy rozbieżnych zre-sztą opiniach posłów co do jej skuteczności i niektórych rozwiązań. Obecny projekt rządowy zmierza do ich zmia-ny, głównie z myślą o inflacyjnych konsekwencjach. szczegółach rządowej propo-zycji i dotychczasowych praeach poselskich nad nia, jak też o reakcjach z nią związanych — już informowaliśmy.
Porządek dzienny przewiduje
wspólne sprawozdanie trzech
komisji sejmowych na ten te-

W kolejnym punkcie obrad ma nastąpić kontynuacja pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o krajowej radzie sądownictwa. Kontynuacja - bowiem na poprzednim posiedzeniu Izby, września, projekt ten został już przedstawiony przez ministra Sprawiedliwości Aleksandra Bentkowskiego. Zakładano wówczas początkowo, że z uwagi na pilność tego aktu debata zostałaby prze-

Ciag dalszy na str. 2



Fot. A. CHOMICZ

Uwaga, Czytelnicyi W poniedziałkowym wydaniu naszej gazety

zamieścimy

Główne założenia i kierunki PROGRAMU GOSPODARCZEGO

rządu Tadeusza Mazowieckiego

Czy na Litwie można być Polakiem

SOLECZNIKACH klania mi się jakieś dziecko: - Dzień dobry, panu...

Zaden tam — "dzjen do-

bry", nijakiego zaśpiewu. To drobne zdarzenie wy- go języka. Stąpa ostrożnie,

wołuje określone skojarzenia, zwłaszcza, że po kilku dniach obracania się wyłącznie wśród Litwinów człowiek powoli przystosowuje się do dźwięku inne-



mierzy rosviskie słowa... majac pewność, że nie spotka się z natychmiastową sympatią. To dawne już czasy, kiedy gość z Polski czuł się na Litwie rzeczywiście jak... gość. Teraz hasło. "Polak z Polski" wywołuje tam coraz częściej inne myśli. Cóż, rodacy nie zasłynęli tu jako porządni turyści. Częściej jako handlowcy pisani małą literą, dostarczyciele swego rodzaju koralików i lusterek dla... "ludzi wscho-

YMCZASEM Litwa już teraz wie, że jest in-nym krajem, że nikt nie ma prawa się tu wtrącać, a przyjaźń i intencje mierzy sie nie dostawami trampek lub pobłyskujących gadgetów.

To wszakże tylko jeden aspekt sprawy. Inny, to problem litewskich Polaków. dobie odrodzenia narodowego i siły "Sajudisu" odżywają zarówno stare urazy i kompleksy jak i potrzeba podmiotowości. Sięgają hen, w czasy generała Żeligowskiego, a nawet Josaily, który jawi się tu jako swego rodzaju zdrajca czyli ten, co sprzedał niezależność litewską za korone polską Inaczej Witold, książe możny i poteżny który wiódł hufce litewskie pod Żalgiris tam wielkie położył zasługi dla pogromienia Krzyżaków, ba.. naiwieksze

Oskarżonym jest Sienkiewicz za to właśnie iż ode-brał Litwinom cześć rycerską,

Ciag dalszy na str. 3

### Konferencja prasowa L. Wałęsy

Z reform wycofać się nie można – stwierdził wczoraj Lech Wałęsa na cotygodniowej konferencji prasowej w Gdańsku – ale przywracanie porządku, zwłaszcza w gospodarce, musi być bolesne. Chociaż każdy system w Polsce też musiałby robić takle same reformy to jednak rząd T. Mazowieckiego ma mimo wszystko największe szanse na powodzenie. Jest także faktem, że większości społeczeństwa jest teraz właściwie obojętne kto rządzi bo ludzie żyją tym, że jest drogo, a nie polityka. I dlatego, w imię beźpieczeństwa społecznego trzeba jasno i uczciwie mówić o tym co się dzieję, że ktopoty muszą potrwać zanim przywrócony zostanie normalny porządek.

Na pytanie o temat rozmów z premierem Szwecji Ingvarem Carlssonem Ł Wałęsa odpowiedział: – Powiem, że jestem niezadowolony ze współpracy. Szwecja, Skandynawia były świetne, gdy walczyliśmy – wtedy nas popierano. Teraz gdy zmieniamy system, chcemy współpracy, to mamy tylko oklaski. Za mało jest Szwecji w polskiej gospodarce, a tylko dzięki współpracy możemy dogonić europejski peleton.

### Jutro w "Gazecie"

Będą kwiaty, laurki, podziękowania. U nas zaś

O EDUKACJI NARODOWEJ - SMĘTNIE

Tyle eksperymentowano, zmieniano i.. dobrzy nau-czyciele powoli giną wśród nijakich

Rodzima samodzielność ekonomiczna miewa dziwne oblicza Widać to w Czeremsze, gdzie - zamiast podkładów - trwa

### NASYCA IE FRUSTRACJI

☆ Zarzut apodyktyczności wobec orkiestry zdaje się dominować nad listą kilkudziesięciu nych mi przez radę. Nigdzie jednak na świecie w sztuce nie obowiązują za-

### BUNTU W FILHARMONII

ustosunkowuje się jej dyrektor, Tadeusz Chachaj.

A W PONIEDZI ŁEK szerzej omówimy

PROGRAM GOSPODARCZY RZADU

# Muzyka Litwy

W ramach Dni Kowna pojawi się w Białymstoku Kowieński Teatr Lalek. Litewscy artyści przywiozą sztukę adresowaną do dzieci. Autorem bajki pt. "Bruk-

(tłumaczonei "Bruszniczka" lub "Boróweczka"), opartej na folklorze litewskim, jest Martynas Vai-

W spektaklu, jak w każdej typowej bajce, nie zabraknie niesamowitych przygód i dobrze znanych postaci. Jeden z głównych bohaterów, gnom Dzingutis spotyka na swej drodze dobre wiedźmy i podstępne czarownice, złośliwe diabliki, tysiące innych najdziwniejszych stworów i niespodzianek. Wyprawia się w nieznane po to jedynie, aby zdobyć złotą obrączkę ukochanej Bruknele, dziewczyny wyczarowanej z leśnej

Scenografię sztuki przygotował Vytautas Narbutas, naomiast muzykę skomponował Henrikas Gulbinas.

Goście z Litwy wystąpią w sali Białostockiego Teatru Lalek. Zagrają trzy spektakle -14 października (w sobotę) o godz. 16 oraz 15 października (w niedziele) o godz. 11 i 16. "Bruknele" wystawiona zostanie w języku litewskim.

### KOWIENSCY KAMERALIŚCI

Wcześniej, bo już dzisiaj (13 października) o godz. 17, Ciąg dalszy na str. 2

### W Białymstoku taniej cenie chleba?

Puls

Bodaj najsmutniejszy, najbardziej tragiczny spór ostatnich tygodni — o Mariana Buczka. Według jed-

nego z posłów OKP, nie zasłużył on, by być patro-

O Buczku wiadomo tyle, że był komunistą i jako

taki spędził wiele lat w więzieniach przedwojennej

Polski. We wrześniu 39 roku zginał idac bronić War-

Czy nie wystarczy zginąć za Polskę, czy koniecz-

Przez dziesiątki lat codziennie udowadniano, iż

nie wystarczy! Lepsza była krew tych spod Lenino,

niż tych spod Monte Cassino. Chwalebniejsza była

ofiara krwi tych z GL i AL niż tych z AK. Dla tych,

którzy do Polski wrócili z "niewłaściwej strony", z

Zachodu, brakło miejsca nad Wisłą, więc posyłano

Dzisiejszy spór o Buczka to tragiczne pokłosie po-

wojennych dziesięcioleci. Upokarzana przez tyle lat

pamięć nie chce przyjąć nakazu: "odetnijmy to gru-

nie trzeba to zrobić pod właści wym sztanda-

rem? - pytają rozgoryczeni obrońcy Buczka.

szawy. Tuż po opuszczeniu więzienia.

ich nad syberyjskie rzeki. Tysiącami!

Nie o takiej - jak obecnie - równowadze marzył prof. Pieniążek pragnąc, aby jabłka były w cenie chleba. Aż trudno uwierzyć, że były takie czasy, kiedy w sadzie prowadzonym przez pana Jarockiego w Kamiennym Dwo-rze, koszt produkcji kilograma tych owoców wynosił.. 2,60 zł i był najniższy w krajowych PGR. Wówczas dążenia do tego, aby jabłka były tak tanie jak chleb były bardziej realne Teraz chleb

jest droższy. A wygląda na

nem szkoły

bą kreską".

to, że wyścig cenowy nabie-

KULIS

rze jeszcze tempa. Na rynku białostockim owoców tych jest pod dostatkiem. Sklepy oferują dość bogaty asortyment odmianowy. Cena relatywnie nie jest wysoka: w punktach handlowych "Witaminy" - najwyższa wynosi - 700 zł, w pozostałych może być podwyższona ze względu na marżę. W Warszawie płaci się wię-

cej, w Lomży też - średnio

900 zł. Łomża jest w szczegól-

nej sytuacji: w województwie

nie ma towarowych sadów. Trzeba płacić pośrednikom. Białostocka "Witamina" ma natomiast pewne nadwyżki. Dotychczas skupiła ona 800 ton owoców. Na taką samą ilość podpisała umowy z sadownikami, którzy mają prze-

Spółdzielnia sprzedaje nadwyżki sąsiadom za wschod-nią granicę. Nie płacą dużo (80 kopiejek za kilogram), ale za uzyskane ruble zaku-

Ciąg dalszy na str. 2



### Od poniedziałku bezpłatne zupy

Idea przyjścia z pomocą ludziom, którzy znaleźli się obec-nie w szczególnie trudnej sytuacji materialnej, nabiera w Białymstoku realnego kształtu. W poniedziałek, 16 bm. z inicjatywy ZW PCK patronującemu temu przedsięwzięciu, uruchomione zostaną dwa punkty wydawania bezplatnych posilków w postaci zup. Osoby zainteresowane, bez niepotrzebnego falszywego wstydu, mogą zgłaszać się w godz. 11.30—12.30 w stołówce klubu WDK "Budowlani" przy ul. Dzierżyńskiego (z wyjątkiem sobót i niedziel) oraz we wszystkie dni tygodnia w godz. 12-14 w barze mlecznym przy

Każda z tych placówek jest przygotowana do wydania pięćdziesięciu porcji. Zadbano o urozmaicenie posiłków Kolejno będą więc serwowane: grochówka, szczawiowa, jarzynowa, zabielana z serem, barszcz ukraiński, buraczkowa. Pamiętano również o pieczywie.

godzinach wydawania posiłków w obu placówkach dyżurować pracownicy ZW PCK. Jeśli zajdzie potrzeba, ilość wydawanych porcji będzie zwiększona. (h)

### BDT-czyli techniczne otwarcie

Co dwa lata są organizowane Białostockie Dni Techniki. W tym roku będą one trwaly od 18 do 27 października i zostaną połączone z obchodami 40-lecia działalności NOT Naszemu środowisku technicznemu zależy na tym, by

problemy – nad którymi pracują inżynierowie – nie były obce szerszym kręgom. "Dni" mają więc służyć m.in. popularyzacji myśli technicznej. W tym roku będzie chodziło głównie o przybliżenie problemów związanych z ideą "Zielonych pluc Polski", zwłaszcza ochrony wodnych ekosyste-W programie przewidziano liczne seminaria, konferencje, odczyty, wystawy, a także wycieczki. O miejscu i czasie tych interesujących imprez, postaramy się informować

naszych Czytelników. Organizatorami BDT jest Rada Wojewódzka Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT w Białymstoku oraz za-

Inauguracyjna impreza odbędzie się 18 października o godz, 12 w Domu Technika. (az)

### Współpraca uniwersytetów

W mijającym tygodniu Filia UW gościła prorektora Uniwersytetu w Kazaniu — prof. J. G. Konoplewa, Wizyta ta jest rezultatem podpisanej w ubiegłym roku akademickim umowy o współpracy pomiędzy obiema uczelniami.

Prof. J. G. Konoplew zapoznał się z działalnością niektórych jednostek organizacyjnych białostockiej uczelni, m.in. Instytutu Chemii, Matematyki oraz Wydziału Pedagogiki i Psychologii. Szczególne miejsce w programie pobytu, z uwagi na osobiste zainteresowania gościa, przypadło Katedrze Fizyki, gdzie wygłosił on wykład oraz uczestniczył w dyskusji naukowej z pracownikami Zakładu Fizyki Ma-

Na spotkaniu z władzami uczelni rozmawiano o perspektywach i kierunkach dalszej współpracy. (n)

### Komunikaty

BIALYSTOK. ZMIANY TRAS MPK. Dziś, 13 października br. w godz. 9.30-11 zamknięta będzie dla ruchu część ul. Wierzbowej w Białymstoku, przy Szkole Podstawowej nr 27. Ograniczenia w ruchu związane są z uroczystością odsłonięcia monumentu, poświęconego nauczycielom tajnej

W tym czasie nastąpią zmiany tras linii "7" i "18" MPK. Autobusy linii "7" zostaną wycofane z ul. Wierzbowej i Gagarina zaś wozy linii "18" – z Wierzbowej, Zwycięstwa i Kolejowej. Trasy obu linii poprowadzą w tym czasie ul.

Antoniukowska. (mip)

GIZYCKO, KŁOPOTY Z ODBIOREM TV. Oddział Za-kładu Radiokomunikacji i Teletransmisji w Białymstoku informuje mieszkańców Giżycka, że w związku z remontem sieci energetycznej i związanym z tym brakiem zasilania telewizyjnej stacji retransmisyjnej, mogą nastąpić przerwy w odbiorze I programu TVP na kanałach 1 i 24 (w dniach 13, 20 i 21 października).

LOMZA. UWAGA KIEROWCY! Dziś (13 bm.) w Lomży przystapiono do remontu nawierzchni Placu Kościuszki, na którym krzyżują się trasy komunikacyjne w kierunkach do Białegostoku, Warszawy, Suwałk i Ostrołęki. Prace trwać będą bez wylączenia ruchu. Dlatego też wykonawca Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich apeluje o zachowanie szczególnej ostrożności i zwracanie uwagi na oznakowania. Informuje równocześnie, że od 16 października zlokalizowane na placu przystanki komunikacji miejskiej zostaną czasowo przeniesione poza teren robót. (jtb)

BIALYSTOK, DE NIRO W "SYRENIE". Znany aktor amerykański - Robert de Niro, po wizycie w Polsce stał się jeszcze bardziej popularnym w naszym kraju gwiazdorem. Kino "Syrena" w Białymstoku pragnie przypomnieć wszystkim sympatykom filmu sylwetkę tego aktora, W cyklu "Filmy z Robertem de Niro" pokazane zostaną trzy obrazy. 13 października o godz. 19 — słynna gangsterska epopeja w reżyserii Sergio Leone "Dawno temu w Ameryce". 14 października o godz. 21 - nie mniej znana na świecie "Misja" w reżyserii Rolanda Joffe. W niedzielę, 15 października (również o godz. 21) wyświetlony zostanie film Briana de Palmy "Nietykalni". Robert de Niro przypomnijmy, gra w nim Ala Capone. (m-i)

# Muzyka i teatr z Litwy

Ciag dalszy ze str. 1 w Państwowej Filharmonii w Białymstoku usłyszymy Orkiestrę Kameralną z Kowna.

Zespół prowadzony przez dyrygenta - Gedyminasa Dalinkevičiusa istnieje od dwóch lat. Tworza go absolwenci Państwowego Konserwatorium Litwy. Muzycy grają w orkiestrze i jednocześnie zajmują się działalnością pedagogicz-

Kameraliści zaprezentuja melomanom utwory następujacych kompozytorów: I. Naujalisa, H. Czyża, A. Corellego, A. Vivaldiego i N. Paganinie-

W partiach solowych wystąpi skrzypek - Helmutas

Cepinskis.

Drugą część wieczoru wy-elni 12-częściowe "Stabat Mater" G. B. Pergolesiego W wykonaniu Chóru Zeńskiego "Schola Cantorum Bialostociensis". Zespół jest przy ZPKA im. I. J. Paderewskiego w Białymstoku; rozpoczął działalność również dwa lata temu. Jego założycielką i kierownikiem artystycznym jest Violetta Bielecka. Kilka miesiecy temu chórzyści występowali na Litwie, gdzie wzięli udział m.in. w Święcie Pieśni w Kownie.

Koncert zostanie powtórzony - 14 października o godz. 20 we wnętrzach Kościoła Farnego. (olp)

### OGŁOSZENIA EKSPRESOWE TYNKI zlecę.. 286-05. g 6479-1 LADE, 1300 (1982) — sprzedam, Białystok, Radzymińska 22/9.

szawa. Bajeczna 23 (od General-skiej). Idziak. g 6335-1 WIZY RFN expresowo. 512-532 po-niedziałki 9–15. KURS kosmetyczny dla potrzeb wiasnych. Zapisy "Oświata" — tel. 209-12.

KALETNIKA — chalupnika zatrudnię. Tel. 216-02. trudnię. Tel. 216-02. KAWALERKĘ w centrum Bialegostoku – sprzedam. Augustów, tel. 37-83.

JABLONIE: "Idaret", włoski o-rzech – sprzedam. Zbożowa 35, tel. 431-810.

PILNIE potrzebuję drzwi balko-nowe – prawe. Kupię lub od-dam w zimie. Parkiet – sprze-dam. Bielsk Podlaski, tel. 38-12. NOWY rozzutnik obornika i "Atari" 800XL — sprzedam. Tel. 183-634. POLONEZA - kupie rok 1982-87. Tel. 75-22-77. TELEFON (sekretarkę) — g 6411-1 dam. 411-870. HELIOS pal-secam (1,5 g 6414-1 roku). BLACHE — sprzedam. 432-873. BOAZERIE — sprzedam. 434-804. PRZYCZEPĘ campingową N-126 e - sprzedam. Tel. 203-17. SKUPUJE żyto po cenach kon-kurencyjnych Młyn, Tel. Jabłon-ka Kościelna 84.

MALUCHA (1986) — g 6418-1 Tel. 416-885. g 6488-1 MALUCHA — sprzedam, odbiór Polmozbyt. Tel. 269-82.

# Nie czekujmy na wskazówki W podzięce za służbę

Ciąg dalszy ze str. 1

cza dorobku PPS. Powinna też odrzucić zarówno zbrodnie stalinizmu jak i biurokratyczny komunizm. Miałaby być partia demokratyczną, czyli działać w ramach demokracji parlamentarnej.

projekcie deklaracji, przedstawionym uczestnikom spotkania, pisze się o zerwaniu z kolektywizmem i odrzuceniu tezy o dyktaturze proletariatu. Co do gospodarki to... zacy

tujmy: "Chcemy gospodarki wydajnej. Nie jest ważne czy da się ona opisać jako socjali-styczna lub kapitalistyczna". Trudno w krótkim mate-

riale zawrzeć wszystkie zamiary ruchu. ale warto jeszcze podać, że opowiada się on za współdziałaniem z europejską lewicą, także z partiami socjalistycznymi i socjaldemokratycznymi.

Oczywiście nie mogłoby uważają uczestnicy zdarzyć się to w partii, która wyrośnie wprost z praktyki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Sympatycy i liderzy ruchu zmierzają stworzenia nowej partii o charakterze pragmatycznym a nie ideologicznym, dającej swoim członkom prawo do wyznawania różnych poglądów religijnych i filozoficznych. Zaś wśród najcenniejszych wartości umieszczają suwerenność narodu i państwa

Ciąg dalszy ze str. 1

prowadzona przy jej drugim

czytaniu. Ostatecznie jednak

posłowie się na to nie zgodzili

zażądali, by dyskusja odby-

ła się jeszcze przed przed-stawieniem Izbie sprawozda-nia komisji sejmowych. W

Ciag dalszy ze str. 1

pujemy określone towary.

Jest to wiec rodzaj w miarę

Ostatnio ceny skupu w Bia-

łymstoku zmniejszono z 550

zł za kilogram owoców extra

do 520. Pozwoliło to na obni-

żenie o 50 zł cen detalicz-

nych. Ani producenci, ani "Witamina" na tym nie stra-

cą, gdyż za potanieniem idzie

wzrost sprzedaży. Popyt jest

koniec miesiąca, kiedy nasze portfele stają się cieńsze. W

pierwszych dniach miesiąca

kład w ubiegłym tygodniu od

kupujemy więcej. Na przy-

poniedziałku do piątku dzien-na sprzedaż rosła od dwóch

Co sądzą o obecnych

SKROCIE

INAUGURACJA

W PRYMASOWSKIM UNIWERSYTECIE LUDOWYM

UNIWERSYTECIE LUDOWYM

Msza inauguracyjna, odprawiona przez biskupa rozpoczęła uroczystości związane z otwarciem
w Strzelnie (woj. bydgoskie) Prymasowskiego Uniwersytetu Ludowego, Kazanie do słuchaczy uniwersytetu i zgromadzonych wiernych wygłosił prymas Polski kardynał Józef Glemp. W trakcie akademii, rozpoczynającej 3-letnią
naukę w ludowej uczelni, wykład inauguracyjny przedstawił
marszałek Senatu prof. Andrzej
Stelmachowski.

SAD APELACYJNY ANULOWAŁ

WYROK NA RZEKOMEGO MORDERCE OLOFA PALMEGO

Szwedzki sad apelacyjny po roz-

Szwedzki sąd apelacyjny po roz-patrzeniu sprawy wyroku na rze-komego mordercę premiera Olofa Palmego, anulował werdykt sądu niższej instancji. Przebywający w więzieniu od grudnia ubieg-lego roku 42-letni Christer Pet-tersson zostanie niebawem uwol-

Wyrok skazujący Petterssona na

wyrok skazujący Pettersona na karę dożywotniego więzienia zo-stał jędnomyślnie odrzucony przez cały skład sędziowski po trwa-jącej trzy tygodnie rozprawie apelacyjnej. Uznano, iż zgroma-dzone dowody są niewystarczają-ce do orzeczenia jego winy.

BLOKADA ARMENII TRWA

Nadal bardzo napięta i złożona jest sytuacja w zakaukaskich republikach ZSRR. Na kilku liniach kolejowych stoją obecnie 222 pociągi przeznaczone dla Armenii.

Powodem wstrzymania tych tran-sportów jest działalność azerbej-dżańskich ekstremistów, którzy nie przepuszczają przez republike pociągów kierujących się do Ar-menii

PONIŽEJ GRANICY NEDZY

Ok. 24 milionów obywateli ra-dzieckich otrzymuje emeryture

nie mają żadnych praw emery-talnych — m.in. dlatego, że nie przepracowali wymaganej ilości lat.

lat.

Obecnie w ZSRR jest ok. 11

milionów obywateli — osób w podeszłym wieku i samotnych, które potrzebują pomocy od państwa. Wielu z nich wymaga umieszczenia w domach opieki, co jednak nie jest możliwe.

15 LAT WIEZIENIA ZA ZABOJSTWO MILICJANTA

Sąd Wojewódzki w Lublinie skazał Jerzego B. na karę 15 lat

oozbawienia wolności oraz utrate

poznawienia womości oraz utratę praw publicznych na okres 10 lat za to, że 4 stycznia br. w Łosicach (woj. bialskopodlaskie) ugodził dwukrotnie nożem funkcjonariusza MO Marka P. Prokurator wojewódzki w Białej Podlaskiej złożył zapowiedź rewizji tego wyroku.

Wyrazy głębokiego współczucia

Barbarze Dołżyńskiej

Syna

składają: koleżanki i koledzy Zakładu

Farmakologii Akademii Medycznej w Białymstoku.

g 6421-1

z powodu śmierci

do ośmiu ton.

Stelmachowski.

nierówny; z reguly spada pod

korzystnej wymiany.

nia komisji sejmowych.

Tak pokrótce prezentuje się [ podstawowy zamiar, W cza-sie spotkania zastanawiano się czy lewica w ogóle ma szanse na odegranie istotnej roli w życiu kraju. Na to pytanie w dyskusji odpowiedzi nie było, ale myślimy że najważniejsza jest inna kwestia mianowicie to, iż ludzie lewicy chcą swój los brać we własne ręce. Bez oglądania się na wskazówki płynące z gmachu przy ul. Nowy Świat

Na pełny kształt deklaracji programowej ruchu "8 lipca" trzeba jeszcze kilka dni poczekać, natomiast już teraz można powiedzieć, iż idzie o partie będącą wspólnotą myśli, bez wnikania w to skad przychodzą członkowie. W tym kontekście interesująco prezentuje się założenie, iż nowej partii mogą znaleźć miejsce także ludzie "lewicy solidarnościowej". Zacytuję: "nie idzie o jedność za wszelką cenę, ale o wspólną tożsamość".

Nie wszystko wydaje się jeszcze oczywiste. Inicjatorzy ruchu nie zamierzają przyznawać sobie monopolu na mą-drość. Łączy ich — wydaje się — co innego. Mianowi-cie — chęć odbudowania w społeczeństwie popularności bardzo szeroko pojmowanych idealów lewicy i jednoczesna niewiara, że może tego dokooficjalna struktura PZPR. W jaki sposób to zaufanie się odbuduje - pozo-

dzienny najbliższego posiedze-

sadownicy?

Kędzierski - właściciel czte-

rohektarowego sadu uważa, że w ostatnich latach opła-

calność produkcji maleje. Na

przykład za opryskiwacz ty-

pu "Ślęza" pięć lat temu za-płacił tyle, ile kosztowały dwie tony jabłek. Teraz cenę

sprzętu zrównoważą ponad

trzy tony owoców. Trzy lata temu skrzynka jabłek warta

była dwa dolary, obecnie — 1 dolar (według kursu czar-

Poza tym Cz. Kędzierski z

cen skupu jest zadowolony.

Marża, jaką pobiera spół-dzielnia – według niego –

Białostoccy sadownicy po-

mie stulecia, niż inni. Na południu i w centralnej Pol-

sce wymarzło więcej drzew,

dlatego zbiory jablek są tam

W czwartek "Witamina" u-ruchomiła punkt sprzedaży

drzewek i krzewów owoco-

wych w Białymstoku przy

NSZZ "Solidarność" w Zakła-

dzie Rolnym w Kośmidrach,

który zarejestrował się w

Tymczasowym Zarządzie Re-

gionu "Pojezierze" NSZZ "So-

dniu 12.10.1989 r., apeluje do

załogi Rominckiego Kombina-

Strajk, który trwa już 6

tygodni, może mieć tragiczne

skutki dla naszych rodzin i

przyszłości naszego zakładu

pracy. Obrzucanie wyzwiska-

mi i bicie osób chcących pra-

cować przez prowodyrów

strajku jest rzeczą skandali-

czną. Apelujemy: pozwólcie nam pracować dla dobra na-

szych rodzin i naszej Ojczy-

Uważamy, że nasze prawo do pracy w kraju tak potrze-

bującym żywności nie powin-

no być przez nikogo łamane.

Strajk w obecnej sytuacji jest

skierowany przeciw rządowi Tadeusza Mazowieckiego, któ-

ry to rzad w pełni popieramy

Komitet Organizacyjny NSZZ

Marian Grubkajtis, Jan Ga-

Członkowie komitetu organizacyjnego prosili, by przeka-zać ich motywację, która do-prowadziła do tworzenia jak-

by od nowa "Solidarności"

Kośmidrach. Jest to właściwie

ta sama przyczyna, która spo-

wodowała, o czym informo-

Pogoda

rzenie przeważnie duże, okre-

jewski.

Zakład Rolny Kośmidry OPISALI: Sławomir PODPISALI: Sławomir Brandt, Anatol Łabanowski,

"Solidarność"

tu Rolnego w Goldapi:

w Suwalkach

(dz)

organizacyjny

A strajk trwa...

Dwa oświadczenia

ul. Szenwalda.

Komitet

lidarność"

nie jest wygórowana.

nieśli mniejsze straty po

Białymstoku taniej

staje indywidualną spraw poszczególnych animatorów środowisk ruchu. Nie ma i

być nie może jedynej recepty. Na spotkaniu w Warszawie byli także przedstawiciele naszych trzech województw. Oni też weszli w skład nowo powołanych struktur ruchu "8 lipca". W radzie Programowej znalezli się Antoni Bobrus i Aleksander Zuch.

W naszym regionie inicjatywa ta, chociaż znana, nie spotkała się jeszcze z żywszym oddźwiękiem. Jak się zdaje jednak, kilka ruchów środowiskowych, klubów dyskusyjnych, które ostatnio powstały, z powodzeniem może działać w ramach "8 lipca". Skądinąd dotychczas nie było gdzie zwracać się po szczegóły i wątpliwości. Zainteresowanych informujemy więc, że — z u-poważnienia liderów ruchu "8 lipca" (przewodniczącym jest Leszek Jaśkiewicz z UW, a pierwszym wiceprzewodniczą-cym prof. Jerzy Wiatr) wszelką pomocą służą od dzi-siaj w ŁOMŻY – Jerzy Szymanowski (tel. 31-53), w Białymstoku red. Marek Grześ-kiewicz (tel. 211-30) i Zbig-niew Krzywicki (tel. 215-08).

Zainteresowanych zapraszamy w najbliższy wtorek (17 bm.) o godz. 15 w sali 47 KW PZPR w Białymstoku. Rozpocznie się spotkanie z przedstawicielami "Inicjatywy 8 lipca" z Warszawy.

### Dziś zbiera się Sejm Anel Wojewódzkiego piątek więc nastąpi dyskusja związana z pierwszym czyta-

### Zespołu Zjazdowego Interpelacje i zapytania poselskie oraz zmiany w skła-dzie osobowym komisji sejw Suwałkach mowych dopełniają porządek

Schodzi ze sceny politycznej PZPR w jej dotychcza-sowym kształcie. Tworzy się nowa partia polskiej lewicy. Partia pracujących, która szanując dorobek poprzedniczek, pragnie - nawiązując do tradycyjnych wartości socjalizmu — obrony praw człowieka, wrażliwości na krzywdę, pomocy słabszym, równości i sprawiedliwości społecznej, pluralizmu i par-

lamentarnej demokracji. Wszystkich, którym nie są obojętne te wartości, zachęcamy do dyskusji. Prosimy o uwagi i propozycje dotyczące przyszłości naszej partii i jej programu, struktur, nazwy zasad funkcjonowania.

Uwagi prosimy nadsyłać pod adresem: Wojewódzki Zespół Zjazdowy, 16-400 Suwalki, ul. Noniewicza 11.

### Wyższe oprocentowanie w PKO

wzrasta oprocentowanie wkładów: 3-letnich do 96 proc. (w skali rocznej), 2-letnich do 90 proc., rocznych do 87 proc. i półrocznych do 70 proc.

waliśmy, zarejestrowanie "Solidarności" z Zakładu Rolnego w Boćwince — robotnicy chcą

mieć swoja legalna organiza-

cję związkową. Ponieważ or-

ganizowane wcześniej struktu-

ry nie zostały nigdzie zare-

jestrowane, przestały one być

OSWIADCZENIE

W związku z oświadczeniem Stanisława Polnika w sprawie

strajku w Rominckim Kom-

binacie Rolnym w Goldapi,

które to oświadczenie zamieś-

października br. wyjaśniam:

"Gazeta Współczesna". 11

1. Zgodnie ze statutem

legalne. (stk)

Szczególnej obecnie wartości nabiera znacząca pomoc wojska dla gospodarki. Przez ostatnie trzy lata świadczyli ją żołnierze Podlaskiej Jednostki Wojsk Obrony Wewnętrznej. Dzięki ich pracy przestał istnieć księżycowy krajobraz gruntów przejętych do zagospodarowania przez PGR w Kuźnicy. Wczorajsze spotkanie było więc okazją do przekazania słów wdzięczności i szacunku wszystkim żolnierzom i ich dowódcom, którzy tę ogromną pracę wy-konali. Nie zabrakło też ciepłych słów podziękowań za sumienną służbę, za dobre przygotowanie młodych ludzi do obrony Ojczyzny, ale i równolegie do skutecznej pra-cy dla dobra społeczeństwa. Tego samego dnia w Urzę-

dzie Wojewódzkim odbyła się również uroczystość udekorowania odznaczeniami państwowymi i resortowymi oficerów WP i pracowników związanych zawodowo z obrona cywilna.

Z rąk wojewody Mariana Gały, Złoty Krzyż Zasługi otrzymał ppłk Henryk Tabak, a Srebrny Krzyż Zasługi ppłk Zygmunt Trusiewicz — za-stępcy szefa Wojewódzkiego Inspektoratu Obrony Cywilnej. Dziewięciu osobom wręczono, nadane przez Ministra Obrony Narodowej, srebrne i brazowe medale "Za zasługi dla obronności kraju", a pięciu osobom odznaki "Za zasługi dla obrony cywilnej".

Wczorajsze spotkanie Lomży było także okazją do uhonorowania najlepszych w służbie, wyszkoleniu oraz pracy społecznej. Krzyżem Ofi-cerskim Orderu Odrodzenia Polski został odznaczony płk Leon Wagner, Srebrnym Krzyżem Zasługi — kpt. Ryszard Matuszewski, a Brązowym st. sierż. szt. Wiesław Chmielewski. Plk Józef Piotrowski otrzymał złoty medal "Polacy w szeregach Armii Czerwonej". Tytuł wyróżniający i brązową odznakę "Wzorowy Zolnierz" otrzymał st szer Jan Drzewi. Siedem osób uhonorowano medalami "Za zasługi dla obronności kraju". 25 podchorażych rezerwy otrzymało akty mianowania na stopnie podporucznika, zaś trzech żołnierzy — awans na stopień chorążego sztabowego, starszego chorążego i sier-

Wojewoda Marek Strzaliński przekazał wszystkim żołnierzom gratulacje i serdeczne podziękowania za ofiarną służbę. Nawiązując do sytuacji społeczno-politycznej kraju, wskazał na zadania sto-jące przed wojskiem. Skierował także serdeczne życzenia do wszystkich żolnierzy, pracowników cywilnych oraz ich

W godzinach porannych przedstawiciele garnizonu łomżyńskiego złożyli kwiaty przed obeliskami ku czci żołnierzy KBW i żolnierzy 33 pułku piechoty. W wielu miejscach pamięci narodowej, na żołnierskich mogilach zapłoneły

"Solidarności", paragraf 9 "... władze związkowe wszystkich szczebli pochodzą z wyboru". Wybory TZR "Pojezierze" odbyły się 9 lipca br. i wśród wybranych wice-przewodniczących nie ma Stanisława Polnika. Nieprawdą jest też, że nominacji na to stanowisko udzielili p. Polnikowi przewodniczący i sekretarz TZR, bo po prostu tego

2. Pomówienie, jakie miało miejsce na łamach prasy, jest rzeczą skandaliczną, nie będę z tym polemizował. Sprawę zamierzam w najbliższym czasie skierować do sądu.

zrobić nie mogli.

Przewodniczący Tymczasowego Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" — "Pojezierze" WOJCIECH TUCHOLSKI

Włamania do samochodów, garaży, piwnic

### Trzech sprawców - ponad dwieście przestępstw

19-letni Radoslaw S., 18-letni Grzegorz Z. i 17-letni Tomasz S. Dwaj pierwsi nigdzie nie pracowali, najmłodszy był do niedawna uczniem Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Wszyscy nie byli dotychczas karani. Razem stanowili szczególnie niebezpieczną grupę przestępczą. Od 18 maja do 23 czerwca br. w Białymstoku, Łomży, Siemiatyczach, Łapach i Wasilkowie dokonali, często z udziałem nieletnich, 42 włamań do prywatnych samochodów, garaży i piwnic, przywłaszczając mienie wartości ponad 2 mln zł. Wspomniana trójka, w okresie jednego miesiąca (23 maja—23 czerwca br.) ukradła ponadto d w an a ście samochodów osobowych będacych własnością mieszkańców Białegostoku, Łomży, Czarnej Białostockiej, Łap i Siemiatycz. Pojazdy te, po ich uszkodzeniu, porzucali w terenie.

Tomasza S. i Grzegorza Z. obciąża także dziesięć wła-

Nadal synoptycy z białostockiego Oddziału IMiGW nie obiecują poprawy pogody, na kolejne dni zapowiadają opady i niskie temperatury. Dziśch zdaniem ma być zachmurzenie przeważnie duże, okre-ami wystapią opady deszczu ub mżawki. Temperatura ma-ksymalna wahać się będzie w granicach 10–12 st. C; mini-malna w granicach 4–6 st. C. Z kierunków zachodnich wiać będzie umiarkowany i dość silny, porywisty wiatr. Jutro również nie ominą nas opady o charakterze prze-otnym, nie przewiduje się stotnych zmian temperatury. Na życzenia imieninowe i kwiaty dziś oczekują; Gerard, Edward i Ziemisław. (1) Londynie. mań do samochodów dokonanych od 15 marca do 13 czerwca br. oraz kradzież mienia wartości ponad 240 tys. zł. Tomasz S. i Radosław S. są ponadto sprawcami ośmiu włamań do samochodów, z których zabrali różne przedmioty oszacowane na ponad 1,1 mln zł. Natomiast Radosław S., wspólnie z nieletnimi, od 30 kwietnia do 6 czerwca br. dopuścił się sześelu włamań do garaży, samochodów i piwnic, skąd zabrali mienie o wartości 4,1 mln zł. Lacznie wiec, jak to skrupulat-Lącznie więc, jak to skrupulatnie wyliczył prokurator w akcie oskarżenia skierowanym do Sądu Rejonowego w Białymstoku, Radosław S. dokonał 70 przestępstw, Tomasz S. — 73, a Grzegorz Z. — ponad 50. Ujęci zostali po spowodowaniu wypadku skradzionym samochodem. Proces odbędzie się niebawem.

### Sledztwo w sprawie kradzieży 505 tys. dolarów

Prokuratura Wojewódzka w Warszawie w przekazanym PAP komunikacie informuje, że na podstawie zawiadomienia Centrali Narodowego Banku Polskiego wszczęła śledztwo w sprawie kradzieży kwoty 505.000 dolarów USA z przesyłki lotniczej nadanej w Warszawie w dniu 27 września br. dla firmy "Thomas Cook Foreign Money LTD" w

Dotychczasowe ustalenia

śledztwa potwierdziły fakt kradzieży powyższej kwoty stanowiącej część przesyłki wartościowej przewożonej frachtem Polskich Linii Lotniczych "LOT". W chwili obecnej podejmowane są czynności mające na celu ustalenie miejsca kradzieży oraz wyjaśnienie wszystkich okoliczności związanych z tą

sprawą. O wynikach śledztwa opinia publiczna będzie informowana.

znicze, złożono kwiaty. Rów-nież wczoraj oficerowie WP uczestniczyli w wielu spotkaniach z uczniami szkół pod-

stawowych i średnich. (kłos) Pik Józef Piotrowski szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w **Lomży**, witając przybyłych na akademię, podkreśla ścisłe związki wojska ze społeczeństwem. – Jesteśmy zdecydowani stać na straży spokojnego bytu każdego człowieka, gwarantując mu życie w pokoju i suwe-renności. Wśród gości przewodniczący WRN – Włady-sław Puławski, przedstawiciele partii i stronnictw, or-ganizacji społecznych.

Zastępca szefa WSzW – płk Czesław Krawczyk w okolicznościowym wystąpieniu nawiązuje do heroicznych wydarzeń Lenino. Wiele uwagi poświęca udziałowi polskich żolnierzy w ostatecznych rozstrzygnięciach wojny światowej. Podkreśla udział wojska w odbudowie zniszczonego kraju, a także obecną pomoc w rozwiązywaniu wielu problemów gospodarczych. Z serdecznymi życzeniami zwraca się do wszystkich żołnierzy i pracowników cywilnych jednostek LWP. Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego i WKU.

### W październikowych "Kontrastach"

☆ Goraco polecamy rozmowę Agnieszki Metelskiej ze Stefanem Kisielewskim pt. "Tkwię w tej rzece". "Od 1980 roku piszę, że nie do końca popieram to, co dzieje się po stronie opozycji. Zeby nie byto watpliwości — popieram "Solidarnośc" ale jej robotniczy rodowód mnie trochę odstręcza. Od "Solidarności" zalatuje marksizmem, bo jej cztonkowie są wychowani na tym myślentu. Kuroń czy Michnik siysząc słowo «robotnik» aż płaczą ze wzruszenla. A przecież trzeba mieć świadomość, że reforma będzie zabiegiem bolesnym dla ludzi, którzy są bazą «Solidarności». Konflikt dopiero się rozpocznie. Wtedy wystąpi pan Andrzej Gwiazda ze swoimi radykałami i krzyknie: A nie mówitem!"

nie mówitem!"

A Danuta Malgorzata Mońko w cyklu "Ludzie Wschodu" przedstawia sylwetkę Jelcyna.

"Jest jeden wśród najwyższych przywódców, z którym nie wyobażam sobie dalszej pracy. Tenczłowiek, Ligaczow, to intrygant. To człowiek falszywy, trzymający się mocno starego i potępłonego już systemu rządzenia. Kompletuje on sekretne dossier wszystkich członków kierownictwa partii. Sabotuje różne wysunięcia. Sabotował moje wysikt zmierzające do poprawy warunków życia w Moskwie. Uważam, że Ligaczow powinien być potępłony przez Komitet Centralny" — powiedział podczes posiedzenia KC. Natomiast sylwetkę Ligaczowa "Kontrasty" przedstawią w numerze grudniowym.

☆ Ewa Świderska w tekście wy-różnionym w konkursie "Repor-taż dla «Kontrastów»" przedsta-

wia losy swojego ojca — lekarza, powikiane przez działania wojen-ne w 1939 roku. "Aresztowano mnie na ulicy.

"Aresztowano mnie na ulicy. Major NKWD oznajmił, że mamisc z nim do urzędu celem wyjaśnienia pewnych spraw. Przestuchujący major przystapił szybko do rzeczy. On mówił, a ja zacząlem oblewać się potem i rozpinać kołnierzyk który zaczął mnie dosłownie dusić. Widząc moje zachowanie uśmiechnął się i zaczął wyliczać moich znajomych z ZWZ".

mych z Zwz.

A Jan Z. Duda w felietonie
"Nasza nędza" pisze:
"System stalinowski cenit przede wszystkim pracę rak i nóg,
ewentualnie siedzenia, lekceważył
natomiast pracę umysłu, ba, często jej nawet się obawtai. Gdy
już nie było innego wyjścia przyjmowat jej wytwory po wielkich
zastanowieniach i cierpieniach
twórców. Wystarczy przypomnieć
sobie historię powstania znakomitej i nowoczesnej bront z okresu II wojny światowej — katiusz czy bardzo nowoczesnego
jak na owe czasy czolgu T-34,
wreszcie rakiet. Dłaczego tak się
działo, mniej więcej wszyscy wiewreszcie rakiet. Dlaczego tak sią działo, mniej więcej wszyscy wie-my, zresztą nie o to tu chodzi. Znacznie ważniejsze jest to, że owo anachroniczne myślenie obowiązuje do dzisłaj i nie tylko pokutuje wśród rządzących, ale niestety, prawie w całym społeczeństwie, nawet wśród inteligencji. O dziwo!".

Poczynając od październikowego numeru "Kontrasty" drukują cykl wspomnień pisarza mniejszości białoruskiej w Polsce Sokrata Janowicza pod tytułem "Dolina pełna losu" — barwny i poetycki obrazek z dzieciecych i młodzieńczych lat pisarza. (M)

### Po meczu z Anglia

WYGRALI ROBSON I... STREJLAU
 SMUTNY "POJEDYNEK KIBICÓW"

Trener Robson w środę po remisowym meczu Anglii z Polską był w doskonałym humorze. Rozluźniony i bardzo rozmowny, nie kryl zadowolenia z wyniku, chociaż jechał do Chorzowa po zwycięstwo. "Nie oczekiwałem tak dobrej gry Polaków" — powtarzał wielokrotnie. Swiadomy, że tego dnia uśmiechnęło się do jego drużyny szczęście. Gdyby Peter Schilton nie odbił instynktownie piłki po strzale głową, a po czu moment strachu, kiedy piłka po strzale Tarasiewicza trafila

ter Schilton nie odbił instynktownie piłki po strzale głową, a po uderzeniu Ryszarda Tarasiewicza w ostatnich sekundach poszybowałaby ona o kilka centymetrów niżej, sytuacja Anglików w rywalizacji o awans do mistrzostw świata byłaby bardzo trudna. A tak Bobby Robson może już jechać do Włoch i szukać kwater dla swojej ekipy na czas finalów "Italia '90".

"Italia '90".

"Usatysfakcjonowany móbł być też, choć tego nie okazywał wy-raźnie trener Andrzej Strejlau.

Już dawno reprezentacja Polski nie rozegrała tak dobrego meczu, tak dawno iej sra nie zyskala tytak dawno jej gra nie zyskała ty-le pochlebnych ocen. Tym razem chwalono przede wszystkim za

chwalono przede wszystkim za poziom gry.

Angielscy dziennikarze zadawali polskim kolegom po fachu pytania skąd w ciągu kilku miesięcy taki postęp w grze zespolu, w którym zmiany personalne były tylko kosmetyczne? Trudno o odpowiedź, chociaż wydaje się, że wpływ na poprawę gry narodowej miały w równym stopniu osobowość i fachowość nowego selekcjonera, oraz wola piłkarzy, by pokazać w spektakularnym spotkaniu, swoje możliwości.

Za dwa tygodnie — mecz ze Szwecją. Jeśli Polacy zagrają na podobnym pozlomie trener Olle Norwin może być po meczu mniej zadowolony niż Bobby Robson.

Angielska prasa nie Anglelska prasa nie ukrywa zadowolenia z awansu swych pilkarzy do finałów mistrzostw świata. Postacią nr i w relacjach z chorzowskiego meczu był bramkarz Peter Schitton. Polacy atakowali go ze wszystkich stron, ale on spisał się doskonale, jego interwencje były doskonale. Gazety podkreślają iż Anglicy przeżyli w ostatniej minucie me-

czu moment strachu, kledy piłka po strzale Tarasiewicza trafiła w poprzeczkę.

Nie szczędzono także pochwał drużynie polskiej. Podkreślano dobrą grę ofensywną naszej drużyny, imponującą grę Tarasiewicza w środkowej linii. Z innych naszych zawodników wymienia się Dziekanowskiego, który jednak nie mógł z taką latwością wykorzystywać okazji strzeleckich jak w meczu Celticu z Partyzanem Belgrad.

Mecz kibiców rozpoczął się już na ulicach Katowic, Chorzowa, w pociągu z Gdańska. Siedem wagonów zostało naruszonych, a jeden z nich wyłączono zupełnie z ruchu. Na ulicach dochodziło do starć kibiców Legii, Ruchu, GKS, Lechii Gdańsk, Pogoni. Przyjechali, by połączyć swe siły i pokazać że polski kibic—jest lepszy od angielskiego. A, że Anglików było stosunkowo niewielu i przytłoczeni przewaga Polaków, zachowywali się nad wyraz spo' jnie, to agresja musiała znale ujście w zadawnionych porachunkach lokalnych.

Awantury zaczęty się już na 10 minut przed meczem. Rozpoczeli je oczywiście kibice Ruchu i GKS Katowice, którzy nienawidzą się serdecznie. W ruch poszły pięści, drzewce flag i transparentów. Na pięć minut przed pierwszym gwizdkiem sędziego poszedł pierwszy szturm na sektor 26, a więc sektor w ruchości zajęty przez kibiców brytyjskich. Szturm przeprowadzony z dwóch stron i namiętnie obforografowany przez dziennikarzy angielskich, został jednak szybno dografowany przez dziennikarzy angielskich, został jednak szybno dzienie poszycia podparty przez kibiców brytygangielskich, został jednak szybno dzienie poszycia podparty przez kibiców brytygangielskich, został jednak szybno dzienie poszycia podparty przez kibiców brytypiele poszycia podparty przez kipiców brytypiele poszycia podparty przez kipiców brytypiele poszycia podparty przez kipiców brytypiele podpar

z dwóch stron i namiętnie obfotografowany przez dziennikarzy angielskich, został jednak szybko odparty przez siły porządkowe, Kilkakrotnie ataki przez polskich chuliganów były ponawiane na sektor angielski, ale siły porządkowe energicznie odpieraży je. Kibice anglelscy sprawiali wrażenie mocno przestraszonych. Znikka ich buta, krzykliwość przejawiana w restauracjach i na ulicach Katowic w przeddzień meczu. meczu.
Po meczu służby porządkowe odprowadzały bezpiecznie kibiców angiejskich do hoteli. Byłato operacja w wojskowym styluopr. (let)

# Kto z kim? Gdzie i kiedy?

Dawno nie było tak bogatej oferty.

Nie zabraknie, szczególnie w Białymstoku emocji sportowych w najbliższą sobotę i niedzielę. Optymiści przepowiadają, że wszystkie zespoły Białegostoku odniosą zwycięstwa. Oby tak było i oby dopisala pogoda.
Piłkarze Jagiellonii w 11 kolejce ekstraklasy zmierzą się w nie-

dzielę na stadionie na Nowym Mieście o godz. 11 z Motorem Lublin. Sędziuje Piotr Werner z Katowic.
Również w niedzielę o godz. 11, pięściarze białostockiej Gwardii stoczą w hali SP 36 (ul. Upalna) II ligowy pojedynek z Górnikiem Knurów. Szkoda że te dwa ciekawe spotkania, zbiegły się w jed-

Inne ciekawsze imprezy w naszym regionie.

16, II liga kobiet, Włókniarz — Stal Grudziądz.

Białystok. Sala SP 9 (ul. Sucha), sobota godz. 14.30 — o wejście do II ligi mężczyzn, Instal — AZS Politechnika Warszawa.

Białystok. Sala SP 19 (ul. Mieszka), sobota godz. 14 — eliminacje XVII OSM kadetów, Instal I— Roś Pisz; sala SP 34 (ul. Pogodna), sobota godz. 12 — eliminacje XVII OSM kadetów, Instal II— Polonia Warszawa. Polonia Warszawa.

Białystok. Sala SP 9 (ul. Su-cha) niedziela godz. 12 — elimi-nacje mistrzostw Polski juniorów Instal — MKS W-wa. PIŁKA RĘCZNA. Białystok. Ha-

PILKA RECZNA. Białystok. Hala AMB (ul. Wolodyjowskiego)
sobota godz. 18 i niedziela godz.
10 — II liga mężczyzn, AZS Bialystok — Olimpia Eiblag.
Białystok. Hala AMB, sobota
godz. 13 — liga międzywojewódzka juniorów młodszych, AZS
Białystok — Jurand Ciechanów. PILKA NOŽNA. III liga. Biatystok. Stadion Gwardii, sobota godz. 11, Gwardia Biatystok — Stal Kutno.

Suwalki. Stadion Wigler, sobota godz. 11. Wigry Suwalki — Boruta Zgierz.

ruta Zgierz.
Ełk. Stadion 1000-lecia, sobota godz. 14, Mazur Ełk — Jeziorak

Hawa.

Klasa "M" juniorów. Białystok.
Stadion przy ul. Antoniukowskiej,
niedziela godz. 11, Włókniarz Białystok – Polonez W-wa; Stadion
Gwardii niedziela godz. 11 Gwardia – Olimpia W-wa; Wasilków,
stadion Wł kniarza, niedziela godz.
11 Jagiellonia – Gwardia W-wa. Klasa okręgowa. Wszystkie mecze w niedzielę o godz. 14: Mam-ry Giżycko — LKS Lega, Olimpia

KOSZYKOWKA. Białystok. Hala przy ul. Jurowieckiej, sobota godz. 16, II liga kobiet, Włókniarz — Stal Grudziądz.
Białystok. Sala SP 9 (ul. Sucha), sobota godz. 14.30 — o wejście do II ligi mężczyzn, Instal — AZS Politechnika Warszawa.
Białystok, Sala SP 19 (ul. Mieszba), sobota godz. 14 — eliminacie BADMINTON. Suwalki. Hala OSiR, sobota godz. 12 i 16 oraz niedziela godz. 10 — II liga z udziałem zespołów: Wolant Konstancin, Marcovia Marki, Orkan Ostróda i Poland Suwalki.

LEKKOATLETYKA. Białystok. sobota godz. 10 trasy na Pietra-szach, wojewódzka spartakiada w biegach przełajowych. SZACHY. Suwalki. Spółdzielczy Ośrodek Kultury ul. 1 Maja 2, niedziela godz. 11 — eliminacje mistrzostw miasta.

**ADONIESIENIA** 

LEGIENIA

Waldemar Legień zdobył brązowy medal w wadze 78 kg, wraz w Baszirem Warajewem (ZSRR). Mistrzem świata został Kim By-ung-Ju (Korea Pld.), a wicemi-strzem — Tatsuto Machida (Ja-

W wadze 66 kg złoty medal zdo-był Eman Uela Pierantozzi (Wło-chy), srebrny – Hikari Sasaki (Japonia), brązowe – Claire Lecat (Francja) i Reve Jimenez (Kuba). (opr. ska)

### Tymczasem Litwa już teraz wie, że jest innym krajem, że nikt nie ma prawa się tu wtrącać, a przyjaźń i intencje mierzy się nie dostawami trampek lub pobłyskujących gadgetów.

Ciąg dalszy ze str. 1

a do bitwy grunwaldzkiej wyslał ich - kudłatych, odzianych jeno w skóry, z sulicami w garści.

Kwestia "Polska - Litwa" ma zresztą wiele innych barw, już to rysowanych cieniutką kreseczką resentymentów i drobnych urazów, już to gruba krecha politycznych wyróżników, woli i niewoli.

W tej opowieści nie mniej ważne, a może najistotniejsze jest to, iż litewski ruch odrodzenia zmierza ku samodzielności narodowej, suwerenności tak gospodarczej jak państwowej. Nie ma co ukrywać: poteżna jest wola utworzenia samodzielnego państwa litewskiego. Potwierdzają to liczne rozmowy. I nie inaczej jak to się dzieje u nas, niemal każdy ma własną receptę: "jak powinno być" W ramach ZSRR czy w federacji z Lotwą i Estonią? może całkowicie samodziel-

Nie będę tego opisywał szczegółowo, bo polski czytelnik ma dość dokładną informacie na ten temat. Krzyżują się i mnożą oświadczenia różnych grup społeczeństwa litewskiego, postanowienia "Sajudisu". Rady Najwyższej Republiki i RN Związku Radzieckiego Litewscy deputoraz te sprawy i to w atmosferze emocji — bez wątpienia - szlachetnei

W ciagu ostatniego miesiąca wybuchła sprawa tzw. autonomii polskiej. Oto 6 września w Szalczininkai, a kilka dni później w Niemenczynie rejonowe rady delegatów ludowych ustanowily polskie narodowościowe rejony terytorialne.

Dlaczego tam? Posłużmy się przykładami z Solecznik (używam raczej tej formy nazwy miejscowości). piękne to miasteczko, będące ośrodkiem rejonowym (jakby powiatowym), leżącym około 40 kilometrów na południe od Wilna na skraju Puszczy Rudnickiej Stąd kilka kilometrów do Bieniakoni; tu pod miastem jest ów słynny "słup i pagórek" z "Powrotu taty" Mickiewicza. Tędy prowadzi szlak wieszcza.

Rejon liczy nieco ponad 40 tysięcy mieszkańców, z których — w czasie niedawnego spisu - ponad 32 tysiace zadeklarowało się jako Polacy. Daje to 81 procent z kawalkiem. Nic dziwnego, iż polski czo-społeczne między republijezyk jest tu w powszechnym użyciu. Dlatego też chyba zrozumiałe - opinie, jakoby na Litwie nie było faktycznie Polaków, a jedynie spolonizowani Litwini, Rosjanie i Białorusini, budzą nierozgoryczenie. Wypo- muje po podziale. wiadają je niektórzy działacze "Sajudisu". Dlatego wzbu- litewskiego jako państwowego rzenie wywołała również de- ludność rejonu przyjęła ze cyz a republikańskiego parla- zrozumieniem. Jednakże Umentu o języku litewskim chwała Rady Ministrów rejako państwowym. Może akurat nie samo postanowienie, nienia używania języka pań-ile uzupełniający je nakaz twowego Litewskiej SRR" z Prezydium RN, aby do 1991 roku w urzędach, w oficjalnych wystąpieniach, w praeach rad narodowych jedynym litewskiego w rejonie. językiem stał się litewski.

dzi starszych. A i młodsi czę- przekazu. stokroć nie znają litewskiego w stopniu wystarczającym do nastu lokalnych – apilinko-



że na wiecu nie było widać Flag Państwowych Litewskiej

SRR. (...) Tow. W. Astrauskas (przewodniczący Rady Najwyższej LSRR - przyp. ZK) wyraził nadzieje, że górę weźmie rozsądek. (...) Mówcy podkreślali, że obecnie przejawia się bytowy nacjonalizm i szowinizm, gdy niektórzy zaczynają krzumo patrzeć/ na ludzi różnarodowości, obrażać godność narodową.

(...) Na zakończenie - pisze sprawozdawca "Przykazań Lenina" W Eżerinis pragnę powiedzieć, że u nas ciami. bardzo niewysoka kultura wiecowa. Było niemało emocji niezrównoważonych okrzyków, a także niektórzy gwizdaniem przeszkadzali mówcom w wypowiedzeniu swego mniemania. To nie robi zaszczytu szalczininkajczanom.

Ta gazeta (ukazująca się w

W tym samym numerze, na pierwszej stronie zamieszczojest uchwała Prezydium Rady Najwyższej LSRR, która postanawia m.in.:

Uchwały te (Rady Rejonowej - ZK) naruszają państwową integralność rialną republiki. (...) Nie były one podyktowane obiektywnymi przyczynami historycznymi, politycznymi i gospodarczymi, dlatego wzbudziły uzasadniony niepokój i dezaprobatę mieszkańców republiki. ( ... ) Takie uchwały sieją niezgodę między narodowoś-

Pod względem prawnym są sprzeczne z Konstytucją Litewskiej SRR, ustawą o rejonowej radzie deputowanych ludowych i są nieważne.

Jednocześnie ta sama uchwała nakazuje rządowi republiki jeszcze raz rozpatrzyć problemy gospodarcze i społeczne rejonu solecznickiego przedstawić sposób wdrażania uchwały Rady Ministrów o upowszechnianiu języka litewskiego na terenie rejonów solecznickiego i wileńskiego (ten ostatni obejmuje okolice Wilna, a tamtejsza Rejonowa Rada proklamowała rejon narodowościowy podczas posiedzenia w Niemenczynie).

Tak najkrócej prezentują się podstawowe dokumenty A fakty? Te są już o wiele bardziej skomplikowane i niejednoznaczne.

Slysze o nich w rozmowie przedstawicielami Związku Polaków na Litwie. O mniejszych szansach polskojęzycznej ludności, o niemożności osiągania wyższego wykształcenia w rodzinnym języku, o przypadkach, kiedy księża żądają spowiedzi wyłącznie po litewsku.

Od przedstawicieli grupy jak by ją nazwać – miesz-kańców rejonu... nie popierających uchwały Rady Rejono-- o tym, że Polaków wcale tak wielu nie ma, bo "kto tu czysto mówi po polsku?", że idzie o stołki, że przecież nikt nie zabrania mówić po polsku, że jest to próba współdziałania z przeciwnikami przebudowy, że dlaczego Polacy idą razem z Rosjanami", że słuchają bardziej Moskwy niż Wilniusa, że sa Białorusinami w rzeczy wistości, że przecież "Solidarność" w Polsce wypowiedziała się przeciw takiemu "rozrabianiu" przez Polaków na.

Litwie... Z drugiej strony raz jeszcze dociera do mnie, że cztery gwary litewskich Polaków (to tak jak w kraju też są gwary), że "Solidar-ność" robi wielką politykę i nie ona wie najlepiej "jak należy być Polakiem na Litwie", że nikt nie uchwalał autonomii w rozumieniu prawa, a w związku z tym za rzut o (jakoby) dążeniach do autonomii jest manipulacją i graniem na emocjach Litwinów, że Litwa jest i będzie ich ojczyzną, a Polska Macie

Wreszcie na dowód pokazują pamflet z "Valstiečiu laikvaštis" — rolniczej gazety litewskiej, gdzie zamieszczony jest też rysunek, jak to pies wyje ku autonomii. (skądinąd ten rysunek wzbudził oburzenie moich przyjaciół - Litwinów, dziennika-

rzy z "Tiesy"). Gdzie racje? Czy między wielką polityką nie gubi się rzecz — w mym rozumieniu najistotniejsza? O tym za tydzień.

ZBIGNIEW KRZYWICKI

a tym samym skłania do ref-

dzić, że życie i działalność gen.

Manuela Antonio Noriegi,

służyć jako doskonała kanwa

dla sensacyjnej powieści. Ten

nim mówiono — piął się u-parcie po szczeblach kariery

wojskowej. W okresie rządów

mniej więcej w połowie lat

siedemdziesiątych, został mia-

nowany szefem wywiadu. Od-

tad przez długi okres współ-

pracował z amerykańską cen-

trala wywiadowcza (CIA). By-

ła to dlań swoista tarcza ochronna. Niedawno okazalo

się otóż, że chroniła go ona

skutecznie przed inną agencją

ca sie zwalczaniem przemytu

narkotyków. Ta bowiem z ko-

lei deptala mu mocno po pie-

strony CIA sprawiło, że mimo

to, po tragicznej śmierci Tor-

rijosa, został on jego następ-

cą. Był wówczas rok 1983. Ale

już w dwa lata później prysł

"Mocny człowiek" Panamy od-

Jednakże poparcie ze

współpracy

amerykańską (DEA), zajmują-

Bez przesady można stwier-

leksji.

# Katedra w Wilnie Solecznikach w trzech języ-WSolecznikach

Myślę więc właśnie, iż to był ten moment zwrotny dla rozwoju sytuacji.

Rejonowa Rada Deputowa-Ludowych, swej dziesiątej sesji, podjęła chwałę o powołaniu polskiego narodowego rejonu terytorial-

dokumentu:

...) Rada Rejonowa podziew życiu państwowym nie uwzględnia się interesów narodowych mieszkańców rejonu. Rada Najwyższa Litewskiej SRR nie udziela gwarancji prawnych mniejszościom narodowym w organach władzy państwowej na wszy-stkich poziomach. Wybory w marcu 1989 roku dowiodły, bez organizacji okręgów wyborczych, uwzględniających interesy mniejszości narodowościowych ich przedstawiciele nigdy nie zostaną deputowanymi ZSRR. (...)

Niepokój wywołują nierównoprawne stosunki gospodarka i rejonem w sferze po-

Tu następują przykłady owei nierównoprawności, których wynika, że rejon więcej wkłada do republikańskiego skarbca, niż otrzy-

(...) Proklamowanie języka publiki "O sposobach zapew-20 lutego 1989 roku wyznaczyła nierealne terminy i sferę rozpowszechniania języka

(...) Od początku widoczne - Jak to? - pytali (także jest urażanie praw polityczmnie) ludzie w Solecznikach. nych i swobód mniejszości Jak można w tak krót- narodowych. (...) Jednostronne kim czasie nauczyć się języ- są i tendencyjne materiały o ka? Dotyczy to zwłaszcza lu- rejonie w środkach masowego

Tu następuje wykaz kilkuumiejętnego odczytywania za- wych - rad narodowych, któ-

wani w czasie obrad radziec- wilych dokumentów urzędo- re podjęły decyzje o ogłosze-kiego parlamentu wnosili nie- wych. mi. M.in. są to: Soleczniki, Ejszyszki i gminy przy tych miasteczkach, a także dajnaw-6 WRZEŚNIA solecznicka ska, kalesninkajska, jaszuńska, turgialska, butrinońska i

kilka innych.

go Rejonu Narodowościowego naszym zdaniem nie przeczy ani Konstytucji ZSRR, ani Zajrzyjmy do stosownego Konstytucji LSRR, w których nie ma zakazów w tej mierze. (...) W związku z tym Razaniepokojenie polskoję- da postanawia: Ogłosić rejon zycznej ludności faktem, iż (...) polskim narodowo-terytorialnym rejonem z samorządem w składzie Litewskiej SRR, z pełnoprawnym stosowaniem w działalności organów państwowych i społecznych, w sferze oświaty i kul-

> polskiego i rosyjskiego. (...) Tego dnia, gdy rada podejmowała tę uchwałę (kilka godzin wcześniej) odbył się w Solecznikach wiec zorganizowany przez Związek Polaków na Litwie, który był zrelacjonowany przez rejonową gaze-tę "Przykazania Lenina" w sposób ostrożny i (chyba) rzeczowy, choć znamienny. Oto kilka cytatów:

tury, produkcji, usług i łącz-

ności (...) języków litewskiego,

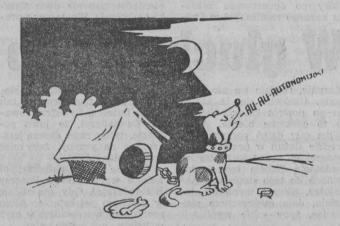
Na placu zebrało sie przeszło tysiąc osób. Ludzie przyszli tu z polskimi flagami narodowymi, z plakatami transparentami, na których napisano: "Platforme KC

kach) nosi date 9 września. Obok zamieszczone jest właśnie sprawozdanie z sesti.

23 września ten sam dziennik przynosi rezolucję brania mieszkańców rejonu, którzy nie zgadzają się z proklamowaniem rejonu polskim (...) Utworzenie Solecznickie- narodowoterytorialnym rejonem". Padają w tej rezolucji proklamowanie było niedemokratyczne, że nie omawiano go na spotkaniach deputowanych z mieszkańcami, że problemy rejonów nie mogą być rozwiązane przez oautonomii (warto głaszanie zauważyć, że pada tu słowo - AUTONOMIA, którego nie bylo w uchwale Rady Rejonowej).

> (...) Ogłoszenie autonomii było odreżyserowane przez grupę organizatorów, skryta od ludności rejonu akcją. (...) Autorzy akcji (...) obawiają się utraty stanowisk i krzeseł. (...) Kontynuują niepohamowaną kampanię przeciwko rządowi republiki i Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Litwy. Rejonowa gazete "Przykazania Lenizamienili na swój rzecznik. (...) Zwracamy się z prośbą (...) do Rady Najwyższej Litewskiej SRR o uznanie na najbliższej sesji za bezpodstawna i nieważna uchwałe Szalczininkajskiej Rady Rejonowej (...).

Jednocześnie zebrani apelują, aby "w sposób zróżnicowa-KPZR w sprawie Nadbałtyku ny wyznaczyć terminy do upopieramy". (...) Szkoda tylko, żywania języka litewskiego".



# LUKSUSOWA KWESTIA

# URODZIWI

MIENIA SIĘ pejzaż kulturalny. Zmieniają się ludzie decydujący o jego urodzie.

Decyzje o przefasonowaniu twarzy powodowane są najczęściej decyzjami o przefasonowaniu wnetrza. Choć nie zawsze, bo czasem taka modufikacja wcale nie gwarantuje przekształceń. Na ogół jednak życzenia

miary szlachetne i uczciwe. Niedawno Białostocki Teatr Lalek opuścił Krzysztof Rau, by przenieść się do warszawskiego Teatru "Lalka" Po dwudziestu latach dyrektorowania w BTL i trzydziestu latach pracy artystycznej w naszym mieście. Decyzja przyszta stwierdził - nie mu latwo. Trzeba było jednak spróbować czegoś nowego, by nie popaść całkowicie rzy w rutynę.

Decyzję o wyjeździe z Białegostoku ułatwiły mu dn. 29-30 IX-1 X br.) czynniki dodatkowe. Bylo to teraz - kropka. związane m.in. z... "Gazetą

Współczesną". Wielki i Znakomity Krzysztof Rau, holubiony przez władze i prasę, poskarżył się oto na "Gazetę", która była jednym z owych, "czynni-ków dodatkowych" powodujących odejście Artysty z Białegostoku.

stonić faktem, jest osobą publiczną, podlegla której dzielo jawnemu osądowi. Rówprasy sprowadzalaby się do... padania na kolana.

wyrazily votum niefów sporządzając listę konkretnych merytorycznych za-

ORAZKA tych ludzi, sprawujących wiele lat kierownictwo w tych placówkach, to przecież jeszcze nie klęska. Gdyby można było wyciągnąć są szczere, a dążenia i zawnioski z popelnionych blędów, to kolejna rola, moglaby dać nową szansę. W kulturze, tak jak w życiu, wciąż na nowo odbywają się próby. Trzeba się sprawdzać trzeba potwierdzać swój sukces!

Patrice Chereau, wybitny ta -- jak sam reżyser francuski, żegnający się niedawno z teatrem des Armandiers w Paryżu-Nanterre, powiedział, że dyrektorzy teatrów nie powinni zbyt długo tkwić w jednym miejscu. Siedem, osiem to dosyć. Nanterre bylo dla jak stwierdził w wywiadzie niego cudowne. Bawilo go, udzielonym "Kurierowi Pod- że musiał troszczyć się o laskiemu" ("KP" nr 190 z wszystko, o szkolę, o spektakle innych reżyserów. Ale

A w Polsce? Czy takie myślenie w ogóle jest możliwe? Ktoś powie, że tu calkiem inne warunki. Prawdopodobnie bedzie miał rację. Oto na początku lat osiemdziesiątych Jan Pawel Gawlik prowadził jedną najstynniejszych scen w Polsce - Teatr Stary w Kra-Spróbuj się teraz "Gazeto" kowie. Wydawało się, że byl obronić! Przed takim zarzu- dobrym menedżerem, że utem! Możesz się tylko za- miał zorganizować pracę, że że artysta zapraszal do współpracy najlepszych reżyserów. I nagle, ze względu na polityczne zmiany został z teanież ostremu i krytycznemu. tru odsunięty. Aktorka tego Gdyby tak nie było, rola teatru Teresa Budzisz-Krzy żanowska w niedawnej rozmowie z dziennikarką "Polityki" powiedziała, że nie innych zgola powodów chodziło w istocie o sprawy rastąpila zmiana dyrekcji w polityczne i że Gawlik byl omżyńskim Wydziale Kultu- rzeczywiście dobrym organi-

ry i Sztuki oraz białostoc- zatorem. Natomiast to, że kiej Filharmonii. Zespo- sobie głównie przypisywał sukcesy teatru było irytuujności wobec swoich sze jące a musiał odejść dlatego, że wtedy podobnie jak teraz należało zmienić wszystko.

DOTRZEBA ZMIAN. potrzeba odnowy. nowych potrzeba twarzy jest teraz bardzo silna, silniejsza niż kiedykolwiek. Nie tylko w świecie artystycznym, w całym społeczeństwie także. To swoisty znak czasu, to sygnał, którego zlekceważenie może okazać się zgubne.

Wspomniana Teresa Budzisz-Krzyzanowska uzasadnia to w sposób następujący: ,W teatrze zmiany następują co chwila, od czasów starogreckich począwszy, choć wciaż czerpiemy z tradycji i nawiązujemy do niej. Jeżeli mówię, że trzeba zmienić wszystko, to nie znaczy - automatycznie przekreślić to, co bylo w przeszłości dobre. Chodzi o to, żeby zmienić sposób myślenia, wyzwolić się z atmosfery wiecznego przygnębienia, wiecznego kryzysu. Od tego, że "nas nie stać", że "nie powinno się" albo że "nie wypada". I że "nie możemy"!

A właśnie, że "nas stać", z "powinno się", że "wypada" i że "możemy"!

LE ZEBY TAK BYLO. A trzeba wyzbyć się przeświadczenia, tratna posadka dana jest na cale życie, że zwalnia od pracy nad sobą, czytania książek, rozwijania się. Ze nie trzeba się starać, "gimnastykować", że można "siedzieć" lub "być". żeby jakoś tam egzystować.

> LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

# PROSIE O GLOS!

każdym razie w tej formie, pisarze naprawdę dobrzy w jakiej przekazała je telewi- świetni poeci. I co z tego? wzbudziły mój poważny nie- twory, w których nie ma ani pokój. Dowiedziałem się z słowa o kopulowaniu, w któnich bowiem, że wprawdzie z rych brak kryminalnej intrypoczątku wszystko zostanie po gi lub naturalistycznych opi- pochwalnych wypowiedzi pustaremu, ale rychło przyjdzie sów zbrodni popełnianych blicystów, ale też nie powoczas, że nie potrafiące na sie- przez minione i współczesne duje mego entuzjazmu. Pani bie zarobić teatry i orkiestry systemy totalitarne. Kto dzisymfoniczne, a do tego repre- siaj czyta wiersze? Kto kupi zentujące mierny poziom, nie zbiorek poezji? będą dalej korzystać z żadnych już dotacji państwowych Gdyby nie ustalone dotych- dą z różnego rodzaju fundai po prostu przestaną egzysto- czas przez ministra kultury i cji (oczywiście, po zmianie

RZYZNAJE, że pierwsze czącym się z niedojedzenia, bo wypowiedzi nowej pani to ani przyzwoitego śniadania, minister kultury i sztu- ani gorącej strawy na obiad. Izabelli Cywińskiej, w Są wśród tych moich kolegów opublikowała prasa, Wydawcy krzywią się na u-

Autorzy - stwierdziła sztuki stawki autorskie (ustadalej pani minister — powin- lane zresztą z ogromnym o- przepisów, by można było ni w przyszłości sami doga- późnieniem i jeszcze później kwoty przeznaczone na kuldywać się z przepisów. dywać się z wydawnictwami wprowadzane w życie), pisa- turę uwolnić od podatków) i

najważniejszych zadań odpowiednich rządowych resortów Czy trzeba przypominać, że na przykład w sierpniu przeciętna płaca w kilku więkprzedsiębiorstwach przemysłowych w Białymstoku była o mniej więcej sto tysięcy złotych wyższa najwyższej płacy profesora uniwersytetu (także wraz wszystkimi dodatkami)!

Inny pomysł - zlikwidowanie słabych teatrów czy orstr symfonicznych wołał już wprawdzie kilka minister spodziewa się, że pieniadze na konieczne przecież subwencje pochodzić bę-

# KULTURA urynkowiona w sprawie wysokości honora- rzom dawano by zapewne nie z... innej działalności docho-

rium. Marnych wyeliminują z marne złotówki, ale grosze, dowej prowadzonej przez inrynku twarde prawa podaży zwiekając z wypłatą w stop- stytucje artystyczne Mam na- i popytu, a dobrzy obronią się niu znacznie większym niż dzieję, że nie chodzi o to, by sami, bo edytorzy zapewnią działo się to dotychczas, lub aktorzy zakładali hodowle liim wysokie wynagrodzenie i zgola każąc sobie płacić za sów (bo przynosi duże zyski) w ogóle będzie, jak na Za- opublikowane byle jak dzieła. a w kasach muzealnych sprze-

by dusza do raju! Mając za dzinom nie trzeba już ofiarosobą kilkanaście książek wy- wywać niczego, a więc — pió- pomyśleć o rozumnej kolejdanych w prawie milionowym ra Wieszczów — Mickiewicza, ności działania. Kultura jest nakładzie i będąc poza tym Słowackiego, Krasińskiego... profesorem uniwersytetu, opływałbym we wszystko i skromnie licząc — byłbym dzisiaj wiele książek mier-posiadaczem willi na Podla- nych, ale i tak ryzykują jesiu, mieszkania w Krakowie, dynie sami edytorzy, bo wypensjonatu w Beskidach, jeździłbym mercedesem, a moja chunku i nie otrzymują dotażona nie tylko dysponowała- cji ze skarbu państwa Co by peugeotem, ale ubieralaby najwyżej, jeśli ich wypłacalby peugeotem, ale ubieralaby najwyzej, jesh ten wypuca, ność nie jest kwestionowana, ność nie jest kwestionowana, mogą zaciągnąć pożyczkę ban-skiej, profesor Krawczuk. konta nie wspominam. A tym- kowa

bankowego też nie mam. A do tego trzeba dodać, że w pomi w Polsce kolegami znajdu- minimalnych stawek hoje się w stosunkowo dobrej norariów autorskich byłoby sytuacji, bo przecież wielu z wyjściem najrozsądniejszym, początek. nich nie ma nie tylko na co- zabezpieczającym dzienną kawę, ale często mu- przed samowola wydawców. si papierosem dławić ból po- Troska o twórców, o inteli-

Z poezji pojawiałyby się głó- dawano szynkę po cenach wnie (jeśli nie wyłącznie) te, konkurencyjnych.

Jak na Zachodzie! Chciała- których autorom lub ich ro-

dawnictwa od dawna znajdują się już na własnym rozrapodreperowania własnych interesów. Wydawnych nieruchomości, dzierża- sumy tytułem należnych powię połówkę gajówki, która datków! Bardziej "urynko-

jawiający się w żołądku kur- gencję, musi być jednym z

Przede wszystkim należy materia wielce delikatna warto przypominać o tym sta-To prawda, że drukuje się le nawet ludziom kultury którzy zostali urzędnikami pi sarzom, publicystom, historykom, historykom sztuki, ma larzom niedzielnym, miłośnikom zagladania za kulisy oraz reżyserom i dyrektorom tea-

był – wbrew rzeczywistemu nictwa wpłacają nawet do o- i oczywistemu dla wszystkich Tymczasem nie mam żad- wego skarbu państwa spore stanowi rzeczy - stale rozradowany i pełen niesłychajest moim jedynym mieszka- wiać" już chyba nie trzeba, nego optymizmu. W każdym niem, jeżdżę "maluszkiem" i poza zapowiadanym zresztą razie sam nie zlikwidował no żonie kożucha z całkiem znacznie wcześniej i to przez żadnego teatru, muzeum czy swojskich, hodowanych na rząd poprzedni wprowadze- orkiestry Jego następczyni Podlasiu, baranów. Konta niem wolnego rynku papieru. wie doskonale, że nie ma zbyt bankowego też nie mam. A do wielu powodów do radości, W tej chwili wydaje mi się, czemu dała wyraz w kolejrównaniu z innymi piszący- że zagwarantowanie pisarzom nych wywiadach prasowych i telewizyjnych. Dobre i to na

> WŁADYSŁAW A. SERCZYK

### Z WOLI WIĘKSZOŚCI

A więc stało się. W ubiesla sobotę wieczorem Węgierska Socjalistyczna Partia Robotnicza przestała istnieć w lotychczasowym kształcie. Jednocześnie z woli zde-cydowanej większości delegatów powstała Wegierska Partia Socjalistyczna. Jest to nowa partia nie tylko z nazwy.

Czym ona się różni od swej poprzedniczki? Oczywiście różnic jest wiele i nie spowszystkie wymienić. Ale dwie spośród nich są zczególnie istotne. Zerwano otóż z obowiązującą dotąd zaada dyktatury proletariatu. Nie tylko dlatego, że pozostawałaby ona w sprzecznośz istnieniem systemu wieopartyjnego. który stwarza ówne szanse wszystkim siłom olitycznym w ubieganiu się władze Również dlatego, że clociloby się to z prawidłami demokracji parlamentarnej. Odrzucono również centralizmu demokratycznego, zastępując go prawem każdego członka partii do dyskusji swobody głoszenia platform politycznych. Ale w dyskusji na ten temat pojawiły sie watpliwości co do granic tej swobody Każde wszak przekroczenie tych granic groziłoby niezdolnościa do skutecznego działania politycznego, a dwóch nurtów Z jednej nawet anarchia. zwyciężył pogląd, że owa swoboda musi się mieścić w ramach programu partii. Mo-WPS opowiedziała się jedno- nego. znacznie za wielopartyjnym wzmogły w znacznym stopniu cydowania o własnym losie. prosty: jedna grupa wojskosystemem politycznym. demokracia parlamentarna i różności obywatelskiej Natomiast tanie: czy NRD nie stać na carstw. Wreszcie po trzecie – zakrawa na paradoks,

dzenia gospodarki rynkowej oraz mieszanej własności środroko rozumianej tolerancj. światopoglądowej.

Tak oto na Węgrzech pojawiła się nowa siła polityczna, która postęp. demokrację i socjalizm pragnie podnieść do postępowania A co z WSPR, czy nadal będzie istnieć?

w sferze ekonomicznej dzia- stworzenie takich warunków łać będzie na rzecz wprowa- by jej obywatele nie musieli opuszczać kraju? Oczywiście stać. Tym bardziej, że znajków produkcji. Zaś w sferze duje się ona w o wiele koideologicznej - na rzecz sze- rzystniejszej sytuacji ekono-Węgry. Ale pieriestrojki czy jak kto woli przebudowy, nie można przenosić z zewnątrz. W tym kontekście uczestniczą- nie NRD. cy w obchodach czterdziestolecia, Michail Gorbaczow, zaurangi najważniejsze- ważył, że gdyby pieriestrojkę go instrumentu swego narzucono Związkowi Radzieckiemu, to nic by z niej Wszystko wskazuje na to, że nie wyszło. Dał w ten spo-W najbliższych trzech sób do zrozumienia, że wła-

pod uwage musi być brana także opinia innych państw europejskich, a zwłaszcza najbliższych sąsiadów, w tym Polski. Dopiero tak szerokie rzystniejszej sytuacji ekono- spojrzenie na problem nie- szefa armii i faktycznego micznej niż np. Polska czy miecki pozwala lepiej zrozu- przywódcy Panamy, mogłyby mieć, jak ważne znaczenie dla pokoju i stabilizacji na naszym kontynencie ma istnie- "chłopak z ulicy" – jak o

Sądzić przeto można, że

władze NRD znajdą właś- płk. Omara Torrijosa, czyli ciwa odpowiedź na pytania jakie stawia przed nimi zarówno dzień dzisiejszy, jak i jutro. A także wyjda tak. W najbliższych trzech sób do zrozumienia, że wła- przeciw pragnieniom tygodniach każdy członek dze NRD powinny same szu- i oczekiwaniom społe-

# OPINIE-KOMENTARZE-REFLEKSJE DENORMATIGODNIE

zadecydować do której z problemów. Niezależnie od tenich zechce należeć.

**DWA NURTY** 

NRD uplynęły pod znakiem Ostatecznie strony oficjalne uroczystości,

partii będzie mógł sam kać rozwiązania własnych go, nasilone wyjazdy ludności enerdowskiej za Łabę ożywiły na nowo dyskusję wokół zjednoczenia Niemiec. Jest to Obchody czterdziestolecia jednak problem niezwykle złożony. Warto zatem przypomnieć, co na ten temat powiedział niedawno nowy szef niejsze wołanie o demokraty- pierwsze - Niemcy, jak każ-W tym miejscu rodzi się py- czterech zwycięskich mo- tej sprawie jest też coś, co

czeństwa. Społeczeństwa, znanego ze swej pracowitości, zdyscyplinowania j obowiąz-

Pucz nie udał się

NORIEGA POZOSTAŁ

riega pozostał. Tak w największym skrócie można z drugiej — demonstracje u- polskiej dyplomacji, Krzysz- skomentować próbę zamachu liczne, niepokoje i coraz głoś- tof Skubiszewski. Otóż po stanu w Panamie. I na tym skomentować próbę zamachu poprzestać. Scenariusz wydazatem powiedzieć, że zację życia społeczno-politycz- dy inny naród, mają prawo rzeń był bowiem — jak za-Uczucie zatroskania do samostanowienia, czyli de- wsze w takich przypadkach roku, puczu zdecydowana większość armii stanęla bomasowe wyjazdy mło- Po wtóre – nie mniej istotne wych usiłowała przejąć władych ludzi do RFN. w tej mierze jest stanowisko dzę z rąk innej Ale w całej

mówił Amerykanom zaangażowania się w zwalczanie sandinowskiej Nikaragui. Odtad stał się dla nich niewygodny. Zaczęto mu wypominać udział w intratnym

czar sielskiej

przemycie "białej śmierci" i przyklejać różne inne latki. Ale kij ma dwa końce. Kto wie, czy rozpętana przeciwko niemu nagonka nie wyszmu w końcu dobre. W czasie obecnego,

drugiego już z kolei w tym

wiem w jego obronie. MIECZYSŁAW CHAJA

zdecydowana

# BIALYSTOK bliski memu sercu

Prezentujemy Czytelnikom dalszy ciąg wspomnień prof. dr. hab. TADEUSZA KIELANOWSKIEGO, spisanych w jego książce pt. "Prawie cały wiek dwudziesty". Autor — organizator į pierwszy rektor bialostockiej Akademii Medycznej zapamiętał mnóstwo szczególów z pierwszych lat pięćdziesiątych, kiedy to w dźwigającym się ze zgliszcz Białymstoku tak wiele stawało się od nowa bądź po raz pierwszy.

IE ULEGA WATPLIWOŚCI, iż niejeden fakt utrwalony w zapisanych przez Autora wspomnieniach jest dziś cennym przyczynkiem kronikarskim, uzupełniającym dokumenty już historyczne z dziejów powojennego szkolnictwa medycznego, rozwoju miasta i regionu. A wówczas, przed niespełna 40 laty było to ciągle zmaganie się z oporną materią rzeczywistości. Jaką - oceniamy dziś, z perspektywy coraz lepiej. - Aż dziw, że tak wiele udawało się osiągnąć pracowitym i upartym pionierom--nowatorom.



Pierwsza rada Wydziału AMB. Siedzą od lewej: profesorowie - Witold Sławiński, Tadeusz Dzierżykray-Rogalski, Tadeusz Kiela-nowski, Jakub Chlebowski, Tadeusz Czystohorski. Stoją – Józef Biborski, Kazimierz Rodziewicz, Franciszek Karpiński, Aleksander Obuchowski, Krystyna Modrzewska i Je-

Zdjęcia w obu odcinkach wspomnień prof. Kielanowskiego reprodukowane są przez Z. Zarembe z ksiażki Autora.

Kelejne tego przykłady znajdziemy w dalszym ciągu rozdziału "BIAŁYSTOK" ze wspomnianej książki:

.. Nie przewidywałem, że bedzie tyle kłopotów ze znalezieniem i zatrudnieniem właściwych ludzi w administracji uczelni. Niestety, nie pomógł mi tu kolega pełniący fun-kcję dyrektora administracyjnego, lekarz, bardziej zainteresowany swoimi pracami medycznymi. Miałem natomiast szczęście do kwestora, bo pan Aleksander Bajkowski był fachowcem i człowiekiem doświadczonym i dwykrotna kontrola uczelni przez Najwyższą Izbę Kontroli dokonana po dwu i pięciu latach jej istnienia, nie wykazała nawet najmniejszej nieprawidłowości ani błędu. Wielu innych pracowników musiałem zmieniać. Największe kłopoty miałem z pracownikiem gospodarczym, który nie inwentaryzował magazynów, opuszczał dni pracy, bo "pracowai" podobno gdzies "społecznie", a jak się potem dowiedziałem, zamęczał Komitet Wojewódzki prośbami o mianowanie go zastępca rektora do spraw polityczno-wychowawczych. Był to agresywny półinteligent, pozbawiony jakiejkolwiek wiedzy, w tym także politycznej.

Przez dwa chyba lata miałem także kłopoty z zakładową organizacją partyjną. Było wielu członków partii wśród pracowników administracyjnych, ale tylko jeden nauczyciel akademicki (na sześciu zaangażowanych) i jeden asystent. Pierwszym sekretarzem wybrano pana B., z zawodu szewca, który w akademii pracował jako laborant, mimo absolutnego braku jaklchkolwiek kwalifikacji zawodowych. (...) Odszedł, ale w Komitecie Wojewódzkim martwiliśmy się wspólnie, że nie było nowego kandydata. Następny musiał odejść, bo był bez przerwy w konflikcie z wszystkimi. Trzecim był "inteligent", magister czegośtam, zatrudniony jako p.o. kierownik Biblioteki Naukowej. Zażądał wyrzucenia z księgozbioru, jakże mozolnie gromadzonego, wszystkich medycznych dzieł i czasopism "zachodnich" jako ideologicznie błędnych. Został zwolniony z funkcji partyjnej i z biblioteki.

Komitet Wojewódzki (bardzo lojalnie, po

Komitet Wojewódzki (bardzo lojalnie, po rozmowie ze mną) przysłał mi wtedy, jako sekretarza etatowego, młodego chłopca, nauczyciela z dużej wsi czy miasteczka Gródek. Miał wielką tremę i przyznawał się do niej. Eksperyment się udał. Pan Józef Sulima był szanowany przez wszystkich i lubiany przeze mnie do końca mojej pracy w Białymstoku. Miał wrodzoną inteligencję, takt, dobrą wolę

i rozumiał rolę partii w uczelni, Pomógł rozwiązać niejeden konflikt, dbał jak mógł o rozwój uczelni, cenilem jego pomysły i jego rady Rady młodzieńca? Tak! Bo jak już wspomniałem, nie pierwszy raz przekony-wałem się, że trudnych funkcji ludziom starym powierzać nie należy.

Miałem także szczęście w doborze dyrektora administracyjnego po odejściu kolegi Jodkowskiego do pracy medycznej, w której niebawem uzyskał doktorat u mnie jako promotora. Z prac społecznych, z różnych wyjazdów w teren znałem nauczyciela Ignacego Popowskiego, pracownika PCK. Bardzo bystry i inteligentny, może niezbyt pracowity, za to doświadczony, umiejący wszystko załatwić we wszystkich urzędach i biurach w Białymstoku i w Warszawie, został dyrektorem administracyjnym na długo. Wiele lat po opuszczeniu przeze mnie Białegostoku zginął, powszechnie żałowany, w wypadku

samochodowym. Obserwując pracę urzędniczek, wybrałem na sekretarkę rektoratu niespełna dwudziestoje-dnoletnią Zofię Zielińską. Miała jedną wadę, pochodziła z rodziny ziemiańskiej, tak zwanej obszarniczej, spod Grodna i nie zaakceptowano mego wyboru. Wobec tego ożenilem się z nią i już trzydzieści cztery lata w chwili, kiedy piszę te słowa, jesteśmy małżeństwem. Zaproponowano mi jako sekretarkę członka partii, panią Honoratę Mateusiak. Nie mialem w życiu lepszej, sprawniejszej i lojalniejszej sekretarki. Wyszła za mąż za lekarza, ma dziś córkę lekarkę i wnuki, a

przyjaźń nasza trwa. przyjaźń nasza trwa.

Ale oto zabawny szczegół. Krótko po ślubie, który odbył się cichutko, bez wesela, byłem w Warszawie, w Ministerstwie Zdrowia na jakiejś naradzie. Wszyscy wiedzieli o moim ślubie, bo miałem opinię zatwardziałego starego kawalera, toteż zewsząd podchodzili znajomi i koledzy, ściskali mi dłoń i życzyli Szczęścia, wśród nich jako niemal pierwszy miły minister Sztachelski. Mówiskali mi dłon i życzyli szczęścia, wstod nich jako niemal pierwszy miły minister Sztachelski, Mówilem wszystkim automatycznie dziękuję, dziękuję i kiedy podszedł profesor Hirszfeld, także dziękowalem. Ale Hirszfeld, który był zawsze w chmurach (pani Hanna Hirszfeldowa mówiła mu często: "Ludwiczku, zejdź na ziemię) nie wiedział za co mu dziękuję i tylko spytał:

— Panie Tadeuszu, czy czytał pan moją ostotnie proce a immunologii ciaży?

ostatnią pracę o immunologii ciąży? Odpowiedziałem zgodnie z prawdą, że nie, ale na pewno przeczytam, bo to teraz dla

mnie może być aktualne. I było, bo 23 lutego 1952 roku urodził się jako białostoczanin nasz syn Maciej.

Dzięki pomocy wielu mądrych i zacnych ludzi akademia rozwija się, co już kiedyś szczegółowo opisałem ("Kwartalnik Historii Nauki i Techniki PAN", R. XXV, 2/1980). W ciągu tych lat pracy największe oparcie miałem w osobie kierownika Wydziału Zdrowia dra Witolda Stasiewicza. Był to człowiek ogromnie opanowany, spokojny mądry w najlepszym tego słowa znaczeniu, którego porad nauczyłem się słuchać. Pewnego razu zwrócił mi uwagę na osobę wybitnie zdolnego i fachowo, i organizacyjnie chirurga, dra Adama Dowgirda, dyrektora szpitala w Hajnówce, Pojechaliśmy ze Stasiewiczem do Hajnówki, gdzie wśród pierwszych drzew Puszczy Białowieskiej stał szpital, zbudowa-ny niedawno miejscowymi siłami, jak wtedy mówiono - sposobem gospodarczym, przez Dowgirda. Szpital prezentował się doskonale jego dyrektor wykonywał operacje płucne w Białymstoku jeszcze nieosiągalne. Namówienie dra Dowgirda na przeniesienie sie do Białegostoku kosztowało nas wiele wysiłku, ale powiodło się. Białostocka służba zdrowia i Akademia Medyczna zawdzięczaja Dowgirdowi zarówno jako budowniczemu szpitali, obiektów sportowych, sal wykładowych itp., jak i chirurgowi wysokiej klasy bardzo wiele. Habilitował sie w akademii ale wolał pracę swobodniejszą od reżimu akademickiego.

W drugim roku istnienia akademii dzieka nem został profesor Tadeusz Dzierżykray-Rogalski. W pierwszym bowiem roku sam bylem rektorem, dziekanem, budowniczym i., lekarzem dyżurnym, bo w nocy budzili mnie czasem chorzy studenci, raz nawet student, którego bolał ząb. Nic dziwnego, mieszkałem przecież w akademii, w skrzydle pałacu Branickich. Marzliśmy tam z żoną, w nocy chodziłem więc sam do kotłowni, wygasającej, bo palacz spał głęboko z butelczyną

A zimy w tej stronie kraju bywają piękne lecz surowe. Kiedyś było tak zimno i tyle śniegu, że na pewnej ważnej konferencji w ministerstwie nie spodziewano się mnie w ogóle. Kiedy jednak nieznacznie się spóźniłem, pytano jak dojechałem, czym? Odpowiedziałem, że arktycznym psim zaprzę-

Białystok rósł dookoła akademii niezwykle szybko, pięknie i sensownie, choć w róż-

Ciag dalszy na str. 5

### Nadniemeńskim szlakiem

dziwnie dobry i spokojuy (...), niemściwy, zapomina prędko urazy doznanej. Wszelkie nieporozumienie rad by zakończyć zgodnie, w karczmie przy wódce pisal Oskar Kolberg charakteryzując ludzi zamieszkujących Grodzieńszczyz-

BIAŁORUSKIE narzecze graniczy z litewskim od rzeki Wilii przez Olszany, Traby, Iwie, Lide do Grod. skąd granica skręca na południowy zachód przez Knyszyn, Białystok, Boćki do Bugu przy ujściu rzeki Prysieki powraca na wschód, granicząc z narzeczem małorosyjskim.

Interesująca jest chronolo-gia dziejowa Białej Rusi. Od wieku zamieszkiwały tam słowiańskie plemiona Dregowiczów i Krywiczów. W IX w. Biała Ruś znalazła się w składzie terytorialnym Rusi Kijowskiej, zaś na początku wieku XIV w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Po zawarciu unii polsko litewskiej w 1569 roku tereny zamieszkiwane przez Białorusinów zostały włączone do Rzeczypospolitej. Ten trwały związek obu narodów istniał aż do rozbiorów, kiedy to Białoruś dostała się pod ber-ło carskiej Rosji. Z chwila ło carskiej Rosji. odzyskania przez Polskę nie- nik znajduje się w stanie nie podległości, na mocy Traktatu Ryskiego z 18 marca 1921 roku, zachodnia część Białorusi znalazła się ponownie w odrodzonych granicach. Wybuch drugiej wojny światowej spowodował na mapie Europy | Środkowej kolejne zmiany.

Brzozówka (Bieriezowka) niewielka miejscowość nad 100. Niemnem, o której pisaliśmy w poprzednim Magazynie "GW". Tym razem odwiedziłem jedną z mieszkanek tej malowniczej osady, aby lepiej poznać codzienne problemy

mieszkających tam ludzi. W bezpośrednim sąsiedztwie parku znajduje sie nowe omieszkaniowe. Maria Czabotko zajmuje mieszkanie służbowe składające się z pokoju, kuchni i łazienki,

- ...lud białoruski jest gródka, gdzie "Świteż tam jew wielkiego kształcie obwo-du..." Po ukoń szcze rozprzestrzenia łona, w gorodskowo Technologiczeskowo Instituta i uzyskaniu specjalizacji inżynierskiej z zakresu technologii szkła rozpoczęła pracę w bieriezowskiej hucie. Jest kierownikiem oddziału, w którym pracuje po-

nad 60 ludzi Zapytałem Marię, czy jest wymagająca wobec swoich

Tolerancja nie zawsze się

pracowników. - O tak! Jestem kobieta silnej ręki, a jednocześnie staram się zrozumieć ludzi okazać im pomoc i należny człowiekowi szacunek. Nawet w stosunku do tych, którzy czasem zaglądają do kieliszka podchodzę indywidualnie. Z reguly wystarczy "męska" rozmowa, ale czasem muszę sięgać po środki dyscyplinarne.

ny służył w polskim wojsku Od naszego generała dostał nawet jakieś wysokie odznaczenie które dumnie przechowuje w domowej szufladzie. Kasperowie związani są ze

Szczucinem jeszcze od czasów Rzeczypospolitej. Przynajmniej tak podaje rodzinna legenda. I chociaż Maria mówi że z pochodzenia jest Polką. nie potrafi rozmawiać w ję-zyku swoich przodków. Zresztą i w Polsce nigdy jeszcze

Po ukończeniu Instytutu Pedagogicznego w Grodnie (matematyka) rozpoczęła pracę w republikańskim szkolnictwie. Obecnie jest zastępcą dyrektora Szkoły Podstawowej w Bieriezowce, Twierdzi, że nauczyciele w ZSRR zarabiają zupełnie przyzwoicie. Ona otrzymuje 260 rubli, ale już pedagog z 20-letnim stażem osiąga 300 rublowe pobory. Nawet stażysta, bezpośrednio po szkole, dostaje 130 rubli na

lerian, jeszcze w końcu woj- przy 18-godzinnym tygodniu

I jeszcze jedna sprawa, która może zainteresować polskiego czytelnika. W bieriezowskiej szkole już od pierwszej klasy dzieci uczą się angielskiego I tak przez 10 lat Po ukończeniu tego kursu będą mogli więc dość swobod-nie posługiwać się tym języ-

Maria spod Nowogródka robi kawe po polsku. Byla już Białostocczyźnie i wie, że Polacy najpierw sypia kawę do szklanki, a później zalewają ją wrzącą wodą. Miejscowi gotują ją w specjalnych miedzianych naczyniach, przez co wzmacnia się aromat czarnego płynu.

Do kawy podaje Masza szproty w oleju, owoce, blok czekoladowy i szampana,

- A może masz kawior? zapytałem w pewnym momencie, mając na myśli astrachańską ikrę.

# jednak opłaca. Jeżeli pracow- dobry początek. A wszystko to STORUBLI STARREU

trzeźwym, a ja dopuszczę go do pracy, to - przy ewentualnym ujawnieniu tego faktu przez dyrekcję - muszę zapłacić 100 rubli sztrafu. Przy 200-rublowej pensji nie jest to bagatelna suma. Z kolei robotnik przy pierwszej wpad-ce płaci 30 rubli, przy drugiej - 50, a przy trzeciej -

Cały więc ciężar walki z alkoholizmem nałożyła władza na średni dozór techniczny. A efekt tego jest taki, że pijanych w robocie coraz

Sąsiedni pokój w tym sa-mym mieszkaniu zajmuje Maria Kasper, serdeczna przyjaciółka tej pierwszej Marii. Pochodzi z okolic Szczuci-

użbowe składające się z po- na, a jej rodzice — zarówno oju, kuchni i łazienki. O mieczu jak i po kądzieli Urodziła się koło Nowo- — są Polakami. Ojciec, Wa-



- Jestem kobietą silnej ręki - powiedziała Maria Czabotko, inżynier w spódnicy.

Gdy wyjaśniła się ta za-bawna historia, okazało się, że kawior to w języku rosyjskim dywan, a ikra którą mialem na myśli to i u nich ikra, chociaż jest jeszcze i inne znaczenie tego słowa: łydka. Ewentualne skojarzenia mogly się jednak wydawać

niebezpieczne Co się zaś tyczy dywanów to na Białorusi istnieje powszechny zwyczaj wieszania ich na ścianie. Na podłodze kładzie się zwykłą wykładzinę albo wiejskie pasiaki.

CZESNE POPOŁUDNIE.

Ludzie wracają z pracy

Przy sklepie z elektrotechnika dwie babcie sprzedają marnej jakości owoce Grubawy mężczyzna zaprasza przechodniów do zakupu czerwonych i różowych goździków

- Na Litwie mają Sajudis mówię do młodego czło-wieka stojącego przy zapar-kowanej ładzie – a co robi w pierestrojce na Białoru-

- Niewiele. W Mińsku założyli jakaś organizację, ale jak zebrali się na wiec to rozgoniła ich milicja Najlepiej widać pierestrojkę w sklepach. Coraz bardziej pusto. Nie mówię już o technicznych rzeczach ale o podstawowej żywności. Jak dalej tak będzie, to dojdziemy wkrótce do polskiego kryzysu Cale szczęście, że można po-jechać do Polski i kupić tam coś z odzieży. U nas też po-wstały kooperatywy i szyją modne rzeczy, ale nie mają takich materiałów jak w Polsce. Albo kasety magnetofonowe. Czy nie można wyprodukować ich w ZSRR w dostatecznej ilości? Można. Tylko, że przemysł nasz nie jest do tego przygotowany. Odgórne kierowanie gospodarką zro-

bilo swoie. Wozili Polacy z Kraju Rad telewizory, wozili glazurę i aparaty fotograficzne. Teraz władze celne niemal wszystkiego zakazały - turyści z Polski wiozą stamtąd...

Na wszystko jest rada powiedział stały bywalec bazaru na Bema, Armia radziecka i polski turvsta sa niezniszczalne - przynajmniej w ostatnich latach XX wieku. SYLWERIUSZ

**DWORAKOWSKI** 

# § WOKANDA §

znał Albina Tolińskiego w zakładzie karnym w Barczewie. Na początku sierpnia 84 r. Eustachy wyszedł na wolność i wrócił do rodzinnej wsi. Zamieszkał u swojej 75-letniej babci, Alfredy Batun - głuchej od pół wieku, która tylko po ruchu warg rozmówcy mogła się zorientować, co się do niej

Babcia była bardzo oszczędna. Latem czesto chodziła na grzyby, a otrzymane ze sprzedaży pieniądze składała na Miała również taki zwyczaj, że pieniądze przeznaczone na codzienne zakupy nosiła przy sobie w pończosze odpowiednio przywiązanej do pasa, bowiem zbytnio nie ufała wnukowi.

Wnuk podjał pracę OTL-u w Hajnówce, dokąd codziennie dojeżdżał.

Życie Alfredy Batun i Eustachego Muzyka od trzech lot toczyło się w miarę norbez specjalnych wstrzasów.

Aż przyszedł dzień 28 sierpnia 87 roku.

Wracający z pracy Eustachy Muzyk czekał na dworcu PKP w Hajnówce na pociąg do stacji Białowieża Grudki. Na tym samym dworcu, na ten sam pociąg czekał także Albin Toliński. Dworzec w Hajnówce nie jest dworcem w Warszawie czy choćby w Olsztynie i obaj kumple z kicia musieli się

Albin specjalnie wybrał do Białowieży Grudek w odwiedziny do kompana.

Po przedstawieniu towarzyniedoli babci. Eustachy zapytał, czy ten może u nich przenocować. Babcia wyraziła

zgodę i Albin Toliński został. Rankiem 29. sierpnia Eustachy Muzyk jak co dzień pojechał do pracy. Albinowi, który po opuszczeniu zakładu karnego zamieszkał w Dro-

W głuchy osięp puszczy szyło. Umówili się, iż zacze-

ka na powrót kolegi. Nie bylo to czekanie bierne. Albin przez cały dzień pomagał Alfredzie Batun w pracach gospodarskich, w tym także w omłotach. Babcia była zadowolona do tego stopnia, iż nazajutrz, akurat wypadła niedziela, dała mężczyznom pieniądze, żeby sobie wypili.

Dzień upłynął im na wspominkach z Barczewa suto zakrapianych wódką i winem.

W poniedziałek Eustachy, jak zwykle, pojechał do pracy, a jego kompan pomagał gospodarstwie. 1. września Alfreda Batun i Albin Toliński umówili się, że od dziś razem będą chodzili na grzyby, a potem je sprzedawali, tak by Albin zebrał trochę pieniędzy, gdyż lada dzień za-

Wyruszyli następnego dnia. Grzybobranie było udane i po południu zanieśli do punktu skupu 16 kilogramów opieniek,

mierzał wracać do Drohiczy-

na, a był bez grosza.

za które otrzymali 960 zł. Pieniędzmi tymi podzielili się nie po przyjacielsku, a po poło-Na drugi dzień odstawili 18 kg za sumę 1.080 zł. Po ska-

sowaniu pieniędzy, Albin chciał pożyczyć od babci kumpla tysiąc złotych. Początkowo odmawiała, ale potem uległa prośbie i pożyczy-ła pieniądze, za które nabył 3 butelki wina. Kiedy zorientowała się, na co przeznaczył pieniądze, zabrała dwie flaszki i schowała. Wracający z pra-

cy Eustachy zastał kompla sie-

dzącego nad pozostawioną mu

jedna butelka. Był sfrustrowa-

ny. Oświadczył, że jutro po-

jedzie, tylko rano skoczą jesz-

cze raz na grzyby, żeby mieć

Zgodnie z zapowiedzią, o-koło 9 wyruszyli do Puszczy

Białowieskiej. Gdy znaleźli się

w głuchym jej ostępie, Albin

postanowił wprowadzić w czyn

powzięty uprzednio plan. Trzonkiem noża kilkakrot-

nie uderza w głowę 75-letnią

kobietę. Ciosy są jednakże za

wzywać pomocy. Wówczas na-

pastnik chwyta ją za gardło i zaczyna dusić. Napa nięta

szybko przestaje dawać ja-

kiekolwiek oznaki życia. Ban-

dzior zdziera z niej owiniętą

wokół pasa pończochę z pie-

niędzmi, przy okazji znajduje także kawałek mocnego sznur-

Napadnięta zaczyna

więcej pieniędzy.

ka, który zakłada na szyję leżącej i silnie zaciska pętlę, Alfreda Batun już nie żyje. Morderca dokładnie okrywa

jej zwłoki zebranymi gałęź-Teraz rozcina pończochę, w której - zawiedziony znajduje tylko 20 tysięcy. Postanawia jak najpredzej najkrótszą drogą opuścić miejsce zbrodni i wieś. Z zeznań kasjerki stacji

PKP Białowieża Grudki wynika, że morderca przyszedł na stację około 12.10 i po zasięgnięciu wiadomości, o której odjeżdża pociąg do Bielska Podlaskiego, poprosił o bilet.

Zapłacić chciał banknotem o nominale 5 tysiecy. Kasjerka nie miała reszty. W tej sy-

tuacji Albin Toliński udaje się

do pobliskiego punktu skupu

grzybów, gdzie rozmienia pie-

niadze na pieć banknotów po

tysiac złotych. Pracownica

punktu skupu wyraziła watp-

liwość, czy i z tysiąca kas-

jerka na stacji będzie mogła

wydać resztę. Ponieważ trak-towała go już jak stałego

klienta, sama z własnej woli

pożyczyła 100 zł. Morderca

wrócił na stację, wykupił bi-

let i po 30 minutach odjechał.

ukrywaniu się został ujęty Przyznał się do popełnienia

zarzucanego mu czynu i zło-

żył zgodne ze stanem fak-

W toku prowadzonego po-

stępowania przygotowawczego

do Prokuratury Rejonowej w

Hainówce napływały kolejne

sprawy o przestępstwa doko-

tycznym wyjaśnienia.

Dopiero po dwumiesięcznym

umysłowej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznano natomiast cechy nieprawidłowej osobowości. Mając powyższe na uwadze,

nane przez Albina Tolińskie-

go na terenie innych woje-

Przy okazji poprzedniego wyroku był już poddany ba-

daniom psychiatrycznym. Nie

stwierdzono wówczas choroby

a także okoliczności i charakter popelnionej teraz przez niego zbrodni, uznano za niezbędne poddanie go badaniom a następnie obserwacji psychiatrycznej raz jeszcze.

Po trwajacej blisko pół roku obserwacji biegli psychiatrzy psycholog nie stwierdzili u oskarżonego choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego ani zespołu psychoorganicznego. Rozpoznali natomiast osobowość nieprawidłową, niedojrzałą. Jednocześnie stwierdzili, że stan psychiczny nie znosił ani nie ograniczał w stopniu znacznym poczytalno-

ści badanego. W lutym tego roku przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku odbyła się rozprawa. Oskarżonego skazano na 15 lat pozbawienia wolności i 10 lat utraty praw publicz-

Prokuratura Rejonowa w Hajnówce za pośrednictwem Sądu Wojewódzkiego w Biaymstoku założyła od tego wyroku rewizję do Sądu Najwyższego, wnosząc o karę pozbawienia wolności w wy-

miarze 25 lat. Sąd Najwyższy uznał zasadność rewizji. Jest to o dwa lata mniej

niż liczy sobie skazany. WYDMA P.S. Imiona i nazwiska

zmieniono.

### Alkohol i kierownica

Połączenie alkoholu i kierownicy przynosi fatalne skutki pod każdą szerokością geograficzną. Wiadomo, że alkoholizm kierujących i pieszych jest olbrzymim problemem w Polsce, ale nie jesteśmy pod tym względem ani lepsi, ani gorsi od innych nacji. W prasie zachodnioniemieckiej - nie tylko tej fachowej! — pojawiają się ostatnio publikacje wręcz alarmistyczne. Niemcy z przyrodzoną sobie skrupulatnością wyliczają tragiczne skutki i olbrzymie straty materialne po-wodowane przez nietrzeźwych użytkowników dróg. Poniżej prezentujemy jeden z takich tekstów zamieszczony w "STER-

ssą tabletki pieprzowo-mię-towe. Zatwardziali grzesznicy łykają przyprawy do zup, aby w ten sposób zatuszować zdradziecki odór alkoholu. Aż czterech spośród pięciu zapytanych kierowców gramoliło się za kierownicę mimo zaliczonych kilku kolejek. Oni wierzą w cudowne działanie środków przeciwzapachowych i liczą na to, że nie spotkają policji drogowej. Jest to z ich strony duża lekkomyślność.

Większość kierujących ma trochę szczęścia i takie jazdy na dwóch gazach uchodzą im bezkarnie, postępują więc dalej w ten sposób. A bilans jest przerażający. W 1988 ro-ku kierowcy w RFN byli 98 milionów razy nietrzeźwi od 0,8 promille w górę. Te tendencje zwyżkują. Wykryty został - tak się to ocenia -

"Smakosze żują gumę lub tylko co 600-tny pijak za kierownica.

### NASTĘPSTWA SĄ PRZERAŻAJĄCE

Co drugi spośród 8216 zabitych w wypadkach drogo-wych w 1988 roku był — wykazaly to badania uniwersytetu w Zaglębiu Saary - ofiarą kierowcy z promilami. Oni po prostu szokują tymi fatalnymi rekordami,

Jeden z monachijczyków pomylił Norymbergę z Bayreuth. Powód - 3,31 promille alko-Murarz z holu we krwi. Goettingen turlal się swoim ciągnikiem po piwo, a miał już we krwi 4,11 promille alkoholu. Układacz glazury Augsburga posuwał się swoim Oplem drobnymi skokami —

5,11 promille. Przerażające! Prawdopodobieństwo spotkania pijanego kierowcy jest trzy razy większe niż trafienie w toto-lotka. W co 316 samochodzie siedzi wstawiony kierowca. Tylko połowa posiadaczy prawa jazdy prowadzi samochody z jasnym umysłem. Są to przeważnie abstynenci, lub zaliczani do tzw. normalnie pijących. To co dla naukowców może wydawać się "normalnym", wystarcza z nawiązką tym "wstrzymującym się od picia", by być na

cenia" tych wszystkich dobrych rzeczy.

Są jednak i tacy, którzy wprawiają swoje auta w ruch, ale ci nie mają żadnych szans bardzo szybko wpadają na policyjne patrole, czy to ze względu na wyjątkowo "projazde, czy to z powodu jazdy bez świateł po zmroku.

GRUPA CZĘSTO PIJĄCYCH

sprawia szczególne kłopoty. Ludzie ci piją niewielkie iloścych nie chcą przyjmować do wiadomości, że autentycznie mają ograniczoną zdolność do kierowania np. samochodem. Właśnie z powodu fałszywej samooceny są oni tak samo niebezpieczni jak kierowcy całkowicie pijani.

### PROMILLE, PROMILLE...

Alkohol przedostaje się do krwi głównie przez żołądek jelita, po czym zostaje równomiernie "wymieszany" wszystkimi płynami organiz-

Kto po spożyciu alkoholu prowadzi samochód, a przez to naraża inne osoby i rzeczy na niebezpieczeństwo, naraża

- karę pozbawienia wolności do lat pięciu lub wysoką grzywnę pieniężną,

— siedem punktów we Flensburgu (jest to kartoteka policyjna rejestrująca kie-rowców i ich przewinienia z - dożywotnią utratę prawa

# Niemcy są równie dobrzy!

30 szklanek piwa tygodniowo, maksymalnie 15 szklanek przy jednorazowym nadzwyczajnym spotkaniu (wypity alkohol przelicza się w RFN przez porównanie do pilsnera). Ci normalni pijacy uważani są za alkoholowe niewiniątka. I to wcale nie z powodu niewielkiej ilości wypitego alkoholu, lecz dlatego, że po większej pijatyce zostawiają samochód. Wielu z nich dowodzą tego badania nic innego już nie stać. Oni przeważnie nię mają wyboru, gdyż albo śpią na stojąco, albo też zbierają się do "zwró-

często, służą temu najróżniejsze okazje. A to jakieś oblewanie w miejscu pracy, a to kilka jasnych po służbie lub wieczornych ćwiczeniach... Wszystko to koncentruje ilość alkoholu w pobliżu dozwolonej granicy - 0,8 promille. Prowadzenie auta z alkoholem we krwi powyżej tej granicy rodzi określone konsekwencje prawne, ponieważ "ucieka" pełna zdolność do sprawnego prowadzenia pojazdu mechanicznego. Oczywiście, ci pyskujący bohaterowie spośród

tych czesto, ale mało pija-

ganizmie wynoszą ok. 70 proc. u mężczyzn i 60 proc. wagi ciała u kobiet.

Stosunek płynu w organiz-mie do alkoholu jest mierzony w częściach tysięcznych. Promille w dosłownym tłumaczeniu oznacza "na tysiąc". Wielkość ta daje więc odpowiedź, ile części alkoholu przypada na każdą tysięczną część krwi. Części te zostają przeliczane na gramy. W zwyklych przeliczeniach, potocznym rozumieniu oznacza to, że w jednym litrze krwi (ok. nym rozumieniu oznacza 1000 g) jest jeden gram czystego alkoholu.

auta może wystąpić już przy 0,3 promille. Kto z tego powodu podpadnie, ale nie poprzez np. stłuczkę, a w niku rutynowej kontroli policyjnej i zawartość alkoholu we krwi mieści się między 0,8 a 1,29 promille, jest pociągany do odpowiedzialności

- grzywna do 3000 DM. - cztery punkty we Flensburgu,

- zakaz prowadzenia pojazdów na trzy miesiące. Od 1,3 promille rozpoczyna pełna odpowiedzialność. Kto trafi na kontrolę z taką



Zachodnioniemieccy specjaliści od bezpieczeństwa w ruchu drogowym tak przedstawili obraz, jaki widzą kierowcy. Najwieksza elipsa - pole widzenia kierowcy trzeźwego, mniejszą o jedną trzecią, to pole postrzegania kierowcy z 0,8 promille alkoholu we krwi, najmniejsza wreszcie, tzw. widzenie tunelowe, właściwe jest kierowcom, którzy mają 1,6 promille. Zmniejszonemu polu widzenia towarzyszy znacznie opóźniony czas reakcji.

Fot. "Stern"

zawartością alkoholu we krwi ma jak w banku: karę pozbawienia wolności do jednego roku i karę

- siedem punktów we Flensburgu, — utratę prawa jazdy na minimum sześć miesięcy, a najdłużej do pięciu lat.

Kierowca, który z zawartościa alkoholu pomiędzy 0,3 a promille, zostanie zatrzymany za błędy popełnione w

czasie jazdy — bez narażenia ludzi i rzeczy – ponosi takie konsekwencje prawne jak ten, który prowadził auto orzy zawartości 1,3 promille alkoholu i więcej"

(tl. i opr. — jag) P.S. Myślę, że z ostatnia częścią tego tekstu powinni zapoznać się rodacy, którzy wyjeżdzają do RFN na saksy. Wiadomo, że tani alkohol kusi, a kary są dotkliwe, zatem









Niech nam żyje Ib

Fot. Zdzisław Lenkiewicz





Na własnej skórze przekonalam się, że to prawda. IV "b" to najgorsze lobuzy w calej szkole. Nie wiem, jak dam sobie z nimi radę.

- A co właściwie się stalo? - Zupelnie nie umiem nad nımı zapanować. Mówię do nich i jakbym miała przed sobą ścianę, mam wrażenie, że w ogóle mnie nie słysza. Najgłośniejszy i najbardziej rozzuchwalony jest ten Krzysiek... No wiesz... ten który się jąka. Inteligentny chłopak, ale co za charakter!...

— Zdolny dzieciak. Niedaw-

no zdobył drugie miejs ie w o limpiadzie matematycznej. - Slyszalam Wiesz że ma

duże klopoty z mówieniem? Jąka się od szóstego roku życia. Czasami mam wrażenie, że jego agresja i nadpobudliwość to taka osto-

### zrozumieć urwisa Spróbuj

na. On w ten sposób "wyrównuje" sobie to jąkanie.

Sa to zasłyszane na przystanku autobusowym "rozmowy codzienne" dwóch nauczycielek. Przytoczylam ich fragment, ponieważ zawierały one trafne spostrzeżenia i madry wniosek. Agresja, nadpobudliwość, czy też wrogość to niektóre z zachowań, które mogą mieć bezpośredni związek właśnie z zaburzeniami mowy i wymowy. Badania specjalistyczne są tego potwierdzeniem. Więcej... wady wymowy bywają też przyczyną poważnych zaburzeń emocjonalnych.

pływ ma nie tylko jąkanie, choć zwykle jest ono najsil-niejszym bodźcem stresującym. Może to być również: seplenienie, rotacyzm (czyli nieprawidłowa wymowa głoski "r"), nosowanie, ubezdźwięcznianie głosek, nieprawidłowa wymowa "k, g, l", mowa niewyraźna.

Dziecko, szczególnie w młodszym wieku (klasa I—IV), nie jest na tyle dojrzałe, by mogło powiedzieć sobie: "jąkanie nie jest całym tobą", znaleźć w swojej osobowości zalety odsuwające na dalszy plan tę językową ułomność. Dz'eci nalnych. mniej odporne psychicznie, Na sposób zachowana w- mogą nawet wskutek wad wy-

den jest szczególnie podatny na zdenerwowanie, ktoś inny ciągle ogryza paznokcie. Są tacy, którzy wiecznie gdzieś gonią, nie potrafią nad niczym się skupić - byle co odwraca ich uwagę... Jeszcze inni przerzucają się z jednej czynności

Ciąg dalszy na str. 6



# Ocalić od zapomnienia

# Ziemne ślady

stające ponad powierzchnię py szwedzkie". gruntu lub skromne szczątki drewnianych, przeważnie zwę-

glonych konstrukcji. Miejsce, gdzie w zamierzchżyli, pracowali, budowali swoie siedzibu i grzebali zmarczyźnie, rozsianych jest ich busiów. wiele, że trudno je odróżnić od naturalnych wzniesień tegrodach, zamkach lub cmenone podobnie jak dawne o-

Najdawniejsze ślady egzy- kojarzy zwykle (oczywiście Jednakże rzetelną wiedzę o stencji ludzkiej na ziemiach mylnie) z późniejszymi o kil- zamierzchłych dziejach, ży-naszego regionu z upływem kanaście wieków wydarzenia- ciu i kulturze materialnej wielu stuleci wtopiły się w mi najczęściej z "potopem" otaczające je środowisko, po- szwedzkim z XVII wieku. rosly lasem i trawa. Niekiedy Stad ich potoczne nazwy: gendy, lecz wyniki naukowych są nimi jedynie kamienie wy- "szwedzkie szańce" lub "oko-

Owe "okopy", "grądy", "mogilki", "zamczyska" i "uro-czyska" tu i ówdzie górują jeszcze nad polami w postaci lych czasach przodkowie nasi mocno już znieksztalcownych wzniesień, zwykle kamienistych nieużytków. To też są czy też nieświadomej, przy lych za przyczyną niszczących pamiątki po niegdysiejszych działań czasu i wojen stały mieszkańcach tych ziem, tyl-się pagórkami. W nizinnym ko że obecny ich stan przekrajobrazie Podlasia, północ- ważnie jest wynikiem peneno-wschodniego Mazowsza, tracji dokonanej przez staro-Mazur, a także na Suwalsz- żytnych lub nowożytnych ra-Tego rodzaju zabytków

Te wszystkie obiekty archerenu. Są to pozostałości po i zamczyska są jednak nieme. Nic bowiem nie mówia o potarzach kurhanowych. Mają szczególnych ludziach i stwabiekty architektoniczne także Jedynie legendy, podania i rzanych przez nich faktach. wartość historycznej pamiąt- nazwy ludowe niejako ożywia-

pradawnych plemion i spo leczeństw dostarczają nie lebadań archeologicznych. Dotychczas archeolodzy zbadali przede wszystkim te obiekty, które dotrwały do naszych czasów dzięki temu, że ich mocna konstrukcja oparla się niszczacum działaniom żuwiolów i wojen lub rabunkowej padkowej dewastacji dokonywanej przez ludzi. Są to głównie kurhany o budowie kamienno-ziemnej i groby obu-

Tego rodzaju zabytków zbadano w regionie ponad 600. nadal każdy rok przynosi nowe odkrycia, na podstawie ologiczne: kurhany, grodziska których archeolodzy uzupetniają wiedzę o najdalszej przeszłości tej części naszego Tekst i rysunek HENRYK WILK

Na rysunku: jeden z kur-Ziemne ślady po dawnych urojony czy też rzeczywisty stołtach kolo Białegostoku budowlach miejscowa ludność z tymi obiektami związek. (widok sprzed kilkunastu lat).



### ARCHIWALIA

CZERWCA 1932 r. do Białowieży przybyła wy-cieczka Wydziału Rolniczo-Leśnego Politechniki Lwowskiej. Trzydziestu paru studentom towarzyszyło trzech profesorów oraz trzech asystentów. Na stacji gości powitał leśniczy nadleśnictwa "Rezerwat" (przemianowanego w miesięcy później na Park Narodowy w Białowieży"). W tym samym dniu studenci, zwiedzili park. Nazajutrz skorzystali z gratisowe-go przejazdu kolejką do nadleśnictwa Królewskiego. 16 czerwca część wycieczki zwiedziła tartak w Stoczku, pozostali zaś zapoznali się z bo-

mowy przejawiać: zahamowa-

nie emocjonalne, oslabienie

intelektualne, niepewność i

sztywność w kontaktach z o-

toczeniem. Występują ponadto

reakcje innego rodzaju, skie-

rowane na zewnątrz, takie jak:

wrogość, nieprzystosowanie,

manifestowanie siły (jako ce-

cha negatywna), agresja w

stosunku do innych, albo po-

czucie nieudolności, leku, za-

mykanie się w sobie, czy na-

Sygnalem zaburzeń emocjo-

nalnych jest bardzo czesto

właśnie zachowanie się dziec-

ka. Wystarczy odrobina uwa-

gi, aby w grupie uczniów do-

strzec tych "odmieńców". Je-

wet autyzm.

rekcji Lasów Państwowych w Białowieży. Już na wstępie stwierdził, iż z takim sposobem przyjęcia nie spotkał się dotąd nigdzie w swojej 25letniej praktyce. Owszem, profesor nie stawia zarzutów pracownikom nadleśnictwa "Rezerwat", który przyjął ich wycieczkę "wedle form towarzyskich Europy Zachodniej". Natomiast z "postępowania Dyrekcji i jej personelu wiał powiew wschodu, a może na-wet Azji". Oburza się dalej Kozikowski, iż w ciągu trzech dni pobytu żaden z szefów nie kontaktował się z jego grupą, nie zapytał jak się wycieczce powodzi, jak się podoba puszcza itp. Ma pretenrami sosnowymi. Wieczorem sję do dyrektora, który ponoć-

# Profesorskie

kierunkiem wspomnianych już pracowników nadleśnictwa "Rezerwat" zwiedzili muzeum. Następnego dnia po pożegnaniu na stacji, udali się do Hajnówki, gdzie mieli możność zapoznania się z fabryką chemiczną. W Białowieży skorzystali z noclegów ulgowych (1,50 zł od osoby za dobę) w schronisku turystycz-

Wydawałoby się, że zarówno studenci, jak i ich opiekunowie, powinni byli być zadowoleni z takiego przyjęcia. Niestety, okazało się, że jest inaczej!

W nr. 15 z 17 lipca 1932 r. w wychodzącym we Lwowie dwutygodniku "Aktualne wiadomości leśnicze", został zamieszczony list profesora Politechniki Lwowskiej, Aleksandra Kozikowskiego, opiekuna wspomnianej wycieczki. Uczony dał upust żalom, które skierował pod adresem Dy-

przebywając w kasynie urzedniczym podczas gdy uczestni-cy wycieczki siedzieli w sąsiednim pokoju przy kolacji, nie zamienił z nimi ani słowa. Pisze A. Kozikowski: "Rzeczą zrozumiałą chyba by-ło, że wobec tego (...) nikt z uczestników wycieczki nie mógł ubliżyć tym wschodnim formom towarzyskim dyrektora i zbliżyć się do dygnitarza, nie zdającego sobie sprawy ze swoich braków wychowania".

Ostrze krytyki profesorskiej trafia następnie kierownictwo kolejki leśnej, które mu "nie pokazało się", leśniczego, któ-"oprowadzając (...) cały dzień w kółko po drzewosta-nach mniej więcej jednego typu ust nie otworzył" nadleśniczego żubrowego, który "zaszył się (...) w najgęstsze ostępy swej kniei" w przeci-wieństwie do swoich czter nogich podopiecznych,

Ciąg dalszy na str. 6

# BIAŁYSTOK bliski memu sercu

Ciąg dalszy ze str. 4

nych środowiskach pozabiałostockich trwała nieufność taka sama — albo jeszcze surow-sza — jak w przypadku Lublina i jego uni-

Lublin był starym miastem o bogatej historii, a Białystok miastem młodym, zawdzięczającym swoje istnienie decyzji poprowadzenia linii kolejowej z Warszawy do Petersburga właśnie tędy, a nie na przykład przez gubernialną Łomżę. Za koleją poszły fabryki włókiennicze, których wyroby miały znakomity zbyt w ogromnym cesarstwie.

Intelektualnych sukcesów Białystok nie miał, nie był ośrodkiem kultury, nie miał muzeów, nie rodził artystów, pisarzy. Pod koniec dwudziestolecia międzywojennego miał dobry teatr, ale kto znał przedwojenny Białystok, ten wspomina tylko hotel "Ritz" słynący znakomitą kuchnią. Nie pozostało po nim śladu.

Poza ministrem Sztachelskim i wiceminister Krassowską, którzy zresztą oboje wychowali się w tych stronach i oczywiście poza ludźmi planującymi przyszły kształt kraju, może także poza lokalnie patriotyczną garstką białostockiej inteligencji i świadomych swojej roli robotników, nikt w kraju nie wierzył w możliwość rozwoju w Białymstoku wyższej uczelni akademickiej. To co mi mówiono na rozmaitych spotkaniach w Warszawie i dużych miastach, było bardziej krytyczne od tego, co sądzono o Lublinie i jego Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej. Określenie w rodzaju: "Jeszcze jedna romantyczna a niepoważna fantazja tego marzyciela Sztachelskiego" było jednym z najdelikatniejszych. Bez żenady pytano co zbroiłem, że mnie za karę przeniesiono na polską Syberię. A mimo to czułem się dobrze w mieście tak bliskim Puszczy Knyszyńskiej i innych lasów, w krajobrazie, gdzie można było czasem w parku miejskim spotkać kicającego zająca.

Z początku szerzyła się wśród studentów obawa, że dyplom białostocki będzie niżej ceniony niż na przykład krakowski i warszawski, i po pierwszym roku niektórzy studenci się przenosili Później to się zmieniło, powszechnie wiedziano, jak korzystne i wygodne są studia w Białymstoku, z jego nowym domem akademickim, nowymi zakłada-mi naukowymi, na przykład wspaniałym zakładem anatomii prawidłowej profesora Rogalskiego, i skromnymi, ale na razie dostatecznymi klinikami. Umieściliśmy je w budynkach przeznaczonych dotąd na inne cele, mianowicie w budynku administracyjnym Szpitala Miejskiego i przede wszystkim w nowo zbudowanym, dość dużym budynku, mającym mieć szkolę pielęgniarską. Pogorszyło to co prawda znacznie warunki pracy urzędników szpitalnych i warunki szkolenia i mieszkania pielęgniarek, ale innego wyjścia na razie nie było. Budowa nowoczesnego, dużego szpitala, wzniesionego według zmo-dyfikowanych planów warszawskiego szpitala bielańskiego, musiała trwać dobrych parę lat, ale służy dziś znakomicie białostockiej uczelni i przede wszystkim ludziom chorym

miasta i województwa.

Jedno po drugim powstawały w Białymstoku towarzystwa naukowe: Polskie Towarzystwo Lekarskie, Polskie Towarzystwo Ftyzjatryczne, a dzięki profesorowi Sławińskiemu i jego wszechstronności nawet Towarzystwo Historyczne. Pierwszy krajowy zjazd naukowy zorganizował profesor Dzierżykray--Rogalski, który też zainicjował na Suwalszczyźnie badania grobów kryjących szczątki epow, w tym Jacwingow.

Coraz łatwiej pozyskiwaliśmy nauczycieli akademickich, chcących obejmować w lymstoku katedry lub asystentury. Wielu lekarzy pracowało naukowo, doktoryzowało się.

łymstoku katedry lub asystentury. Wielu lekarzy pracowało naukowo, doktoryzowało się. Trudności nie da się w życiu uniknąć. Wybuchła na przykład wśród mieszkańców domu akademickiego epidemia czerwonki. Rozpoznałem ją natychmiast, zarządziłem co potrzeba, przebieg był lekki. Próbowano mnie obwinić o zaniedbanie przebadania personelu kuchennego na nosicielstwo, a przecież nie mnie to obowiązywało, tylko lekarza akademickiego, który był i pracował. Okazało się zresztą, że wszyscy byli badani i nosiciela nie było.

Znalazł się natomiast w uczelni psychopata, przenieslony wskutek ciągłych konfliktów z Krakowa, który stale donosłi różnym władzom o rzekomych nadużyciach w akademii. Raz miały to nawet być tak olbrzymie nadużycia finansowe, że sprowadziły poważną komisję z Warszawy. Już o ósmej rano pytano mnie, "co słychać w akademi?" Opowiedziałem o sprawach bieżących, o budowach, egzaminach. "I nie poza tym?" Powiedziałem, że chyba r i poszedłem do kliniki, prosząc dyrektora administracyjnego, żeby pokazał i wyjaśnił wszystko, co trzeba. Pytany, co słychać. dyrektor odpowiedział dokładnie to samo co ja. Komisja poszla wówczas do Komitetu Wojewódzkiego, który odszukał donosiciela, wypytał go o szczegóły i okazało się, że owszem, było nadużycie. Niepełnoletni goniec został przyłapany na rynku przez miejscowego kontrolera na konszachtach z chłopem przy kupnie siana dla królików w laboratorium akademii i przepłacił trzydzieści złotych. Kontroler przyprowadził smarkacza, pewnie za ucho, do działu gospodarczego akademii i tam go skrzyczano Wiedziałem o tym oczywiście, ale ani mnie ani dyrektorowi nie przyszio nawet na myśl, że coś takiego można nazwać "nadużyciami w akademii" i niepokoić tym ministerstwo i Komitel Centralny partii. Ciekawe, że nie rozpoznano zawczasu, że donosiciel jest chory psychicznie i obdarzano go nadal zaufaniem.

Były też zabawne walki w stylu Don Kichota, które. musiałem jednak prowadzić.

chota, które musiałem jednak prowadzić. Otóż w Białymstoku - podobno w pierwszych latach po wojnie i w innych miastach ludność przybywająca ze wsi nie mogła zrozumieć rozrzutności jaką jest brak wieprzka w gospodarstwie domowym. W Białymstoku czuło się wtedy charaktery-styczny zapach niemal koło każdego drewnianego domu z ogródkiem, z jakich składała się znaczna część tego miasta na dorobku. Tuż koło akademii, koło zakładów naukowych nie chciałem jednak tego tolerować i żądałem działania od uczelnianej administracji. Napotykalem niespodziewany opór. "Jak to, przecież jest to nieodzowne, ekonomicznie uzasadnione, nie wolno się temu sprzeciwiać, tak musi być". Walczylem, ale to chyba czas wygrał, nie ja, i betonowe wysokie wieżowce.

wysokie wieżowce.

I jeszcze jedno podobne zmaganie. W parku akademii, jeszcze bardzo zdziczałym, rosło wiele chwastów i ostów, a piękny dziedziniec przed pałacem był rozpaczliwie zaśmiecony, głównie papierkami. Prosiłem, błagałem, ale nie można było nikogo znależć, kto by z tym zrobił porządek. Każda praca w akademii uchodziła wtedy w mieście za pracę bardzo honorowa, za stanowisko. Zamiatanie, niszczenie chwastów było pracą niegodną tego stanowiska. Dla przykładu więc sam z żoną zbierałem z dziedzińca śmieci i niszczyłem chwasty, ale patrzono na mnie z okien pałacu jak na dziwaka i wcale nie zamierzano naśladować. Cieszę się, że teraz, kiedy czasem odwiedzam Białystok akademie, mogę podziwiać przepięknie zadbany park i lśniący czystościa dziedziniec.
Zanim się zacznę żegnać z Białymstokiem i jego akademią, chcę jeszcze opowiedzieć

i jego akademią, chcę jeszcze opowiedzieć o paru ludziach.

Po zdobyciu dyplomu lekarza w Lublinie przyjechał i osiedlił się w Białymstoku mó siostrzeniec Jan Pietruski z żoną Zofią Oboje się tu doktoryzowali, a później habilitowali — Jan w laryngologii, Zofia w internie. Ich syn, Jan-junior, jest w chwili, kiedy to piszę, studentem medycyny. Połą-czyły mnie więc z Białymstokiem liczne

więzy rodzinne, a liczba lekarzy w rodzinie znowu wzrosła. Mój ojciec i dziadek, leka-rze, cieszą się może w zaświatach, jeśli takowe istnieją.

Studenci pierwszego rocznika pamiętający Białystok w ruinie, a pałac Branickich w odbudowie, nie zrobili nam zawodu. Wiesław Dubiel-Tomaszewski został profesorem chirurgii w Uppsali w Szwecji, Tadeusz Szelachowski — ministrem zdrowia i opieki społecznej w Warszawie, Konstanty Wiśniewski — profesorem zwyczajnym i rektorem białostockiej akademii, jego brat Lucjan – profesorem w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, Jerzy Jakowicki – profesorem polożnictwa w Lublinie, Tamara Jelisiejew, Ida Kinalska, Czesław Jerzyna, Tadeusz Januszko - profesorami swojej białostockiej uczelni, a inni jej docentami i zaslużonymi lekarzami w różnych stronach kraju. Pamiętam wszystkich, jeśli zaś tu któregoś nazwiska nie podałem, to proszę o wybaczenie.

Z działaczy społecznych i przedstawicieli władz pamiętam kilka osób dla akademii zasłużonych. Jeden z sekretarzy Komitetu Wojewódzkiego partii, nazywał się Michalski, tak się uczelnią opiekował, że spotykałem go czasem nawet o piątej rano na budowie palacu i na innych placach robót. Wspanialym przykładem ideowego działacza politycz-nego był sekretarz KW Henryk Sitek, którego potem przez wiele lat spotykałem w Gdańsku, gdzie pełnił różne funkcje. Nawet w najtrudniejszych chwilach nie było w nim nigdy uczuć nienawiści do nikogo i zawsze budził nadzieję, że będzie lepiej, zawsze chciał pomagać. Z pierwszych sekretarzy po-dziwiałem Grzegorza Wojciechowskiego, człowieka skromnego, z zawodu cieślę, socjalistę ideowego w typie tak zwanych utopistów dziewiętnastowiecznych marzycieli, którzy mnie w czasie mojej paryskiej młodości tak fascynowali

Dwaj wojewodowie interesowali się akademią rzeczywiście: Julian Horodecki, późniejszy długoletni sekretarz Rady Państwa i nieprzeciętnie bystry i inteligentny Mieczysław Moczar. Moczar był dla mnie przykładem samouka (twierdził, że ukończył tylko cztery klasy), którego wiedza z wielu dziedzin przekraczała poziom niejednego "inteligenta" z dyplomem wyższej uczelni.

Młodzieżowym działaczem politycznym był student Tadeusz Mieczysław Doroszko. Łączyły mnie z nim jak najlepsze, przyjacielskie stosunki, zawsze mi pomagał, radził i rzeczowo ze mną dyskutował. Poświęcił się problematyce organizacji służby zdrowia i społecznej problematyce medycyny. Jako kierownik wojewódzkiego Wydziału Zdrowia współpracował z Tadeuszem Szelachowskim. Dumny jestem z tak udanych studentów białostockiej akademii, wymarzonej przez ro-mantyka Jerzego Sztachelskiego, a budowanej z początku przez jakiś czas także i przeze

(...) Późną wiosną roku 1955 pierwsi, naj-zdolniejsi studenci akademii byli już bliscy dyplomu, bo studia trwały wtedy jeszcze

tylko pięć lat.

Byłem fizycznie i umysłowo bardzo zmęczony — kończyłem siódmy rok pełnienia funkcji rektorskiej, a do tego trzeba doliczyć lata dziekańskie w Lublinie. Moł koledzy i rówieśnicy jeździli po całym świecie na zjazdy naukowe i stypendla, publikowali prace i książki, niektórzy bogacili się, mieli piękne samochody, a na Ziemiach Odzyskanych, także wille, a ja miałem dekawkę, pensyjkę i wciąż nie dogrzane mieszkanie służbowe.

Blałystok, w którym każdy o każdym wtedy wszystko wiedzlał, zmęczył mnie. Pojechałem na rozmowę do niezawodnego przyjaciela, jakim był Sztachelski. Nie musiałem mu wiele tłumaczyć, dbał o wszystko, wiedział o wszystkim Poprosiłem o zwolnienie mnie ze stanowiska z chwila wręczenia pierwszego dypłomu lekarskiego absolwentowi białostockiej akademii, którą budowałem wszak od podstaw, Sztachelski zgodził się i oblecał uwzględnić moją prośbę, ale zapytał, jaką funkcję chciałbym pełnić. Powiedziałem, że chce być wreszcie tylko lekarzem, bo ten zawód, a nie inny, nawet nie profesorski, był celem mojch studiów. chciałbym pełnić. Powiedziałem, że chce być wresz-cie tylko lekarzem, bo ten zawód, a nie inny, nawet nie profesorski, był celem moich studiów i planów życiowych. Znowu myślałem o Zakopa-nem i takie możliwości się zarysowały.

Jesienią ponownie zachorowałem i cały wrzesień leżałem w klinice chorób wewnętrznych profesora Tadeusza Tempki w Krakowie. Poprosiłem prorektora, profesora Stefana Soszkę by w dniu 1 października zorganizował uroczystą inaugurację z rozdaniem pierwszych dyplomów, ale stało się inaczej. Przyjechali do mnie do kliniki w Krakowie prorektor Soszka i dziekan Ludwik Komczyński, prosząc w imieniu Senatu i ministra, bym jeżeli tylko mogę, przyjechał i uroczystość poprowadził. Nie mogłem odmó-

W Białymstoku okazało się, że pierwsze dyplomy podpisze nowy rektor, mianowany od 1 września, a nie ja, który z taką biedą uczelnię zbudowałem. Podobno i Mojżesz nie zdołał dojść do Ziemi Obiecanej, ale wyrządzono mi wielką przykrość.

Przygotowalem sobie tekst mojego przemówienia, odmówiłem jednak prośbie o przekazanie go komukolwiek do akceptacji czy cenzury, bo nigdy tego nie robiłem ani ode mnie tego nie żądano Podobno oczekiwano mojego przemówienia z niepokojem. Nie byłem jednak nigdy awanturnikiem Przemó wienie wygłosiłem ciepłe, godne wspaniałego osiągnięcia, jakim przecież było powstanie wyższej uczelni w tak przez historię skrzywdzonej części kraju jak ziemie pół-nocno-wschodnie i ich stolica — Białystok Po wygłoszeniu przemówienia poszedłem za kulisy, a stamtąd do domu. Dyplomy obiecał wręczać Sztachelski. Byłem już daleko. kiedy dogoniło mnie parę osób z prośbą, bym wrócił, bo mam być odznaczony. Nikt mi tego nie zapowiadał, ponieważ jak się okazało, bano się mojego przemówienia. Kiedy wróciłem, minister Sztachelski udekorował mnie Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Nasza przyjaźń ze Sztachelskim nie ucierpiała, trwała do końca jego życia i spotykaliśmy się jeszcze wielokrot-

nie. (...)"

ydaje się, iż wspomnienia Profesora Tadeusza
Wkielanowskiego nie wymagają żadnego
komentarza. Być może, pamięciowe obrazy
sprzed niespełna czterdziestu laty, moga sie
różnić w szczegółach odcieniami tej czy innej
barwy. Subiektywizm 1 tu odgrywa niemalą rolę.
Zwłaszcza, gdy się patrzy i ocenia ten sam fakt
pod różnym kątem i z różnych punktów widzenia...
Gdy podczas spotkania z Profesorem, mówił mi
o karierach swoich białostockich studentów, zapytałam, czy byłby ciekaw, co dziś pamiętają i o
c z ym mogliby powiedzieć właśnie oni — studenci pierwszego rocznika AMB.

— Oczywiście, posłuchałbym ich z zainteresowaniem! — Padła odpowiedź.

resowaniem! - Padła odpowiedź. Obiecałam więc Profesorowi, że spróbuje dotrzeć do tych lekarzy, którzy byli "Jego" studentami, mieszkają w Białymstoku, osiągnęli różne stopnie naukowe, a ich praca była lub nadal jest nieodzowna, tak dla społeczeństwa jak i postępu w medycynie.

Mam nadzieję, że jeśli nie wszyscy, to

przynajmniej niektórzy lekarze pozwolą mi spelnić obietnicę daną Profesorowi.

AGNIESZKA ŚWIDZIŃSKA

P.S. Przygotowując do przedruku rozdział "Białystok" z książki prof. Klelanowskiego, dokonałam za zgodą Autora, nieznacznych skrótów, a także podkreśliłam (tłustym drukiem) nazwiska.

### FILM

NURCIE politycznym polskiego filmu nastąpipolitycznym ła zupełna odwilż Świadczyć ma o tym wyselekcjonowanie aż siedmiu obrazów powstałych w minionych kilkunastu miesiącach zaprezentowanie ich oraz podczas zakończonego niedawno XIV Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni Mrozy puściły nagle, bo w starannie wydanym ka-talogu nie znalazł się ostatni - jak zapewniają kompetentne instytucje "- "półkownik" polski czyli nakręcony przed ośmiu laty – jeszcze w sta-nie paranormalnego bytu – przez Ryszarda Bugajskiego film "Przesłuchanie" z Krystyną Jandą, Januszem Gajosem, Adamem Ferency. Agnieszka Holland. Film ten już w tym miesiącu powinien był trafić na ekrany w normalnym rozpowszechnianiu. Ale go jakoś nie widać Wyświetlany był natomiast w ostatnim dniu festiwalowego maratonu dla publiczności która w znakomitej części miała okazję widzieć go na

wideo, prawie jawnie, tyle że

poza urzędowymi rejestrami.

Można go odbierać jako jeszcze jedną próbę rozliczenia systemu nazywanego dzisiaj stalinowskim w pierwszych latach "utrwalania władzy ludowej" z wszystkimi tragicznymi następstwami Przeprowadzić linię oddzielającą po latach - tam kat tu ofiara - jest znacznie trudniej, gdy się głębiej wejrzy w tragedie losów omamianych Wiele godzin spędziłem na rozmowach z człowiekiem, któremu w tamtych latach kazano patrzeć na ludzi w studenckich czapkach, jak na reakcjonistów, odchyleńców

zdolnych do zawrócenia bie-

gu historii. Nikt — dzisiaj starcowi — nie zdejmie z ser-

Bohaterką tego filmu jest

artystka kabaretowa występu-

jąca w halach fabrycznych i

świetlicach przed nowokreo-

waną klasą robotniczą. Jej

wystarczą owacje spracowa-

szczere uśmiechy robotników

wprost od maszyn zapełnia-jących ten teatr życia. Sztu-

nych, usmarowanych

ca goryczy i żalu.



Ostatni półkownik

ka przychodziła do mas, spon-

Czuli się, niczym królowie

życia już na początku swo-jej drogi ku słońcu. Ale tuż obok czaiła się groza i strach

W bacznych spojrzeniach, zimnym wzroku obrońców

ludu pracującego miast i wsi-nie było litości Niech milczą muzy, gdy się historię two-

z oficerem aresztowanym w

procesie "odpryskowym" po-

Stary, wojenny romans

bezpretensjonalna

Krystyna Janda

taniczna,

W bacznych

służył za pretekst do podstępnego aresztowania bohaterki Obudziła podczas występów się nazajutrz w kazamatach, śniąc na jawie, że to tylko koszmarne majaki

Potem zaczęły się przesłuchania W tym miejscu film nabiera tragicznego wymiaru To już nie tylko walka o przetrwanie lecz zachowanie godności, uratowanie honoru, przeciwstawianie się upodle-niu, powstrzymanie od pogardy dla cynicznego oficera o ludzkim obliczu (Janusz Gajos w roli majora prowadzącego śledztwo) lecz wypra-

nego z ludzkich uczuć cyni-

ka. Przesiąknięty ideologią porucznik Morawski (gra tę postać Adam Ferency) także

chce zmusić ofiarę do świad-

czenia przeciwko swoim przy-

jaciołom oskarżonym o udział

w międzynarodowym antyko-munistycznym spisku. Bezsku-

Film obfituje w sceny, które co wrażliwszego widza mo-

szczędzę opisów, gdyż są gra-

gą poruszyć i przerazić.

tecznie

nice, których nie się przekraczać dla wania efektu Dzisiaj z per litycznych, które stały się faktem, może on stanowić pewne memento - tak po prostu było Zaś motyw kata, który przejrzał, ocknął się, bo zrozumiał a potem własną śmiercią przypieczętował bezsilność i niemoc przy wodzi na myśl spełnienie słów poety: ("Lepszy dla ciebie byłby świt zimowy I sznur, i gałąź pod ciężarem zgieta").

W tym filmie Agnieszka Holland, znakomita reżyserka, zagrała komunistkę aresztowaną za podejrzenie o szpiegostwo. Monolog, którym raczy współtowarzyszki niedoli jest prawdziwym maj-stersztykiem Film kończy się sceną opuszczenia więzienia przez bohaterkę po śmierci Stalina

Krystyna Janda raz jeszcze pokazała, że jest aktorką wrażliwą, o bogatym wnętrzu wielkim talencie Ogromny dramatyzm uwięzionej postaci w jej wcieleniu przydał filmowi blasku i tragizmu w wymiarze szerszym zamkniętym epoką "błędów wypaczeń".



D RZED KILKOMA LATY hatten kilkoma Laty
bishugujac w Augustowie
jedną z imprez organizowanych przez drzewiarzy
miałem możność wysłuchania
(półprywatnie) przechwałek jednego z warszawskich dygnitarzy
przedstawiciela firmy handlującej drewnem Z duma wyznał
ów dygnitarz, że za wyeksportowana dotychczas na Zachód tarciee przysporzył gospodarce narocice przysporzył gospodarce naro-dowej ponad 10 mld dolarów Oczywiście, mogłbym wyekspor-tować więcej – twierdził dygni-tarz – ale wie pan jak z tymi leśnikami, wiecznie im brakuje

ludzi, sprzętu, a w ogóle krzyczą, że zbył dużo wycina się lasu.
Ktoś z boku wówczas zauważył że mają rację, a te 10 mld dolarów za tarcice dało Polsce tyle że mamy 30 mld dolarów długów i bardzo zniszczone lasy.
Zaniechano na szczęście gospodarki rabunkowej w naszych lasach a pozyskiwanie drewna jest obecnie realizowane według nautowych i gospodarzych wymocowych i gospodarczych wymo-łów. Tak przynajmniej jest w Obrębie knyszyńskim Nadleśnic-Obreble knyszyńskim Nadleśnie-twa Dojlidy – jak twierdzi jec szef nadleśniczy terenowy mar inż. Marek Terlecki W skład tego

Obrębu wchodzą cztery leśnictwa na terenie Puszczy Knyszyńskiej o pow. ponad 7 tys ha i nadzór specjalistyczny na półtora tysiąca ha lasów prywatnych. Roboty jest ogromnie dużo – mówi Marek Terlecki Są to lasy wielogatunkowe na bogatych siedliskach. Występuja wszystkie gatunki z przewaga drzew iglastych – świerk i sosna Od przeszło dwu lat prowadzimy planowa gospodarke leśną. Poprzednio było to niemożliwe, bo wszystkie siły 1 sprzęt skierowaliśmy na poprawę możliwe, bo wszystkie siły i sprzet skierowaliśmy na poprawę stanu sanitarnego lasu. Po wia-trołomach w latach 1979, 81 i 82

a następnie gradacji szkodników wtórnych (kornika i cetyńca) po-zyskiwaliśmy duże ilości drewna uszkodzonego i atakowanego

przez szkodniki.

Obecny stan lasu można uznać za względnie dobry, chociaż na siedliskach młodych ślady gradacji i wiatrołomów są jeszcze widoczne. Praca w lesie jest ciężka, a niskie płace nie sprzyjaja naborowi nowych pracowników i utrzymaniu starej kadry. Stad do rzadkości należy zawód żywiczarza, którego praca wymaga nie tylko fachowości, ale również szczególnej dbałości i rzetelności. Mimo to wszystkie prace pielęgnacyjne i hodowlane — trze-

bieże, czyszczenie wczesne i późne, wykonywane są zgodnie z obowiązującym planem urządze-

nlowym.

Szczególną uwagę nadleśniczy
Marek Terlecki poświęca szkółce
leśnej o powierzchni 4,5 ha prowadzonej w pobliżu Przewalanki.
Jest to jedna z najlepszych szkólek w LP Białystok Zaspokaja
ona w całości potrzeby obwodu
w sadzonki sosny, świerku i
drzew liściastych. Poważną ilość
sadzonek odsprzedaje się sąsiednim leśnictwom.

Wydzie się że coś w paszwah Wydaje się, że coś w naszych lasach "drgneło"... Nareszcie!

Tekst 1 fot. ROMAN SIEÑKO

# Był las... a usi być?



na tym intensywnym ży-ciem obiecywałam sobie ze odporzne przez kilka
lat od muzyk) koncertów dziennikarzy i całego tego bataganu,
w którym jestem już od wielu
lat – powiedziała niedawno w
wywiadzie TINA TURNER Mimo wieku i wielu doświadczeń życiowych nie zmieniła się Nadal u-biera się w mini spódnioski wych nie zmieniła się Nadal u-biera się w mini spodniczki i obcisłe skórzane spodnie, otacza się młodymi przystojnymi muzy-kami, a ostatnio nagrała płytę. Piosenka, która poprzedza jej Piosenka, która poprzedza jej najnowszy album nosi tytuł "The Best" i w wiele krajach znaj-duje się na pierwszych miejscach list przebojów

Zwykle ponowne pojawienie się iny na estradzie oznacza jej nowy wygląd nowe zaintereso-wania muzyczne. Porównajmy jej ostatnie dwie płyty a zobaczy-my jak są one różne w klimacie aranżacji i dynamice. Czy i tym razem Tina potrafi zaskoczyć swoich fanów?

Kiedy piosenkarka przestała śpiewać bluesa i zdecydowała się odejść od męża, nikt z jej znajomych nie sadził, że po kilku latach niezbyt ciekawego życia Tina wróci na estradę i stanie się jedną z najpopularniejszych piosenkarek świata Kiedy wraz z Ike'am zaczynali swoja przygodę z muzyka – a był to rok 1976 postanowili zorganizować wielkie tourneć pragnąc przez wiele miesjęcy śpiewać bluesy w wielu miastacp świata. Miała wtedy w kieszeni 35 centów i karte kredytowa na benzyne Kiedy zaczynała po 'az drugi swoją kariere miała niewiele więcej. A jednak wtedy udało się. Jeszcze jako jedna z przeciętnych i mało znanych piosenkarek odwiedziła Polskę, z której wyniosła jak nejgorsze wrażema Występowała wtedy w kilku miastach, ale widzów przychodziło raczej niewielu. Po powrocie do Stanów Zjednoczonych występowała wraz z Lionelem Richie w jednym z klunoczonych występowała wraz z Lionelem Richie w jednym z klu-bów śpiewajac. What's Love Got To Do Whit" i tak by było do dziś gdyby nie Lionel, który orzekł, że ten kawalek nadaje się

na wielki, światowy przebój Tina nie ba.dzo chciała uwierzy, w możniwośc sukcesu i powodze nia. Trudno było ją namówić na podjęcie olbrzymien akcji jak. w możniwośc sukcesu i powodzenia. Trudno było ją namówić na podjęcie olbrzymien akeji jak jest powolne wdrapywanie się na szczyty showbussinesu zare zerwowany tylko dla najlepszyci najbardziej wytrzymałych w tewalce. Niewiele miala do stracenia. Pusta kieszeń, dzieci i przy szłość w nocnym klubie sprawity, że plosenkarka zdecydowałsię raz jeszcze sprobować szczecia. Co działo się potem wszys. doskonale wiedzą Album "Private Dancer" zawojował cały świata Tina stała się jedna z najbo gatszych piosenkarek, najczęści występujących i mimo wieki najmiodziej wyglądających. Najpierw baptystka, teraz wyznania buddyjskiego – Tina wierzy, że jej znój i trud jest zaplatą za zło zebrane w poprzednich wcieleniach życiowych. Wyznaje że w jednym z wcielebyła francuską dziewczyną dtańca, stad może wiele na tertemat na płycie która pozwolijej wrócić na rynek muzyczny w obecnym wcieleniu piosenkar ka urodziła się jako Anna Mae Bullock w Nuthush w Tennesee Ike'a spotkała w jednym z klubów w St Louis gdzie występowała z "Kings Of Rhythm" Podczas ich 14-letniego małżeństwa wychowali wspólnie czterech sy-

wała z "Kings Of Rhythm" Podczas ich 14-letniego małżeństwa
wychowali wspólnie czterech synów – jednego Tiny, dwóch Ike'a
i jednego wspólnego Niestety
małżeństwo rozpadło się a były
maż znanej dziś gwiazdy coraz
cześciej ma kłopoty z policja.
Prasę co jakiś czas obiegaja informacje o aresztowaniu badź zatrzymaniu tego muzyka za posiadanie narkotyków, handel czy
nawet posiadanie broni bez zezwolenia.

Tina kiedy rozstawała się z bluesem powiedziała że ma już dość żebrania płakania, jęczenia – bo taki jest właśnie blues. Woli szaleć i tańczyć, bo taka zawsze

Czy i tym razem Tina Turner zdoła ze swoją płytą znaleźć się w kręgu zainteresowania? Jej ma-rzeniem jest bycie nieśmiertelną królowa muzyki. Nieraz marzenia spełniają się..



# Prezentuje Krzysztof KURIANIUK

# Kylie Minoque:

# jestem

- Niektórzy mówia, że poafisz jedynie śpiewać fryvolne piosenki i grać role nastoletnich panienek. Czy to rawda?

 Inni dodają jeszcze, że jestem zwykłą głupią gąską, której się w życiu poszczęścilo. Nie dziwią mnie już te opinie, bo z nich i tak i tak nic nie wynika. Jaka jestem w zwykłym życiu, poza sceną, wiedzą moi najbliżsi, i sama. Nie tak dawno przeczytałam w gazetach, że iestem strasznie zakochana w Jasonie Donnovanie, planujemy ślub i kupę dzieci. Kiedy o tym powiedziałam śmialiśmy się chyba z godzinę. - Co robisz w wolnych chwilach?

- Jeśli takie chwile są to ajcześciej odpoczywam. Unajczęściej odpoczywam. wielbiam swojego konia, którego zawsze staram się sama doglądać. Jeździmy oboje przez pola i łąki na długie spacery, ale zdarzają się one bar-dzo rzadko. Kiedy pracuję na planie filmowym i mam kilka wolnych minut wtedy najchętniej robię coś na drutach. Niekiedy też coś szyję, jakaś bluzkę czy spódniczkę. Przyjemnie jest potem włożyć coś co się zrobiło samemu.

- Jestes kochana przez fanów, którzy przysyłają ci ponoć paczki z różnymi smakolykami. - Zwykle kiedy przycho-

dzi taka przesyłka, w której znajduję pizzę albo hamburgery lub też jakieś słodycze, znajduję również liściki, w których fani proszą mnie żebym trochę przytyła bo wyglądam jak igła. Ważę 44 kii mam tylko 155 logramy cm wzrostu, no cóż jestem mała i drobna, lepiej chyba być przy takim wzroście chudzielcem niż grubym pulpetem, na którego nikt nie zechce spojrzeć. Kiedy staję się trochę grubsza natychmiast mam kłopoty, ciężko mi tańczyć i poruszać się po scenie, a to przecież podstawowe warunki mojej pracy jako aktorki i piosenkarki.

# KALEJDOSKOP

♦ BARBRA STREISSAND od-◆ BARBRA STREISSAND oddała do rozbiórki swoją luksusową wille, w której od pewnego czasu zagnieździły się... duchy Przez pokoje przesuwały się tajemnicze cienie, przedmioty samoistnie zmieniały swoje położenie, drzwi otwierały się same, pękały naczynia i kołysały się żyrandole. 47-letnia piosenkarka, która jak każda kobieta boi się tego typu sytuacji, musiała zgodzić się na przeprowadzkę. Barbara nie ma jeszcze nowego domu, bowiem obawia się czy duchy nie przeprowadzą się razem z nią...

◆ BEATLESI nadal popularni.

z nią...

 BEATLESI nadal popularni. Chociaż z 400 godzin muzyki, która zespół zarejestrował w studiach wytworni Abbey Road na płyty trafito tylko 10 godzin, ciągle pojawiają się nowe i nieznane nagrania. Niedawno na londyńskiej sukcji sprzedano dwie taśmy z nagranymi przez The Beatles hymnami. Nabywca zapłacił 10.700 funtów. funtów.

 → We Francji pojawiła się płyta z piosenkami nagranymi przez słynnego "policjanta z Miami" — DONA JOHNSONA, który z tej okazji przyjechał do Paryża. Jego pobyt okryty był jednak tajemnicą, ponieważ aktor pragnał sam pospacerować po Polach Elizejskich, wdrapać się na wieżę Elffla i posiedzieć w paryskich kafejkach. Gdyby mojemu pobytowi we Francji towarzyszyła reklama, nigdy nie mógłbym wyjść na ulicę czy do skiepu, ponieważ gapiono by się na mnie jak na przybysza z kosmosu, a tego strasznie nie clerpię — powiedział dziennikarce, która przez przypadek w mężczyśnie w ciemnych okularach i skórzanej kurtce rozpoznała bożyszcze światowego kina...
 → MICHAEL JACKSON jest bartenione w ciemnych okularach i skórzanej kurtce rozpoznała ♦ We Francji pojawiła się pły-

wego kina...

MICHAEL JACKSON jest bardzo zmartwiony że nie będzie już mógł być piękniejszy. Chirurg plastyczny dr Ellis Douek ostrzegł gwiazdę, że nie należy już ingerować w wygląd twarzy, ponieważ może to przynieść odwrotne od zamierzonych skutki, Michael domaga się jednak kolejnej operacji i całkowitej zmiany wyglądu. Doświadczony chirurg uważa, że układ kostny nosa nie wytrzyma kolejnego zabiegu, a wytrzyma kolejnego zabiegu, a twarz gwiazdy może rozpaść się na kawałki...

# ceny coraz gorszy.

tość nabywczą.

a więc czysta oszczędność. - Całe szczęście, że nie każą na chlebie

nam oszczędzać piekarnie prywatne. Na ulicy Kardynała Wyszyńskiego chleb w poniedziałek podrożał z 600 do 1100 zł za bochenek półtorakilogramowy, ale przynajmniej jest wyśmienity w smaku.

Coś mi się wydaje, że dziś o cenach sobie

- O cenach, ale i zarobkach. Bo widzisz, jak tak przeglądam te moje przedwojenne szpargały to uświadamiam sobie, że tamte ceny też nie były znowu takie niskie. Ale byliśmy młodzi i może trochę mniej wyma-

Kilkanaście minut później w milej ku-chence pana Bolesława pochyliliśmy się nad tabelami dawnych roczników statystycznych. - Ważna jest dla każdego pracownika sila nabywcza miesięcznego zarobku. Dla mnie

dziś to siła nabywcza mojej emerytury. Niestety, nie znależliśmy wysokości emerytur, ale były średnie zarobki. Tę średnią wyciągnęliśmy sami, bo z rubryk wybieraliśmy te najniższe i najwyższe. Uwagę naszą skupiały przede wszystkim te zarobki, które pobierała największa ilość pracujących. Zasiłki dla bezrobotnych były na poziomie naj-niższego miesięcznego zarobku robotnika. Same cyfry niewiele dziś mówią, szczególnie młodzieży. Dla lepszej czytelności ówczesnej sytuacji, nawet my, starzy musieliśmy łączyć dochód rodzin z wydatkami na jej wyżywienie. No i oczywiście modne porównanie z kursem dolara.

szy, co może trochę mylić, gdyż w Białym stoku zarabiano mniej niż w Warszawie, ale też i ceny żywności były niższe W naszym województwie najwięcej, bo aż 37 proc robotników zarabiało przeciętnie 35 złotych ty godniowo

Ale bezrobotny – wtrącił pan Bolesław
 zatrudniony na robotach publicznych za-

rabial polowe tego Nieźle płatni byli urzędnicy W 1934 roku największa ich grupa, bo 33 proc. zarabiała około 200 zł miesięcznie

 Jak już o zarobkach – pan Bolesław wskazał dalsze rubryki – to popatrz na te najwyższe. Administracja cywilna od 3 tys zł, w grupie pierwszej, pewnie prezydent bo tylko jeden etat w kraju, ale i dodatek funkcyjny także 3 tys zł, po nauczyciela i urzędnika 12 grupy za 100 zł miesięcznie. Mar-szałek także miał 3 tys. zł i tyleż dodatków Ministrowie po 2 tys. zł, a wojewodowie po 1500 zł plus dodatek funkcyjny najczęściej w takiej samej wysokości Inspektorzy policji, a było ich prawie trzydziestu w Polsce zarabiali 700 zł plus 450 zł dodatku. Przodownik miał 180 zł, a posterunkowy 150 zł - obaj bez dodatku.

General broni zarabial 2 tys zl plus dodatek, a plutonowy: samotny — 151 zł, zaś utrzymujący rodzinę — 201 zł. Największa grupa kolejarzy, bo prawie 46 tysięcy, za-rabiała w 1936 roku po 150 złotych. Maszy-niści zarabiali oczywiście dwa razy więcej. Dziesięć tysięcy pracowników poczty, a więc największa grupa otrzymywała miesięczne wynagrodzenie w granicach 150 złotych.

- To były zarobki. Poszukajmy teraz co za nie można było kupić.

— Dolar w kantorze kosztował 5,30 złote-

go. Można więc było za 150 zł kupić prawie 30, czyli tyle ile dziś za nieco wyższe niż średnie pobory.

— Chleb — podkreśla pan Bolesław — kosztował w Białymstoku 30 groszy za kiloogólnego trendu ekonomicznych dyskusji o gram, a więc 500 kilogramów za średnią cenach i zarobkach. O cenach i wartości, bo pensję. Dziś dałoby to około 350 tys. zł.

# Porozmawiajmy

doprawdy trudno wytłumaczyć dlaczego chleb z PSS-owskich piekarni jest w miarę wzrostu

YM RAZEM moja przekora ustąpila

cenach I moje sąsiadki wracając ze

przed modą. Wszyscy dziś mówią o

sklepu: "pięć tysięcy wydałam i nie było co do siatki włożyć" i pan profesor, etatowy

ekspert wszystkich poprzednich rządów, któ-

ry nie zaproszony przez ostatni, dopadł jakoś

do mikrofonu i w ramach "uniwersytetu przy śniadaniu" poucza co i jak trzeba zro-bić, zastrzegając się wszakże, iż za efekt nie

gwarantuje. Kiedyś też radził to samo, jak

sam twierdzi i nie wyszło. Pisze się też nie-

mało i nie tylko w prasie zresztą Panie ekspedientki swój dzień pracy rozpoczynają od przepisywania kartoników informujących

co dziś ile kosztuje. Dziwią się przy tym,

po co bank emituje bilon poniżej 10 zł, skoro

jego wytworzenie jest znacznie droższe od

wartości nominału Śmieją się także wypi-sując cenę 11.998 złotych, dodając swój ko-mentarz, dlaczego nie zaokrąglono tej sumy

do 12 tys. zł. Zrobiono to dlatego, by uza-

sadnić potrzebę używania miniaturowych

monet 2-zlotowych, które nadają się jedynie

do wydawania reszty, bo nic już za nie kupić nie można. Mają wielkość dawnej 10-groszówki, ale znacznie mniejszą war-

"Kronika" nie może się więc wyłamać z

To wszystko dla pańskiego dobra mówi mój stary znajomy, pan Bolesław — niesmacznego chleba mniej w domu idzie,

- To prawda, ale i przed wojną chleb był smaczny i do tego tani.

trochę porozmawiamy i nie tylko chleba.

Kto ile zarabiał przed wojną? W województwach centralnych, do których należało białostockie przeciętny zarobek był najwyż-

- Wieprzowina - uzupełniłem - kosztowała w 1936 roku 1,20 złotego. Można więc jej było kupić za miesięczną pensję około 140 kg. Dziś kosztowałoby to ponad 800 tys. zł. Bardzo drogie relatywnie było masło; bo

u nas 3,60 zł za kg. - Przypomina mi się - bez anegdoty pan Bolesław nie umie prowadzić rozmowy zdarzenie sprzed kilku lat, kiedy to pewien propagandzista udowadniał słuchaczom, jaki to w Polsce jest tani transport. "Przed wojną – mówił – kobieta by przejechać z Lap do Białegostoku musiała sprzedać ćwierć kopy jajek, a dziś wystarcza jedna para" To nie kolej była droga — powiedział ktoś z widowni — tylko jajka tanie.

Jajko — jak tu widzimy kosztowało siedem groszy, a litr mleka od krowy 18 groszy. Popatrzmy na ciekawe relacje wartości towaru za towar. Za 100 kg nawozów sztucznych trzeba było dać 11 kg wieprza żywej wagi, względnie 70 litrów mleka. Jedna para kamaszy kosztowała 177 litrów mleka, albo

27 l mleka, lub 3-4 kg wieprza W budżecie domowym średnio zarabiającej rodziny 30 proc. stanowiły wydatki na żywność, 13 proc. na komorne, 12 proc. na odzież i obuwie, 2,5 proc. na tytoń i alkohol oraz 5,5 proc. na kulturę i oświatę.

28 kg wieprza. Za 10 l nafty trzeba było dać

I na zakończenie jeszcze parę cen. Kilogram ziemniaków 7 groszy, mięso wołowe — 92 grosze, cukier — 1 zł. Wszystkie artykuły spożywcze w Warszawie były tańsze niż w innych stolicach państw europejskich.

- Podaję to z nadzieją, że w niedzielne popołudnie czytelnicy pobawią się przelicza-

niem dawnych zarobków i cen i porównywaniem ich z dzisieiszymi. - I nie zapomnij dodać, że "Gazeta" sta-

niala. W tamtym tygodniu za kilogram chleba można było kupić 8 gazet, a dziś już 14...

Spróbuj

zrozumieć

EUGENIUSZ HRYNIEWICKI



Ciag dalszy ze str. 5 na drugą, właściwie nigdy nie potrafia dokończyć tego, co zaczęli. W tej sporej grupie na pewno znajdą się tacy z chorobliwym brakiem pewności siebie.

Każdy z wychowawców styka się z tego typu problemami na co dzień. Dlatego też warto zapamiętać, że przyczyną

urwisa takich zaburzeń mogą być wa-dy mowy i wymowy. Ich le-czenie powoduje niemalże docieranie do równoczesne likwidowanie "klopotów z samym sobą" Ponieważ jednak, szczególnie młodsze dzieci, same nie potrafią dostrzec tej zależności.

Bardzo ważny jest klimat psychiczny wytwarzany wokół dziecka - cierpliwość, wyrozumiałość i opanowanie.

wychowawców

bardzo wiele zależy od mąd-

rości i troskliwej uwagi ich

Przebijanie się przez skorupę, którą otacza się uczeń, przyczyny jego drażniących czesto zachowań, nie jest łatwe i wymaga skomplikowanych zabiegów taktu i ogromnego wyczucia. Jestem jednak przekonana, że wśród wychowawców jest wielu pedagogów "z powołania", którzy w swojej pracy kierują się przeslaniem autora "Malego księcia" - A. de Saint-Exupery:

prawdziwej

"Jesteś odpowiedzialny za to, co oswoileś".

ALINA KOWALCZUK

Podpadl też kierownik tartaku w Stoczku, który polecił oprowadzanie wycieczki swemu zastępcy, a ten "widocznie nie przyjechał jeszcze z Mongolii bo się wcale nie pokazał'

Na tym lista pretensji się nie kończy, ale darujmy sobie ich przytaczanie Wystarczy już i ta próbka stylu i słownictwa jakby nie było wykładowcy wyższej uczelni. Kończy prof Kozikowski zapewnieniem, iż "nie wszyscy dyrektorzy lasów państwowych i nie wszyscy nadleśniczowie na terenie b zaboru rosyjskiego grzeszą takim rażącym brakiem fundamental nych torm towarzyskich".

Ten kuriozalny list przedrukował warszawski miesiecznik Las Polski" w nr. 10 z października 1932 r Zreszta zrobił to na prośbę krytykowanego dyrektora Dyrekcji Lasów Państwowych w Biało-

skiego, który jednocześnie ustosunkował się do stawianych mu i jego pracownikom zarzutów wykazując przy tym punkt po punkcie ich bezzasadność a wręcz śmieszność. Trzeba też dodać, że forma treść wyjaśnień została podana jak najbardziej "wedle form towarzyskich Europy Zachodniej". Słusznie również inż. Modzelewski zauważa, że "jeśli istotnie moja kultura towarzyska wykazuje pewne braki, sądzę, iż od p. prof Kozikowskiego w tej dziedzinie nie mógłbym nic skorzy-

Obrażony gość sprzed ponad pół wieku nie żyje już od z górą 30 lat. Odszedł w glorii wybitnego leśnika i entomologa zostawiając nam szereg cennych publikacji naukowych ... niestety, ten kompromitujący list Niech będzie on przestrogą dla dzisiejszych "niedocenionych".



ORAZ więcej wydarzeń przestaje być tematami tabu, czy to się komuś podoba czy nie. Coraz więcej nazwisk pojawia się ponownie w tak zwanym oficjalnym obiegu. Są to nazwiska ludzi, o których zapomniano lub, o któruch kazano zapomnieć. Znikają też z życia codziennego nazwy i instytucje, których rola kojarzy się nam z niezbyt chlubną przeszłością

Swoistym kuriosum jest przemianowanie w Krakowie ulicy im Ormowców na ulice im Legionistów. Trzeba jeszcze dobrze poszukać, bo mo-

że się okazać, że jest gdzieś ulica im. Zomowców. Taka mała, malusieńka, jak ulicz-Taka ka im Pilsudskiego w pobliżu kopca Kościuszki.

Sądzę, że problem nazewnictwa ulic trzeba w Polsce jakoś w ogóle uregulować. Prosze mnie źle nie zrozumieć, ale doprawdy nie ma chyba w naszym kraju miasta, w którym nie byloby ulicy im. Armii Radzieckiej, Armii Czerwonej, Lenina, Bohaterów Stalingradu, Obrońców Stalingradu, często pojawiają się nazwy ulic im. Koniewa. Zulub innych oficerów ZSRR, którzy wraz z frontem przeszli przez ziemie polskie. W porządku, ja nie mam nic przeciwko bohaterom II wojny światowej. Mam tylko pytanie: dlaczego to właśnie my tak halwochwalezo czcimy pamięć? Czy to my musimy oddawać im ten hold?

Skoro z jednej stronu stawiamy pomniki wdzięczności. to teraz musimy obok nich postawić także pomniki tym. których ta armia spacyfikowala. Ostatnio odkryto groby w pobliżu Grodna, gdzie rozstrzelano polskich oficerów w roku 1939, w trzy dni po inwazji na Polskę. Z relacji świadków wynika, że z całą pewnością rozstrzeliwań nie dokonywały oddziały NKWD. Zginął tam między innymi general Józef

ugrupowaniom postepowym podziemnym, ludziom, którzy nimi kierowali.

Ostatnio na lamy prasy wraca, a może dopiero pojawia sie, temat generala Swierczewskiego i jego zagadkowej mimo wszystko śmierci. Według w Baligrodzie, na którym nadal wyryty jest napis, że Walter zginął z rąk ukraińskich bandytów.

Otrzymuję wiele listów od czytelników, którzy informują

Olszyna-Wilczyński wraz z a- oficjalnej wersji zginął on w

Dlaczego nie ma nazw ulic, które upamietnialyby dramaty września 1939 roku zgodnie z wydarzeniami historycznymi. Takie ulice jak im. Armii Kraków, Armii Pomorze, Armii Prusy, Armii Łódź i innych powinny przypominać młodemu pokoleniu, że wbrew propagandzie niemiecko-sowieckiej z tamtych czasów Polska nie została błyskawicznie rzucona na kolana, a tym bardziej nie przestała istnieć. Trzeba oddać hold wszystkim

walce z bandami UPA też może raczej podczas walki. I to sie zgadza. Ale nie zostal on trafiony przez banderowców, ponieważ podczas natarcia każdy żolnierz na kule wystawia pierś, a nie plecy. Ekspertyza i wizja lokalna wykazały niezbicie że general Karol Swierczewski został zastrzelony strzalem w plecu, a wiec z tei strony, z której najmniej się spodziewal Sprawę tę trzeba także oficjalnie wyjaśnić i przestać mącić w glowach mlodzieży od- trupem, zgarneli w odwecie o-

mnie o zapomnianych lub celowo niepamiętanych wydarzeniach z czasów II wojny światowej. W jednym z nich jest opis wydarzenia z wiosny 1944 roku, które miało miejsce na Litwie. Otóż oddział partyzantki polskiej działający w gminie Podbrzezie, w okolicach majatku Glinciszki zaatakowa będący na usługach hitlerowców posterunek litewski. Po wycofaniu się Polaków ci 2 Litwinów, którzy nie padli

koliczną ludność i wszystkich, wiedzającej miejsce i pomnik którzy nie znali litewskiego języka rozstrzelali. Byl wśród nich niemiecki zarządca jednego z okolicznych majątków. W sumie około 30 osób Powiadomieni o zdarzeniu Niemcy żolnierzom litewskim z posterunku kazali odkopać ofiary i wydać rodzinom Ci którzy dokonali egzekucji zostali zabrani przez hitlerowców i wszelki słuch o nich zaginąl.

> TRZELALI do nas nie Stylko żolnierze Armii Czerwonej ale także Litwini, Lotysze, Bialorusini Ukrywanie i tuszowanie wielu wydarzeń z naszej najbliższej przeszlości z całą pewnością nie służy łagodzeniu napieć. Przyznanie się do winy i okazana skruche każdy sąd bierze pod uwagę jako argument przy łagodzeniu wyroku.

> > **NICZYPOROWICZ**

21.30 Panorama dnia 21.45 "Przypadek" – film

SRODA

18.10.1989

PROGRAM I

9.25 "Dorota" - film TP

10.15 "Domator" - Przy-

12.00 Spotkania z literatura

9.15 DT — Wiadomości

jemne z pożytecznym

kl. II lic.

fab. prod. polskiej 23.40 Komentarz dnia

### co, gdzie, kiedy?

REPERTUAR NA PIATEK
W BIAŁYMSTOKU
TEATRY
Teatr Dramatyczny im. Al. Wegerki – .Czego nie widać" duza scena), godz. 19. "Koledzy"
(maia scena), godz. 17. "Kontrakt" (Pałac Slubów), godz.

Białostocki Teatr Laiek — "Za-kochani", godz. 10 i 12, w tere-nie: "Zołnierz Pieda"

kochani", godz. 10 i 12, w terenie: "Zoinierz Pleda"

KINA
"Pokoj" — "Rambo i" (USA, 1.
15), godz. 10, 12, 14, 16, 18, "Supergina" (USA, 1. 18), godz. 20.
"Ton" — "Nocne gry" (USA, 1.
18), godz. 10, 14.30 i 19, "Wall Street" (USA, 1. 15), godz 12 i
16.30, seans nocny: "Rybka zwana Wanda, czyli jak odzyskać
up" (USA-ang. 1. 18), godz 21.
"Syrena" — "Kopalnie krola Salomona" (USA, 1. 12), godz. 10,
"Żyć i umrzeć w Los Angeles"
(USA, 1. 18) godz 12, 14.15, "Uclekający pociąg" (USA, 1. 18),
godz. 16.30, FILMY Z ROBERTEM
DE NIRO: "Dawno temu w Ameryce" (USA, 1. 13), godz. 19.

FILHARMONIA

Państwowa Filharmonia, ul.
Podleśna 2 — DNI KULTURY
KOWNA, Koncert kameralny w
wykonanlu Orkiestry Kameralnej
z Kowna pod dyrekcją G. Dalinkiewicziusa z udziałem H. Cepinskiego Schola Cantorwa Biolesca

skisa (skrzypce) oraz Chóru Żeńskisa (skrzypce) oraz Chóru Żeńskiego Schola Cantorum Bialostociensis pod kier. V. Bieleckiej, godz. 17. Recital fortepianowy I. Zukowa (ZSRR) — koncert abonamentowy, godz. 20.

KINA W WOJEWODZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — "Uciekinierzy" (franc., l. 12).

Dabrowa Białostocka — "Wywiad" (włosk., l. 15).

Hajnówka — "Smiercionośna
ślicznotka" (USA, l. 13).
Łapy — "Opowieść Harleya",
(polsk., l. 15).
Siemiatycze — "Mistrzyni Wu
Dang" (chińsk., l. 15).
Sokółka — "Sztuka kochania"
(polsk. l. 15).
Suchowola — "Peggy Sue wyzla za mąż" (USA, l. 15).
ŁOMŻYNSKIM
ŁOMŻa "Millenium" — "Nocny
jastrząb" (USA, l. 15).
ŁOMŻa "Październik" — "Interkosmos" (USA, l. 12).
Grajewo — "Jeniec Europy"
(polsk.-franc., l. 15).
Kolno — "Trójkąt bermudzki" KINA W WOJEWODZTWACH

polsk.-franc., l. 15).

Kolno — "Trójkąt bermudzki"

polsk., l. 15). Szepietowo — "Szczęśliwa trzy-nastka" (chińsk., l. 12). Wysokie Mazowieckie — "Pira-ci" (tunez.-franc., l. 12). Zambrów — "Samotny wilk Mc-Quade" (USA, l. 15)

Suwaiki "Baityk" — "Osaczo-a" (USA 1 15) Barnaba" — "Gliz Beverly Hills II" (USA, Augustów – "Gdziekolwiek jesteś, jeśliś jest" (polsk.-franc., l. Biała Piska - "Łabedzi śpiew"

RADIO

PROGRAM I

Władomości 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 0.00, 5.00, 5.00, 6.00 8.00, 9.00, 10.00, 4.00, 16.00 18.00, 20.00, 22.00; 0.10 duzyka nocą, 5.05 Poranne rozantości rolnicze 5.30 Poranne wanaty 7.00 Dziennik poranny: 40 Uniwersytet przy śniadaniu: 0.5 Obserwacje, 8.30 Przegląd porany; 8.45 Zołnierski zwiad; 9.00 dwieczy pory roku; 10.30 "Pleśniar-warszawy" odc pow. 11.00

Cztery pory roku; 10.30 "Pieśniarka Warszawy" odc pow. 11.00 Magazyn "Solidarni"; 11.30 Aktialności kulturalne; 11.35 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Cudze chwalicię, swego nie znacie; 14.05 Magazyn muzyczny "Rytm"; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.00 VIP, czyli Vademecum Interesującej Plosenki

swego nie znacie; 14.05 Magazyn muzyczny "Rytm"; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.00 VIP, czyli Va-demecum Interesującej Płosenki 17.30 Ludzkie losy; 17.50 Kto tak pieknie gra — artyści w mundu-rach; 18.05 Problem dnla; 18.20 Wostwa; 13.00 Język polski dla kl. II; 13.25 My i nasz świat — magazyn dla młodszych słucha-czy; 13.50 Zaczarowane dźwięki;

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE

"HANYSAN Ł"

OFERUJE

parapety okienne — lastryko wym. wg zamówie-

okładziny schodów — lastryko wym. wg zamó-

Informacje, zamówienia: Łomża, ul. Świerczewskiego

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE "HASTE"

ORGANIZUJĄCE PRODUKCJĘ W MIEŚCIE

I GMINIE PISZ

ZATRUDNI

√ inżyniera budowlanego — organizatora budowy za-

∇ robotników wykwalifikowanych w ww. branżach

Podania o zatrudnienie ze zdjęciami, danymi o wy-

kształceniu i praktyce zawodowej kierować pod adre-

PZ "HASTE", ul. Płochocińska 29, 03-044 Warszawa.

LOMZYŃSKIE

ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO "NAREW"

w Łomży

tkaczy — praca w systemie zmianowym, atrak-

wymagane wykształcenie średnie techniczne o

kierunku samochodowym oraz odbyta służba woj-

skowa — praca w systemie dwuzmianowym, dy-

Szczegółowych informacji udziela Dział Osobowy

Szkolenia Zawodowego ŁZPB "Narew" w Łomży, ul.

Wojska Polskiego 161, tel. 62-31 wewn. 462, pokój

ZATRUDNI

cyjne zarobki do 350.000 zł miesięcznie.

technologa uprawy i pozysku wikliny

oraz robotników niewykwalifikowanych.

technologa przetwórstwa wikliny

technologów szycia odzieży

pracowników na stanowiska:

PONADTO ZATRUDNIMY:

mechaników maszyn na tkalni

dyspozytora w dziale transportu

żury w dni wolne od pracy.

cewiaczy watku

płytki lastryko wym. 25×25 cm

grys budowlany od 1—18 mm.

78, tel. 62-20, telex 853236.

∀ dyrektora przedsiębiorstwa

główną księgową

∇ kierownika szwalni

kładów

technologa drewna

wienia

Ełk "Polonia" — "Podejrzany" USA, 1. 15). Ełk "Zorza" — Malone" (USA, 18). Giżycko — "Świat na uboczu" (ang., l. 15). Goldap – "Sztuka kochania" (polsk., l. 15). Kowale Oleckie – "Kosmiczne

Kowale Oleckie – "Kosmiczne jaja" (USA, l. 12). Lipsk – "Zdrada i zemsta" (chinsk., l. 15). Mikołajki – "Pokromienie zło-śnika" (CSRS, l. 15). Orzysz – "W imię przyjaźni" (franc., l. 18). Pisz – "Zelazną reką" (polsk., l. 18). Prostki - "Desperacja" (polsk.

Ruciane-Nida — "Dawne czasy" (alb., l. 15).

Ryn — "Magiczny warkocz" (chinsk, l. 15).

Sejny — "Wirujący seks" (USA, Węgorzewo – "Ostatni cesarz" (ang., l. 15).

Wydminy — "Grzesznik" (radz.,

MUZEA I WYSTAWY

MUZEA I WYSTAWY

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) —

zynne w godz 10—17. Wystawy
tałe: "Pradzieje Białostocczyz"y" "Galeria Malarstwa Polskieto". Wystawa częsowa: Drew-

ny" "Galeria Maiarstwa go". Wystawa czasowa: "Drew-no w tradycyjnej kulturze wiej Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego ? - czynne w godz. 9.30-17.
Wystawy stałe: "Dzieje wojskowe Białostoczyzny". "WojskoPolskie w sztuce ludowej". "Rzeżba batalistyczna E Majkowskiego" Wystawa czasowa: "Polskie
wojska pancerne i motorowe
1939".

Muzeum Ruchu Powielia.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 – czynne w godz. 10–17 Wystawy czasowe: "Mennica warszawska poprzez wieki". "Wrzesień 1939 r.".

wieki", "Wrzesień 1939 r." W WOJ. BIAŁOSTOCKIM Muzeum Przyrodniczo-Leśne Białowieskiego Parku Narodowe-go – czynne w godz. 9–16 (wstęp do 15.30) Wystawa: "Galeria bia-lowieska" Muzeum w Bielsku Podlaski. (Ratusz) – czynne w godz. 10–17 Wystawa stała: "Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim". Wystawy czasowe: "Polski Wrzesień" "Do-kumenty ze zbiorów bielskiego

Muzeum".

Muzeum w Tykocinie – czynne w godz. 10–17. Wystawy stałe: Ekspozycja wnętrz Sali Wielkiej dawnej synagogi, Uczta sederowa, Gabinet Głogerowski, Galeria malarstwa Z Bujnowskiego, "Wśród pamiątek po prowizorach farmacji". Wystawy czasowe: "Judałca" – zaczątek nowej kolekcji ze zbiorów Muzeum Archeologi cznego w Warszawie, "Nabytki z ostatnich lat"

Punkt muzealny w Supraślu –

ostatnich lat"

Punkt muzealny w Supraślu —
czynny w godz 9—16.

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe
Koło 1 — czynne w godz. 10—17.
Wystawa stała: "Bursztyn z dorzecza Narwi Srodkowej". Wy
stawa czasowa: "Wrzesień
na Ziemi Łomżyńskiej".

Relacja z Mistrzostw Świata w judo; 19.30 Radio — dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.35 Rzemieślnicze sprawy; 20.45 J. Bocheński: "Nazo poeta"; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Repetycje z jazzu polskiego; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.15 Barokowe koncerty; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Na rockową nute; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM IV
Wiadomości 5 05, 6.00, 7.30, 11.00,
19.30, 23 30; 5 00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.05 Płosenki do

nek Czwórki; 6.05 Płosenki do słów J. Bukowskiego; 6.30 Język niemiecki; 6.45 Z muzycznych an-nałów: A. Borodin; 7.15 "Miedzy nami" — magazyn; 7.40 Prognoza-biometeorologiczna; 7.50 Muzycz-na encyklopedia Czwórki; 8.10 Z dala od zgiełku — magazyn; 8.30 Tydzień z Cz. Niemenem; 8.50 Aktualności; 9.05 Język pol-ski dla kl. II; 9.35 Notatnik kul-turalny; 10.00 Historia dla kl. V—

k 5010-0

k 5132-00

k. 5118-0

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu – czynne w godz. 9-16.

Wystawy stałe Monografia K.

Kluka, uprawa roślin, skansen
mazowiecko-podlaski, muzeum
weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszzelarstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta J. Ślusarczyka, historia chowu i hodowli zwierząt gospodarskich w Polsce, przemiany w gospodarstwie domowym kobiet wiejskich w I poł XX wieku. Wystawy czasowe: "Wojna obronna 1939 r." "Higiena i profilaktyka produkcji mieka w gospodarstwach indywidualnych — zdrowe mieko".

we mleko".

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie – czynny w godz. 9-16
Wystawy stałe: "A. Chętnik –
życie i jego dzieła". "Pradzieje
Nowogrodu"
W SIIWAŁKACH

życie i jego uż.k. Nowogrodu"

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 31 – czynne w godz. 8–16.

Wystawy stałe: historyczna, "Z
przeszłości geologicznej Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich"
"Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich" "A Wieruszzur Wschodnich" "A wierusz-

zur Wschodnich" "A. Wierusz -Kowalski – życie i twórczość" Wystawa czasowa. "Suwalszczyz na w latach 1914—1939" W WOJ. SUWALSKIM Muzeum w Augustowie – czynne w godz. 9—16 Wystawy: "Kultura materialna wsi okolic Augustowa" "Dzieje Kanału Augustowie Ziemi Pietria. stowskiego" Muzeum Ziemi Piskiej w Piszu
– czynne w godz 10–17 Wystawy: "Fauna Puszczy Piskiej"
"Piśmiennictwo na Mazurach"

"Piśmiennictwo na Mazurach "Z dziejów oreża polskiego" Muzeum K I Gałczyńskiego, Leśniczówka Pranie – czvnne w godz. 9.30—16 Wystawa: "Życie i twórczość K I Gałczyńskiego"

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU
Salon Wystawowy BWA "Arsenal" ul Mickiewicza 2 —
czynny w godz 10—18 Wystawy:
"Malarstwo Roberta Karata
Białegostoku" Wystawy fotografii:
1) "Wilno 1 Wileńszczyzna w fotografii Jana Bulaka"
2) Barwy roku Wiktora haka" 2) "Barwy roku Wiktora Wołkowa" 3) "Wystawa poplene-rowa fotografii – Supraśl'89" rafii - Supraśl'89" Sztuki Współczesnei Galeria Sztuki Współczesnej ul Manifestu Lipcowego 14 – czynna w godz 10–17 Wystawa malarstwa i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasw współczesne. Wystawa współczesnych gobelinów, ceramiki i szkia pochodzących z pracowni plastyków kowieńskich. Otwarcie

godz. 14. Galeria "Art" P.P. Polska" ul Sienkiewic Sienkiewicza Poiska". U Sielikiewicza i czynna w godz 10–18 Wystawy Malarstwo Tadeusza Gajla Ma-larstwo i rysunek Georgi Andree-

W ŁOMŻY W ŁOMZY
Salon Wystawowy BWA, ul
Armii Czerwonej 19 – czynny w
godz 10–16. Wystawa rysunku i
malarstwa Teresy Adamowskiej.
Galeria Klubu Środowisk Twórczych "Pod Arkadami", Pl. Żeglickiego – czynna w godzinach
pracy klubu.

w SUWAŁKACH
Galeria BWA, ul Kościuszki 81
– czynna w godz 9–16. Amerykańska Galeria Studio.

14.00 "Między nami" — wydanie popołudniowe; 14.40 Lektury nastolatków; 14.50 Program Rozgłośni Harcerskiej; 15.50 Magazyn informacji; 16.00 Z muzami pod reke; 16.20 Muzyka oratoryjna; 17.05 Quo vadis; 17.20 Niezapomniane koncerty jazzowe; 17.50 Widnokrag; 18.20 Z płytą przez świat; 18.30 Jezyk angielski; 18.45 Pejzaż polski; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Instrumentarium jazzowe; 20.00 Opinie; 20.10 Płosenki Z Górnego; 20.25 Gra o przyszłość; 20.40 Zespoły instrumentalne Z. Górnego; 20.50 Przeglad publikacji popularnonaukowych; 21.10 Panorama muzyki polskiej naszego stulecia; 22.00 Wieczór muzyki i mysli; 23.20 Spiewa Drupl; 23.35 "Czerwona wstażeczka" — rep.; 23.50 Muzyka przed północa.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI
5.30 Kurier Poranny — prowadzi L. Pilarski; 6.15 "Hodowlane dylematy" — aud. T. Haładyja;
7.30 "Plotki i legendy" — fel. J.
Raczkowskiej; 13.05 Melodie za 7.30 "Plotki i legendy" – fel. J. Raczkowskiej; 13.05 Melodie za dwa złote; 16.00 Białostocka Popoludniówka Radłowa – opr. W. Prochowicza; 15.15 Muzyczny relaks; 16.30 "Bracia Lewoniewscy" – aud. S. Poznańskiego; 16.45 "Magazyn motoryzacyjny" – opr. M. Liberadzkiego. sracia Lewoniew-S. Poznańskiego; motoryzacyjny" – cony

DYREKCJA

**FABRYKI MASZYN** 

SPOŻYWCZYCH

"SPOMASZ"

w Białymstoku,

ul. Nowosielska 6

PILNIE ZATRUDNI

Warunki pracy i płacy

do uzgodnienia na miej-

scu lub telefonicznie

292-77 wewn. 215, 309,

k 5020-0

życku, ul. Daszyńskiego 3, tel. 34-55.

**PRZEDSIĘBIORSTWO** 

Oddział w Lublinie

oraz zapewniamy serwis.

w godz. 10-18.

szwajcarskiej, renomowanej firmy

w wersjach: duomatic 80 i electronik 6000.

"EXBUD"

"INTERSTER" S.A.

Oddział "Mazury" w Giżycku

ZATRUDNI

szwaczki do produkcji odzieżowej, w systemie jed-

Szczegółowych informacji udziela Dział Kadr w Gi-

nozmianowym w Zakładzie Szwalniczym w Szty-

norcie — możliwość dojazdu autobusem z Węgo-

fl tłoczarz w metalu

d tokarzy

### PIATEK

13.10.1989

PROGRAM I 9.15 DT - Wiadomości 9.25 "Dwadzieścia cztery karaty" — film fab. prod.

rum. 11.00 "Domator" - Szkola dla rodziców 11.10 Drogi do Niepodległej, kl. VII

12.00 Spotkania z literatu-12.50 Przybysze z Matplanety — II rozkaz z Matplanety

13.30 i 14.00 TTR — Semestr I 15.10 "W szkole i w domu" 15.30 NURT - Młode poko-

16.20 Program dnia - Telegazeta 16.25 Dla młodych widzów:

,Rambit" - teleturniej 16.50 Dla dzieci: "Okienko Pankracego" 17.15 Teleexpress 17.30 "Raport"

17.55 "Polagra '89" — re-18.25 "Stop" — magazyn konsumentów 18.45 Weekend w Jedynce 19.00 Dobranoc - Kret i lizak"

19.10 .. Monitor Rzadowy' 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.05 Zwierciadło czasu: serce" - film fab. prod ZSRR 22.15 Kontrapunkt

22.45 "Otwarte Studio" 23.45 DT - Echa dnia 24.00 "Otwarte Studio" c.d. PROGRAM II

9 55 Transmisja z obrad Sejmu PRL 17.25 Program dnia 17.30 "Wzrockowa lista przebojów M. Niedźwieckie-

18.00 Program lokalny, w nim m.in.: - "Kto, ile i za ile buduje na Słonecznym Stoku w

Białymstoku?" Włamania do piwnic Lomzv Walutowy przetarg w Bialymstoku

18.30 Polish prestige - aukcja koni w Janowie Podlaskim 18,50 Szansa - dziewczyna 19.30 "Dookoła świata"

,W Londynie" 20.00 Magazyn "Piatek" krakowski przekładaniec kul-

21.30 Panorama dnia 21.45 "Kiedy Litwa budzi - reportaż 22.15 "Udręka Yakuzy" 23.55 Komentarz dnia

### SOBOTA

14.10.1989 PROGRAM I

7.00 i 7.30 TTR — Semestr 8.00 "Tydzień na działce" "Na zdrowie" - pro-8.20 gram rekreacyjny

8.55 Program dnia 9.00 "Drops" oraz film "Postrach miasta" - serial prod.

10.30 DT — Wiadomości 10.40 "Czas wolny, nie stra-- woiskowy program publicystyczny

Ogłoszenia

JEŻELI nie chcesz mieć problemów z otrzymaniem wizy do RFN przed świętami zgłoś się wcześniej do Spółki "JJ". Białystok, ul. Jurowiecka 33, tel. 752-246.
WIZY do: USA, RFN, Kanady, Belgii, Szwecji, Holandii oraz innych krajów najkorzystniej w Agencji Maxim. Białystok, Manifestu Lipcowego 13/15, tel. 271-00 (10—16), Rzemieślnik II. g 6264-0 W ZAŁATWIANIU wiz do USA, RFN, Kanady, Turcji, Szwecji,

W ZALATWIANIU wiz do USA, RFN, Kanady, Turcji, Szwecji, Holandii i innych krajów pośredniczy spółka "JJ". Białystok, ul. Jurowiecka 33. Tel. 752-246. Godz. 11—16. Krótkie terminy. Umiarkowane ceny. k 5084-0 TELENAPRAWA. 754-235 Nowicki. g 6211-00 TELENAPRAWA, 752-972 Gacki. g 6209-0

TELENAPRAWA. 412-763 g 6209-0 Kali-

nowski. g 6229-0 ANTENY. 431-579 Malinowski.

AUTOALARMY - inż. Sosnow-

ZAPRASZA P.T. KLIENTÓW

do nowo otwartego SALONU WYSTAWOWEGO przy ul. Wieniawskiej 8

OFERUJEMY supernowoczesne, skomputeryzowane maszyny dziewiarskie

Sprzedaż za waluty wymienialne. Udzielamy 12-miesięcznej gwarancji

Fachowa informacja na miejscu w Lublinie przy ul. Wieniawskiej 8,

g 6267-1

k 5106-0

# TYDZIEN W TELEWIZJI

19.40 Aktualny wywiad 19.50 "Co? Gdozie? Kiedy?" 22.20 Nowości muzyki popular-

23.50 "Długa droga przez wy-dmy" – film tv, cz. VI 1.05 Władomości 1.10 "Po spektaklu" 2.25 "To było... było..."

NIEDZIELA

15.10.1989

PROGRAM I

7.00 "Witamy o siódmej"

7.45 "Po gospodarsku"

magazyn spraw wiejskich

9.00 Teleranek oraz film z serii: "Janka" — prod. pol-

10.30 DT — Wiadomości

11.05 "Kraj za miastem"

11.45 Muzyczna telewizja —

Video top 12.05 Telewizyjny koncert

12.50 Teatr dla Dzieci:

góry nogami ", cz. I

17.15 Teleexpress

15.10 "Antena"

Kijonka i K. Gaertner - "Do

13.30 Sportowa niedziela

serial prod. brazylijskiej

17.30 Telewizyjny Teatr Roz-maitości: Alfred de Musset

otwarte, albo zamknięte"

19.00 Wieczorynka —

strzeńcy Kaczora Donalda"

"Drzwi muszą być albo

18.10 "Obywatel G.C. - Li-

19.30 Dziennik Telewizyjny

20.05 .. Pod zegarem Biltmo-

21.35 "Siedem dni - świat"

- film prod. ameryk.

22.25 Premiery po latach:
"Prosta pozioma" — film

PROGRAM II

9.25 "Pod zegarem w Bilt-

10.50 "Satysfakcja" - woj-

11.20 Lokalny koncert ży-

11.45 "Jutro poniedziałek"

skowy program publicyst.

- film -dla niesłyszą-

8.50 Przegląd tygodnia

22.05 Sportowa niedziela

dokument.

23.05 Telegazeta

dla niesłyszących

"Panna dziedziczka"

franc. serial przyrodniczy

życzeń

10.35 "Zwierzęta Europy" -

7.20 .. Notowania"

"Tydzień"

8.55 Program dnia

11.10 "Wyprawa pod podszewkę Alp": "Amerykański komandos pod Częstochową" - serial dokument. 11.45 Magazyn "Powiększe-

12.05 "Szkoła mistrzów" -Krzysztof Zanussi 12.25 "Wędrówki dalekie i bliskie": "Malta — wyspa powracającego czasu" — film dokument, prod, UNESCO 13.05 Telewizyjny Teatr Prozy: M. Wańkowicz Monte Cassino" 14.50 "Do trzech razy sztu-

15.20 Telewizyjny Informator Wydawniczy 15.35 Komedie, komedie "Szczęściarz Antoni" — film fab. prod. polskiej 16.55 Premie i premiery plebiscyt piosenki

17.15 Teleexpress 17.30 "Defilada" — film dokumentalny

19.00 Dobranoc - "Przygody Misia "Colargola" 19.10 "Z kamerą wśród zwierząt" – "Zwierzęta na-szych marzeń"

19.30 Dziennik Telewizyjny 20.05 "Purpura i czerń" film sensacyjny prod. ang.--włoskiej 22.25 Telewizyjny przegląd

sportowy 22.45 Tydzień w polityce komentuje K. Szyndzielorz 22.55 Spiewa Saarah W.

23.20 Telegazeta 23.25 Klub Filmowy: "Tom Horn" — western prod. USA 0.55 Zakończenie programu PROGRAM II

14.10 ,,5-10-15" - program dla dzieci i młodzieży 15.35 "W świecie ciszy" program dla niesłyszących 16.00 Male kino: "Odpuście nam nasze winy" - film dokumentalny

16.25 Telewizyjny koncert życzeń 16.55 Powitanie 17.00 "Za chwilę dalszy ciąg

18.00 Program lokalny 18.30 "Wielka gra" - teleturniej 19.30 "Alfa i Omega"

"Kosmiczna odyseja" 20.00 "Fantazja polska" program z okazji jubileuszu 45-lecia Orkiestry Koncertowej Wojska Polskiego 21.00 ..Polagra '89'

ultinovem 10.25 W krajach socjalizmu 10.55 "Wróżenie z baraniej ło-atki" – film ty

patki" — film tv
12.20 Program muzyczny
13.05 "Kino popularnonaukov
14.05 Występ zespołu pieśni
tańca z Japonii
14.30 "Nasze dziedzictwo"
15.10 "Planeta" — program

ski, Gedymina 21.

dakcji międzynarodowej 16.25 "Kradzież" – film fab.

ELEKTRONICZNE systemy przeciwwłamaniowe. PPHU Kombit, 510-980 (9-15).

ZAKŁAD Krawiectwa konfekcyjnego poleca swoje wyroby. Jedwabne tel. 63.

POLONEZA (rok 1982) — sprzedam. Władomość: Prostki, Szkolna 4, tel. 119.

sprzedam. Andrzej Świderski, ul. Kilińskiego 13, 19-230 Szczuczyn, p 1091-1

ROZE - sprzedam. Siewna 13.

CZŁONKOWIE

ZESPOŁU

ADWOKACKIEGO NR 2

w Suwałkach

PRZYJMUJĄ

KLIENTÓW

codziennie w godz. od 8 do

17 w lokalu przy ul. Utra-

k 4896-00

ta 4A, tel. 31-64.

AUTOMAT do lodów (NRD)

Lg 5591-0

12.15 Powitanie 21.30 Panorama dnia 12.20 Polska Kronika Fil-21.45 "Muzyka i polityka" "W Warszawie i w polu" 12.30 "Sto pytań do... Mini-22.10 .. Witold Rowicki - arstra Mariana Święcickiego" tysta niezapomniany' 13.10 "Aktualności kultural-22.25 "Chateauvallon"

ne" — "Madame Butterfly" w Lodzi — reportaż 13.30 Kino Familijne: "Nieserial prod. franc. 23.20 Komentarz dnia TELEWIZJA RADZIECKA 4.30 Program informacyjno-muprod. kanadyjskiej zyczny 6.30 Wszechnica domowa 14.25 .. Polacy":

czeń

"Rekordzi-7.00 Filmy animowane
7.20 Program ekologiczny
8.20 Występ leningradzkiej orkiestry kameralnej
8.55 Spotkanie z poeta K. Kusta - Zbigniew Pietrzykow-- film dokument. 14.50 Himalaje '89 (1)

15.05 Podróże w czasie przestrzeni: "Badacze nieznanych kultur" - "Edward E-vans Pritchard" - ang. serial dokument. 15.55 "Być tutaj" - gawę-

da prof. W. Zina 16.10 "Zbliżenia, czyli to i owo o filmie"

16.50 Himalaje '89 (2) 17.00 Studio Sport 17.30 "Bliżej świata" — przegląd telewizji satelitar-

19.00 "KOR - osiem lat później" – spotkanie z Ja-nem Józefem Lipskim 19.30 "Galeria 37 milionów"

- J. Czarysznikow 20.00 Studio Sport - ..Pilka w grze" 20.50 "Ballada o drodze" -Andrzej Brycht 21.30 Panorama dnia

ZAKLAD krawiectwa i obuwia "ESTA" zatrudni szwaczki, za-opatrzeniowca. Łapy, Grottgera 9. Tel. 15-31-01. g 6004-00 21.45 "Wojna i pamięć" -M-3 własnościowe w Grajewie – sprzedam. Wiadomość: Białystok tel. 752-010. serial prod. USA 23.05 Komentarz dnia TELEWIZJA RADZIECKA g 6275-1

6.15 Gimnastyka rytmiczna
6.45 Losowanie "Sporttoto"
7.00 Program dla dzieci
8.00 Program wojskowy
9.00 "Poczta poranna"
9.30 "Dookoła świata"
10.30 "Pierścienie Almanzora"
film fab.
12.00 Magazyn muzyczny
12.30 Film dokumentalny
12.40 Filmy animowane
13.10 Spotkanie z członkiem AN
ZSRR J. Ryżkowem
14.30 "Raduga"
15.00 Program rolny
16.00 Międzynarodowa panorama

ma 16.45 "Kino niedzielne" 17.40 "Pyzyjaciel" — film fab. 19.00 Dziennik 19.00 Dziennik 19.40 "Myśli o rzeczach "Błękitny koncert" Przegląd piłkarski "Dzień narzeczonych"

film tv 22.15 "Długa droga przez wyd-my" – film tv. cz. VII 23.30 Film muzyczny 0.20 Spiewa A. Sierow

k 5115-1

### PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I 13.30 i 14.00 TTR - Semestr I

15.00 Muzyka, kl. II 15.30 NURT - Człowiek inteligentny 16.20 Program dnia - Te-

nastolatków 17.15 Teleexpress

18.00 "Wędrówki dalekie i bliskie": "Istambul" — film dokument. prod. UNESCO 18.45 "10 minut"

cie"

19.30 Dziennik Telewizyjny świecie: Malcolm McKay -"Przesłuchanie Johna"

22.15 "Olg Jazz Meeting" -Złota Tarka '89 22.45 DT — Echa dnia 23.05 Język francuski

PROGRAM II 16.55 Język angielski 17.25 Program dnia 17.30 Antena Dwójki na najbliższy tydzień

18.00 Program lokalny, w nim m.in.: - Sprawozdanie z meczu Jagiellonia - Motor

Białostocczyzny w Białymstoku przegląd PKF 19.10 "Alchemik" - reportaż z prapremiery filmu

Słupsk '89 20.30 "Osądźmy sami" 21.15 "Rozmowy o cierpie-

21.30 Panorama dnia sualdo" - film fab. prod.

jest za tym murem" 23.05 Komentarz dnia

17.10.1989 PROGRAM I

film fab. prod. australijskiej 10.55 "Domator" - Rady na życzenie

nej - Konflikty polsko-tu-12.00 Spotkanie z literatura, kl. VII 12.50 Wiedza o społeczeńst-

wie - Mandat społecznego zaufania 13.30 i 14.00 TTR - Semestr III

zje 15-latków 16.20 Program dnia — Te-

legazeta 16.25 Dla dzieci: "Tik-Tak" 16.50 Kino Tik-Taka: "Cudowna podróż" – austriacki serial animowany

17.15 Teleexpress 17.30 "Spojrzenia" 17.55

19.00 Dobranoc 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.05 "Cyklon Tracy" (3 -

23.25 DT — Echa dnia 23.45 Jezyk rosyjski PROGRAM II

16.55 Język angielski 17.25 Program dnia szłościa

18.30 "Zmęczone miasta" – radz. film dokument. 19.30 "Blisko nieba" - ma-

Krzyża "Requiem" W. A. Mozarta "21.10 "Zatrzymane w kadrze" — "Po bitwie"

16.25 "LUZ" — program 17.30 "Gorace linie"

19.00 Dobranoc 19.10 "W Sejmie i w Sena-

20.05 Teatr Telewizji na 21.35 "Jego wysokość dolar" - program publicystycz-

17.45 "Ojczyzna — pol-szczyzna"

Brakuje wody na wsiach Skrócony kurs esperanto 18.30 .. Czarno na białym'

19.30 "Życie muzyczne" Festiwal Pianistyki Polskiej 20.00 "Auto-moto fan klub"

21.45 Biografie: "Książę Ge-

22.45 Jacek Stwora - "Co

### WTOREK

9.15 DT — Wiadomości 9.25 "Cyklon Tracy" (3)

11.10 W Europie Nowożyt-

15.00 Spotkania z literaturą 15.30 "Kim być?" — decy-

"Klinika zdrowego człowieka" 18.15 "Mozaika narodowoś-- Banie Mazurskie 18.45 "10 minut"

19.10 "Dlaczego nie ma chleba w Braniewie?" program publicystyczny

ostatni) - film prod. australijskiej 21.35 "Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej" — "S" 22.40 Studio "Solidarność"

17.30 "Klub ludzi z prze-18.00 Program lokalny

gazyn sportów lotniczych 20.00 W 140 rocznicę śmierci Fryderyka Chopina — Transmisja z Kościoła Św.

# 21.45 Studio Teatralne Dwójki: E. Canetti — "We-

23.35 Komentarz dnia

Pogotowie MO - tel 997 Straż Pożarna - tel. 998 Pogotowie Elektryczne -91 Pogotowie Gazowe – tel. 992 Pogotowie Techniczne Wodocią-ów – tel. 994

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura we-zwań 999, tel. informacji Pogoto-wia 22-222. Ambulatorium Pogotowia

-KRAKÓW

cja, Kraków, tel. 555--671.

czynne codziennie w godz. 19-7. w niedziele i święta całą dobę — ul Fordalskiej 11. tel 240-41 — pediatryczne gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych zgłaszanie zabiegów w domu chorego; — ul. Nowotki 21. tel. 202-07 — internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.

Terenowe Pogotowie Ratunko-

SZPITALE
(dyżury codzienne)
Woj. Szpital Zespolony im. J.
Sniadeckiego, ul SkłodowskiejCurie 26. tel 216-21 i 270-41
dyżuruje cehabilitacja oraz oddziały dziecięce chirurgia reanimacja, laryngologia, wewnetrz-

nimacja, larvognoga, my Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3. tel 253-01 i 202-08

Woj Szpital Specjalistyczny im R. Dłuskiego ul Zurawia 14 — do godz 15. tel 417-594 i 417-570 po godz 15. tel 417-593 — dyżuruja oddziały zakaźny sztucznej nerki grużlicy dzieciecej. Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNETRZNY, LARYNGOLO-GIA, OKULISTYKA, POŁOŻNICTWO – P.S.K., ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel 224-31 do 40.
ZAKAŻNY DZIECIĘCY – Woj.
Szpital Specjalistyczny im. K.
Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel.
417-516 417-516
ODDZIAŁ GRUZLICY – Spec-jalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul.
Warszawska 18, tel. 355-81,
NEUROLOGIA – Specjalistycz-ny Psychiatryczny ZOZ w Cho-roszczy, tel 270-51 W LOMZY

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999 Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 – czynne cała Zambrowska 1/27 — czynne cała dobe Woj Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01. Apteka (ostry dyżur), ul. Giel-czyńska 1, tel 32-44

W SUWAŁKACH Pogotowie Ratunkowe tel. 999.
Woj Szpital Zespolony, ul.
Gwardii Ludowei 60. tel 62-546.
Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3. tel 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA Białystok tel 988 – czynny odziennie w godz 17-6. Łomża tel 988 – czynny w oniedziałki i czwartki w godz.

13.30 i 14.00 TTR - Se-15.00 Muzyka, kl. I 15.30 NURT - Edukacia

filmowa 16.20 Program dnia - Te-16.25 Dla młodych widzów: "Kameleon" 16.50 Dla dzieci: "Wypra-

wy prof. Ciekawskiego" 17.15 Teleexpress 17.30 "Sensacje XX wieku"

18.00 "Dawniej niż wczo-18.30 "Żyć" - magazyn e-

kologiczny 18.45 "10 minut" 19.00 Dobranoc

19.10 Oferty "Pegaza" 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.05 Studio Sport runda europejskich pucharów w piłce nożnej - mecze: Steaua Bukareszt - PSV Eindhoven, Dynamo Kijów -

Banik Ostrava 22.25 "Kuchenka" - widowisko muzvczne 22.45 "Wódko, pozwól 23.15 DT - Echa dnia

23.35 Jezyk angielski PROGRAM II 16.55 Język francuski 17.25 Program dnia 17.30 "Z życia clowna" reportaż

18.00 Program lokalny 18.30 "Moje serce zostało we Lwowie" - film dokumentalny 19.00 "Hotel Zacisze" - serial prod. ang. 19.30 "Zwierzęta wokół

20.15 Rewelacja miesiąca: V. Giordano — "Andrea Chanier", akt I i II — komentuje B. Kaczyński 21.30 Panorama dnia

21.45 "W labiryncie" - se-

22.15 "Telewizja nocą" 23.00 Komentarz dnia

> CZWARTEK PROGRAM I

9.25 "Glina z wyższych sfer" - ang. serial kryminalny 10.20 "Domator" - To się może przydać

9.15 DT — Wiadomości

11.10 Historia, kl. I lic. 12.00 Spotkania z literaturą kl. VI 12.50 Sylwetki historyczne - Stanisław Staszic

13.30 i 14.00 TTR - Semestr III 16.20 Program dnia - Telegazeta 16.25 Dla młodych widzów:

"Kwant" oraz film "Świat, w którym żyjemy" 17.15 Teleexpress 17.30 "Poligon" — magazyn wojskowy

17.55 "Miasta świata" film dokument. 18.25 "Mieszkać" — wszechnica budowlana

18.45 "10 minut" 19.00 Dobranoc 19.10 "Teraz" — tygodnik gospodarczy 19.30 Dziennik Telewizyjny

20.05 "Glina z wyższych sfer" - ang. serial krymi-21.00 "Pegaz"

21.40 "Czas" — magazyn publicystyczny 22.10 Recital Krystyny

22,35 DT — Echa dnia 22,55 Język angielski PROGRAM II 16.50 Język rosyjski 17.20 Program dnia 17.25 "Skarby kultury polskiej": "Józef Chelmoński" – film dokument.

18.00 Program lokalny 18.30 "Szanghaj – miasto - reportaż 19.00 Magazyn "102" 19.30 Zielone kino: "Przy-roda polska — łąka" — film

dokument. 20.15 Rewelacja miesiąca: U. Giordano — "Andrea Chanier", akt III i IV — komentuje B. Kaczyński 21.30 Panorama dnia

# () w razie wypadku

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

**PRZEJAZDY** AUTOKAREM KRAKOW--WIEDEN-

NAJTAŃSZE

Informacja — rezerwa-

k 5179-0

stomatologiczne
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul Lenina 3/5 — ambulatorium ogólne.
Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul Wołodyłowskiego 3 a.
A P T E K A
(ostry dyżur)
Ul. Malmeda 12. tel. 417-529.
Informacja o lekach — tel. 219-04.

T-2

Druk BZGraf.

DYŻURNE TELEFONY WSW Białystok 209-03. Giżycko 24-56.



### LAMBADA

### Sexy dance

cić między udami partnera. Brzuch ociera się o brzuch. Dolne części ciała kręcą się

w biodrach. Co brzmi tak, jak by to było od dawna praktykowane. Pełne zaufania współdzia-



OROSKO

z przymrużeniem oka

BARAN 21.03.—20.04

Tydzień zapowiada się raczej pogodnie i spo-kojnie. Pomyślnie przebrniesz przez wszystkie ra-fy, jakie otoczyły cię w życiu osobistym. W pra-cy mniej problemów niż zwykle, co będzie wyni-kiem zmiany twojego podejścia do niektórych spraw. Zdrowie dobre.

BYK 21.04-21.05

Z niespotykanym wigorem i wiarą w powodze-nie zabierzesz się do spraw zawodowych. Choć osiągniesz zamierzone cele, jak zwykle nie bę-dziesz z siebie w pełni zadowolony. Nerwowy okres w sprawach osobistych. Szczera rozmowa może wiele pomóc.

BLIZNIETA 22.05-21.06

Drobne niepowodzenia w pracy nie powinny clę tak łatwo załamywać. Przypomnij sobie niedaw-ne osiągnięcia, a lżej ci będzie na sercu. Czas już przerwać cykliczne domowe waśnie, Musisz to zrobić ty i to jak najszybciej. Finanse w normie.

W najbilższych dniach nie będzie czasu na bu-janie w obłokach. Mocne tempo w pracy, kilka spraw do załatwienia "na wczoraj", a wszystko to w ciężkiej atmosferze rozgrywek personalnych. Na szczęście w domu możesz liczyć na spokój i zro-

LEW 23.07-22.08

Pomyślny tydzień we wszystkich sferach życia.

W pracy spektakularne osiągniecie. Spłynie na cie-bie tyle użnania i komplementów ile dawno nie było udziałem żadnego ze współpracowników. W sprawach osobistych udane spotkanie towarzyskie. Miła Panna.

łanie kobiety z meżczyzna, jest to po prostu brazylijski taniec o nazwie LAMBADA. Słowo to oznacza "cios biczem" co można przetłumaczyć również jako "nieprzyzwoitość" Ostrzejszy ponieważ bardziej ścisły i szybszy tanga, mamby lub dirty dancing'u i dlatego bardziej odpowiada ten taniec czasom Aids; symulowany stosunek płciowy jest przeciwko niemu najlepszą gwarancją.

Ruch w rytm muzyki syn-kopowej jest trudny i pelen napięcia, tak że obserwatorzy europejscy mówią prędzej o sporcie niż o przyjemności. Na francuskim Lazurowym Wybrzeżu jest LAMBADA letnim hitem. W niektórych dniach płyty singlowe sprzedawane były w ilości 35 do 40 tys szt. Ludzie interesu wykorzystują erotykę tańca, który powstał w biednej północnej części Brazylii, aby w ten sposób za pośrednictwem lambady zareklamować limoniadę pomarańczowa; w lipcu i sierpniu 250 razy emitowały te reklamy prywatne stacje TV. Czy ten ostry taniec jest tylko prze-mijającą modą letnią? Pewnie tak, gdyż przynajmniej w Brazylii da się już zauważyć objawy przesytu. Ale Loalwa śpiewaczka Lambada Grupa Kaoma, wprost przeciwnie, twierdzi, że zima będzie najlepszym okresem dla Lambada, ponieważ taniec ten tak ładnie "trzyma ciepło".

### PANNA 23.08-22.09

Ważne wydarzenie domowe zdominuje najbliższe dni. Nie będzie zbyt dużo czasu na wypady to-warzyskie, na dalszy plan zejdą troski zawodowe. Finanse zwyżkujące, lecz nie szastaj zbytnio pie-niędzmi, wkrótce będą bardzo potrzebne. Sympa-tyczne Ryby

WAGA 23.09-22.10

W sprawach zawodowych załatwienie nabrzmia-lego, trudnego problemu pozwoli wreszcie ode-tchnąć z ulgą. W sercu zdecydowana polaryzacja uczuć. W domu znajdziesz czas na odrobienie dawnych zaległości. Zdrowie i finanse dobre. SKORPION 23.10-22.11

Tydzień spokojny pozbawiony stresujących wydarzeń. Będziesz miał sporo czasu, aby pomyśleć nad twą zawodową przyszłością. Nieraż lepiej wybrać drogę niepewną i ryzykowną niż trwać w byle jakiej stabilizacji. Finanse kruche. Młły Lew.

STRZELEC 23.11-21.12

Choć wydarzenia w pracy niezupełnie potocza się po twojej myśli, z łatwością potrafisz znależć dla siebie miejsce w nowej rzeczywistości zawo-dowej. Spore zamieszanie w sercu — stan taki nie będzie wcale zbyt dokuczliwy. Znakomite finanse.

KOZIOROŻEC 22.12-20.01

Trudne dni w pracy. Wykonanie zaplanowanych zadań wymagać będzie całkowitej dyspozycyjności i nadgodzin Nie daj się wplatać w intrygi straty wynikie z takiego załatwiania spraw sa znacznie większe niż korzyści. Możesz liczyć na

WODNIK 21.01-20.02

Interesująca znajomość skłoni cię do istotnych przewartościowań i nowego spojrzenia na sprawy zawodowe. Nie wierz pochlebcom, zdaj się na własny rozsądek i intuicję. Twoje zaniedbane zdrowie coraz wyraźniej domagać się będzie większej troskliwości.

RYBY 21.02-20.03

Twoje odważne i niekonwencjonalne pomysły w pracy przysporzą ci więcej kłopotów niż aprobaty. Zal do otoczenia nie jest tu na miejscu, zastanów się raczej czy nie zmienić klimatu na bardziej sprzyjający. Finanse w normie. Życzliwe



# ar nowlec

Jest krzewem basenu Morza Śródziemnego. Przyjął się w Europie środkowej, ale spotkać go można tylko na słonecznych, zacisznych zboczach, gdzie w porze kwitnienia tworzy złocistożółte zarośla. Owocem - typowym dla wszy stkich roślin z rodziny motylkowych - jest brunatny strąk

Przetwory żarnowca należą do leków silnie działających można je stosować wyłącznie pod kontrolą lekarza. Wyciągi zawierają alkaloid, sparteinę, która wpływa na pracę serca i macicy. Po jej zażyciu reguluje się rytm serca, za-nikają skurcze dodatkowe. Natomiast macica reaguje gwał-townym wzrostem skurczów, tak potrzebnych w akcji porodowej. Sparteinę stosuje się w migotaniu przedsionków i w niemiarowości pracy serca. Podanie jej w czasie porodu zapobiega atonii macicy.

W aptekach bywa dobra mieszanka ziołowa zawierająca ziele żarnowca — Cardiosan; należy ją przyjmować w dolegliwościach serca, kołataniu i niemiarowości. Doskonałe efekty uzyskuje się zwłaszcza u ludzi starszych ze skłonnościami do obrzęków. Na Zachodzie można kupić dwa znane leki stosowane przy niemiarowości pracy serca — Deposan (RFN) i Spartocin (USA).

(Leng.)

### WAYDYKAMENTY

Nieraz nieuczestniczenie może być szczególnym rodzajem

Rejtan: najbardziej polska barykada polskiej historii.

Podporządkowanie się oficjalnej euforii. brawomyślność.

Czy fortuna socjalizmu odtąd kapitalistycznym kolem się

Czy reprywatyzacja sumień będzie też określona aktem

Obok pluralizmu mamy jeszcze huralizm: czynienie wszystkiego na hura.

musi od czasu do czasu przetorturyzować. Lenin wiecznie żywy. ale czy wiecznie żywe są sądy o

Ma to swoje hobby inkwizycyjne. Nawet samego siebie

Era pokazówek minęła. Teraz należy pokazywać samemu, co sie umie.

ZBIGNIEW WAYDYK

kciuka. Powłoki te mają struk-turę molekularną, która "krad-nie" energię powrotną fal rada-

- zwiększenie długości fal

- myśliwce MIG-29 i SU-

Sezon tak zwany się skoń-czył. Nie dla wszystkich jednak Nie dla wszystkich... Mazury odetchnęły już, co pra-- przysłowiowa "stonka" wróciła na tono, Rodziny ma się rozumieć. Łono przy-rody leczy rany. Miejmy nadzieję, że do przyszłego roku

się zabliźnią. Cisza. I tylko gdzienie-gdzie, zwłaszcza podczas weekendów majestatycznie pruje jeziorną toń jacht z ostatnimi prawdziwymi żeglarzami na pokładzie. Nie straszny im deszcz, a promienie jesiennego słońca wcale nie gorsze niż lipcowa "patelnia".

Jeszcze mają trochę czasu. Trzeba go wykorzystać, wszak slipowanie planuje się dopiero na początek listopada, kiedy wiadomo już, że lada dzień

jeziora zaszklą się lodową ta-

Zaludnią się wtedy - te prywatne, male i renomowane, jak mikolajski. Zapłoną ostatnie ogniska popłyną szanty. czas letnich wspomnień. Trochę podobnych do naszych, a może dokładnie innych: o nowych przyjaźniach, flautach, regatach, przygodach niesamowitych, takich, re zdarzyć mogą tylko raz i tylko na Mazurach... Ahoj! Do zobaczenia w

przyszłym roku - na Niegocinie, Taltowisku, w kanal-Wygrynach, "Rucianach"... Ahoi!

A dziś mazurskie wspomnienia utrwalone przez ZDZI-SŁAWA LENKIEWICZA, ANDRZEJA KOZŁOWSKIE-GO i nie tylko...





### Niebezpieczny makaron ności i higieny, lecz jakoś nie słychać, aby takiemu czy in-

Ministerstwo zdrowia RFN ostrzegło niedawno przed zakupywaniem makaronów (tortellini i ravioli) włoskiej firmy Barilla Alimentare Colciaria z Parmy. Testy wykazały, że za-wierały one hormon dopingujacy "nortestosteron", związku z czym ich spożywanie mogło wywołać zaburzenia cyklu miesięcznego u kobiet i spowodować (po dłuższym okresie konsumpcji) cieżkie uszkodzenie wątroby.

II nas ochrona konsumentów sprowadza się raczej tylko do (nieskutecznych przeważnie i uprawianych, mówiąc szczerze, jako sztuka dla sztuki) protestów przeciwko windowaniu cen i obniżaniu jakości towarów. Osą przeprowadzane kontrole pod katem zdrowot-

nemu produktowi odmówiono atestu. A przecież zapew-ne wiele by na to zasługiwalo! Nie zwraca się również dostatecznej uwagi na przedatowanie niektórych towa-Natomiast za granica

wszędzie tam, gdzie istnieje rynek konsumenta, a nie, jak u nas, wszechwiadnego pro-ducenta! – każdy towar otrzymac musi, po uprzednim starannym i wszechstronnym zbadaniu, certyfikat upoważniający do zaistnienia po półkach sklepowych.

U nas takie fanaberie wybrzydzenia raczej się nie przyjmą. A może jednak kie-

aresztant nasilenie,

### rzec, ziew, drań, żerowisko, wywiad, strzykwa, uchwyt, wamp, szaruga, armata, Nairobi.

POZIOMO: 3) do koloro- wym trafne rozwiązania, rozwania, 7) wlecze się w ogo- losujemy 5 bonów oszczędnie, 10) powinna bić się w nościowych PKO po 2.000 zł. piersi, 12) kolorowana, 13) Na kopertach prosimy zaznaraj na ziemi, 16) najlepsza czyć: "Krzyżówka z numeru krzyżówki zamieszczonej pora do zakochania się, 19) 238". "kawalek" taśmy filmowej, 20) pe pe t, 22) donośne gło-sy na płn.-wsch. od Dęblina, 24) gra na smutno, 27) błona okiem na początku, 30) mamusia Edypa i jego dzieci, 34) miejsce pracy pigularza, 38) brytyjska pepesza, 39) marnowanie czasu, 41) niespodziewany z jasnego niesierpa, 44) ukochany Aidy, trzebież. PIONOWO: propo-47) dookoia, 50) daje się po-znać w biedzie, 51) niestwoba, 43) jeżeli nowo, to bez rzone rzeczy, 52) rycerz św.

PIONOWO: 1) lityka lityka, 2) huraganowe imię męskie (dał się we znaki obu Karoinom), 3) upieczona 4) okrągła scena, 5) k wo, 6) pierwsza epopeja, 8) mgr W. Ina po awansie, 9) urządzenie z babą, 11) powielaczowy podręcznik, 14) papiery, 15) facet z Nidzicy, 17) s. 3, 14 s, 18) wprost — botaniczny obrazek, wspak — apartament lisa, 21) ukrył się w Ameryce, 22) "czapka niewid-Michała Zymierskiego, 23) bębenkowiec, 25) można przypaść komuś do niego, 26) nieco krótszy od ekranu, 28) cietrzewie gody, 29) palczak madagaskarski jak nasz wyrzyknik, 31) szczęka w bou. 32) niedzisiejszy pan, 33) coś do oglądania, 35) 20 bez niedopałka, 36) przyjmuje żyezenia 24 listopada, 37) w ręach łamie sztaby, 40) źródło jak wulkan, 41) wiadomość zza krat, 42) nie chciany towar. 45) zrządzenie losu albo andrusowski strach pewnym przypadku, 46) prababka pługa, 48) 50% ciekawości, 49) umundurowany ukrzykacz, diabeł, piroga, luka, rzaz, Arab.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 232

POZIOMO: sprzedaż, edykt, sława Majewska z Zambrocholewa, Wańkowicz, włos, wa oraz Jan Gutowski z Wirzepa, indyk, teza, rysa, E- zny razm, Kinga, kocur, agora, Nagrody wyślemy pocztą. gest, osąd, zapas, alibi, Ilja, Zawartość przesylki prosimy kuratorka, zaranie, Cygan, sprawdzić w obecności listo-

NAGRODY Za prawidłowe rozwiązanie "Gazecie" nr 226 z 29 września br. bony oszczędnościowe PKO wylosowali: Marta Chilińska z Sejn, Agnieszka Bajkowska z Jaświł, Anna i Ju-

Nagrody wyślemy pocztą.

nosza. (bm)

lita Kaszczak z Wydmin, Wie-

### Supertaine!

W USA inwestuje się ostatnio olbrzymie sumy rozwój supersamolotów, któdomo, że istnieją środki owym maszynom. Produkt Lockhooda znany jest jako "Ghostrider" - w wolnym przego "freezbee". Stanowi on rozwinięcie formy myśliwca bombowego F-19A. W literaturze fachowej wystąpił on już dość dawno jako aparat, który nie ma żadnych kątów, żadnych form symetrycznych o które mogłyby "zaczepić się" sygnały radarowe. Z gójego powierzchnie nośne podobne są do dzwonu kościelnego. Z przodu wydaje się odwrotnie wygięty, czym sobie zasłużył na nazwę "freezbee", choć jego wnętrze jest prawdziwym magazynem elektroniki. Jego systemy komunikowania i wykrywania wroga nie są - w normalnym pojęciu - aktywne. Radary, urządzenia radiowe i inne przechwytują szumy elektroniczne, a te z kolei moglyby zdradzić pozycje tej maszyny. Tymczasem samo-

w tym ich wyposażenie, były jednymi z najlepiej strzeżonych tajemnic zbrojeniowych dla USA. Ujawnił je i opublikore byłyby niewidzialne dla USA. Ujawnił je i opubliko-radarów. Ale już dzisiaj wia- wał amerykański fantasta militariów, znany autor - Tom bronne przeciw tym widmo-wym maszynom. Produkt Loc-sellerze "Red Strom Rising". Waszyngtońskie służby wojskowe nabrały wówczas wokładzie może to oznaczać jeż- dy w usta i co do tego prodźca ducha. Piloci nazywają jektu zbrojeniowego — o naj- fornijskiej miejscowości Bur- świata od zarania lotnictwa

niczne, a Pentagon wolał zachować zupelne milczenie. Co naj-mniej trzy z tych superptaków spadły ostatnio z nieba. Okolicz-ności towarzyszące katastrofom były zawsze takie same. To zna-czy hermetyczne zamknięcie te-renu wypadku, żadnych infor-macji ze strony władz wojsko-wych i zakaz rozmów z osobami uczestniczącymi w akcji ratow-niczej.

Mgielka tajemniczości smrodek — jak najbardziej autentyczny! towarzyszą producentowi tych aparatów - firmie Lockhood. W kali-

statniego tygodnia nie chciały nawet potwierdzie istnienia tego samolotu, nie wspominając już o szczegółach technicznych. I teraz kurtyna tajemniczości nagle pękła Pentagon postanowił "odsłonić welon" — fotografie i dane techniczne udostępniono do publicznej wiadomości. Ujawniając tajemnice pro-jektu "Have Blue" lobby zbrojeniowe chciało krytyków

zezwolenia na produkcję bombowca nowej generacji B-2. Ten najdroższy samolot

Z drugiej strony, w Moskwie pracuje się w olbrzymim tempie nad w pełni skutecznym systemem wykrywania tych maszyn. Ma on doprowadzić do zabezpieczenia się przed tymi samolotami poprzez: wmanewrować w uzyskanie radarowych służących do wykrywania tych samolotów odległości kilku tysięcy kilometrów,

-27 oraz inne maszyny prze-chwytujące mają być wyposażone w urządzenia radarowe, co przy użyciu tych środków pokładowych powinno pozwolić na wykrywanie z dużych wysokości wszelkich intruzów. Od góry np B-2 jest znacznie bardziej "wido-czny" dla środków radiolokacyinych niż z przodu lub dołu. Zastosowanie szerokiej -

na jej stolicę - ale stacjonujące w bazie w Wielkiej Brytanii maszyny F-111 były bliżej, były już wielokrotnie sprawdzane i to właśnie one zdemolowały część libijskiej stolicy. (na podst. "Sterna" i "Der Spiegel" — jag)

# Projekt "Have Blue"

nie zaprzeczyły, ani też nie potwierdziły danych zawartych w tej książce. Kiedy w 1986 roku ukazał się na

rynku plastykowy model tego samolotu – w sklepach z za-bawkami – a według zapewnień producenta jest on w 80 proc. podobny do oryginału, urzędnik Pentagonu. Donald Hicks zażądał przerwania tej produkcji, gdyż Rosjanie na tej podstawie... mogliby łatwo odkryć kierunki, w jakich ida Amerykanie przy konstruowaniu samolotów.

loty tego typu "widziane" z zewnątrz nie dają najmniejszego echa, żadnego elektronicznego szmeru...
"Niewidzialne" samoloty,

Te niewidzialne samoloty piloci nazwali chwiejnymi skrzatami – z uwagi na wadliwa i mało precyzyjną automatyką sterowania. Zdarzyło się też klika wypadków Oczywiście, informacje na ten temat były bardzo lako-

wyższym stopniu utajnienia bank 160 pracowników tej - koszt jednostkowy 500 mln (royal secret) — nie udzieli- firmy oskarżyło jej kierow- dolarów — wywołał ostry ly żadnych wyjaśnień, ani nictwo, zarzucając mu zmu- sprzeciw Kongresu USA. Uszanie do pracy w warunkach wysokiego zagrożenia zdrowia. Ludzie ci zażądali wysokiego odszkodowania. Rzecz cała w tym, że na wydziale pokrywania zewnętrznej powłoki samolotu warstwami ochronnymi panował wyjątkowy smród wydzielany związane z produkcją B-2. przez środki chemiczne i... pięciu pracujących przy tym robotników poniosło śmierć.
Projekt budowy tego myśliwca
noszący roboczy tytuł "Have
Blue" był tak ściśle chroniony
przed światem zewnętrznym, że
tylko nieliczni spośród 535 kongresmanów orientowali się dokładnie na co z roku na rok wydatkowano setki milionów dolarów. Władze wojskowe do o-

jawnienie danych dotyczących myśliwca bombardującego tak przynajmniej uważali tak- wiązki radarowej "niewidocztycy z Pentagonu - było posunieciem, które miało przytłumić krytykę i wydatki związane z produkcją B-2.
Przy konstrukcji bombowca
B-2 projektanci i konstruktorzy
położyli olbrzymi nacisk na uczynienie go – podobnie jak "Ghostridera" – zupełnie niewidocznym. Rzecz cała w powłokach
zewnętrznych i odpowiedniej elektronice. Jest bezszmerowy i
absorbuje promieniowanie radarowe. Clekawostka zapewne bedzie informacja, że te "niewidzialne" samoloty pokryte są
tworzywem – specjalnymi środkami chemicznymi o grubości

jak to planują Rosjanie ne" samoloty czyni praktycznie bezbronnymi... Jak do tej pory samoloty typu "Ghostrider" nie brały udziału w prawdziwej walce. Zamierzano wykorzystać w 1986 roku w Libii - nalot

> Wśród czytelników, którzy nadeślą w terminie 6-dnio-